

Bibliotekarz

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Bibliotekarz

powsta-
ztukę i rze-
ita, pokrywa-
i dzisiejszych
uru. Był to dar
a i następnie
lat na placów-
asja kolekcjo-
ność niezwyk-

wystawy odbywały się zresztą za granicą; to jeden z przejawów rozległej współpracy Muzeum Azji i Pacyfiku z pokrewnymi placówkami prawie na całym świecie. Jeśli chodzi o ściślejsze powiązania, muzeum zawarło umowy o stałej współpracy z Państwem Wschodu Wschodnim w Hanoi i z Muzeum Narodowym w Hanoi. Umowy z bratnimi

etnograficznej do Indii. W 1982/83 roku było m.in. przy okazji ukazującej sztukę Orissy. Z tej przedsięwzięć wynikało m.in. w granicach ludowej muzyki zjazd Podstawowym kłopotem Muzeum jest brak pomieszczeń, odpowiednich i wartości jego zbiorów w zakresie Nusantara zajmują

Książka

i Wschód, jak
zjem to, pod
Wawrzyńska,

nać Bibliotekę Azjatycką, która liczy obecnie ponad 4 tysiące tomów, kilkaset mikrofilmów i kilkadziesiąt wydawnictw ciągłych. Wielu z tych

no wystaw
rska, tej w
nej placów

ukow
iczn
ze Mi

biblioteka

Celebes), Bali

i

zonych dla kultury, nauki i gospodarki

będzie już niedługo oddany do

informacja

tualnych; oko-
stru jawajskie-
k; ponad 300
ież kolekcja
wów-

ników i naukowców, a tematyka sięga od motywu złotej rybki w sztuce chińskiej aż po socjalizm birmański. Takich spotkań było już około 130 i odbywają się co miesiąc. Znane są z wysokiego poziomu publikacji towa-

warunków do należytej ekspozycji form działalności. Te staną się dopiero po zrealizowaniu drugiej. Będzie nim główny r i Pacyfiku, który dotar-

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNA
M. ST. WARSZAWY**

SPIS TREŚCI

Biblioteki w służbie oświaty, nauki i kultury	1
Wystąpienie prof. J. Ozdowskiego na Sesji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich	2
Stefan KUBÓW: Bibliotekarstwo polskie u progu XXI stulecia	5
Andrzej KEMPA: O miejsce SBP w środowisku bibliotekarskim	9
Problemy szkolenia bibliotekarzy	13
Bogusław LAMCH: Kształcenie bibliotekarzy a potrzeby kadrowe bibliotek w świetle badań Sekcji Szkół Bibliotekarskich SBP	13
Filii biblioteki na świecie	21
Franciszek CZAJKOWSKI: Od Shotoku do ery biokomputerów	21
Zdzisław SZKUTNIK: 325 lat Niemieckiej Biblioteki Państwowej w Berlinie	30
Mirosława MALCZEWSKA-KAMIŃSKA: Rola mikroform w bibliotekach naukowych	34
Zalecenia uczestników Międzynarodowej Konferencji poświęconej ochronie materiałów bibliotecznych	40
W kraju — w Europie — na świecie	43
Przegląd piśmiennictwa	44
Konkursy — Komunikaty	48
Problemy prawne	51
Oferta wydawnicza	53
Z żałobnej karty	54

СОДЕРЖАНИЕ

Библиотеки на службе просвещения, науки и культуры	1
Выступление профессора Ю. Оздоевского в Сессии Общества Польских Библиотекарей	2
Стефан Кубов: Польское библиотечное дело у порога XXI века	5
Андрей Кемпа: За место Общества Польских библиотекарей в библиотечной среде	9
Проблемы обучения	13
Богуслав Ламч: Проблемы обучения библиотекарей а потребности личных составов библиотек в свете исследований Секции библиотечных Училищ Общества Польских Библиотекарей	13
Библиотеки в мире	21
Франциск Чайковский: С. Шоток. по эру биоконпьютеров	21
Здзислав Шкутник: 325 лет Немейкой Государственной библиотеки в Берлине	30
Мирослава Мальцевска-Каминьска: Роль микроформ в научных библиотеках	34
Рекомендации участников Международной Конференции посвященной охране библиотечных материалов	40
В стране — в Европе — в мире	43
Обзор литературы	44
Конкурсы — Сообщения	48
Юридические проблемы	51
Издательские предложения	53
Из траурной страницы	54

CONTENS

Libraries in the service of education, science and culture	1
Professor J. Ozdowski's address during the Polish Librarians' Association session	2
Stefan Kubów: Polish librarianship on the verge of the 21 century	5
Andrzej Kempa: For SBP's (PLA) place among librarians	9
Problems in training librarians	13
Bogusław Lamch: Educating librarians and the need for library personnel in the light of the SBP's Section of Library Schools research	13
Libraries in the world	21
Franciszek Czajkowski: From Shotok to the biocomputer era	21
Zdzisław Szkutnik: 325 years of the German State Library in Berlin	30
Mirosława Malczewska-Kamińska: The role of microforms in research libraries	34
Some recommendations of the participants of the International Conference on library materials' conservation	40
In Poland-In Europe-In the World	43
Writing review	44
Competitions — announcements	48
Legal problems	51
Publishing offer	53
Obituaries	54

projekt okładki: Tadeusz DONARSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Stanisław Badoń (red. nacz.), Krystyna BUBACZ (sekr. red.), Janusz DEMBSKI, Bolesław HOWORKA, Franciszek ŁOZOWSKI, Jan SOJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK

KOMITET REDACYJNY: Stanisław BADOŃ, Krystyna BUBACZ, Grzegorz CHMIELEWSKI, Franciszek CZAJKOWSKI, Zdzisław DARAZ, Janusz DEMBSKI, Danuta DUDZIAK, Bolesław HOWORKA, Andrzej KEMPA, Stefan KUPOW (przewodniczący), Stanisław KRZYWICKI, Franciszek ŁOZOWSKI, Elżbieta MALINOWSKA, Zbigniew NOWAK, Janusz NOWICKI, Jerzy POLEC, Jan SOJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK, Jan WOŁOSZ

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

NR 4-5

POZNAŃ

ROK LIV

BIBLIOTEKI W SŁUŻBIE OŚWIATY, NAUKI I KULTURY

Dnia 17 grudnia 1986 r. Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy współudziale Rady Krajowej PRON oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki zorganizował w Domu Literatry w Warszawie sesję „Biblioteki w służbie oświaty, nauki i kultury”. Sesja stanowiła zamknięcie obchodów 40-lecia „Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi”. Jej celem było ukazanie rangi „Dekretu”, ocena jego znaczenia dla rozwoju bibliotekarstwa w Polsce Ludowej, sformułowanie wniosków na temat aktualnego stanu prawnego bibliotekarstwa polskiego. W obradach uczestniczyli m.in.: wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Komisji Kultury Rady Krajowej PRON — prof. Jerzy **Ozdowski**, zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — tow. Zbigniew **Domino**, przedstawiciele resortów: kultury i sztuki z wiceministrem Kazimierzem **Ciąpką**, nauki i szkolnictwa wyższego, oświaty i wychowania, obrony narodowej, członkowie Zarządu Głównego i przewodniczący zarządów okręgów SBP, dyrektorzy bibliotek, przedstawiciele ośrodków kształcenia bibliotekarzy, związków zawodowych i organizacji społecznych, dziennikarze.

W części uroczystej sesji liczna grupa pionierów bibliotekarstwa polskiego, zasłużonych dla wdrażania postanowień „Dekretu”, otrzymała odznaczenia państwowe i odznaki resortowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali*: Melania Puch (Gorzów Wlkp.), Franciszek Szymiczek (Katowice), Janina Antonina Racięcka i Sabina Sujecka (Łódź), Maria Kocęba (Rzeszów), Janina Biłos-Puchała, Salomea Gąciarz, Ewa Olszak i Anna Wolsza (Tarnów), Halina Krzywińska, Krystyna Muszyńska, Ewa Rawicz, Agnieszka Stepnowska i Wanda Wolińska (Warszawa), Halina Szatkowska (Włocławek), Stefania Hądzelek (Kalisz). Ponadto Krzyż Kawalerski wręczono Danucie Ostaszewskiej (wicedyrektor Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie). Złoty Krzyż

* W nawiasach podano nazwy województw, w których obecnie mieszkają osoby odznaczone.

Zasługi otrzymały: Wanda Jasińska (Gorzów Wlkp.), Katarzyna Garbacik (Krosno), Małgorzata Gertruda Rutyna (Olsztyn), Józefa Zygmunt (Przemysł), Zofia Leśniak, Stanisława Jeż (Tarnów). Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury” otrzymali: Maria Hubarowa, Helena Kurzyna i Wiesław Stępniewski (Białystok), Halina Gielo (Gorzów Wlkp.), Anna Bartlewska (Jelenia Góra), Grzegorz Groebl, Gertruda Krzyścił (Katowice), Zygmunt Stanisław Dylił, Wiesława Kaszubina, Stanisława Kubiakowa (Łódź), Paweł Rybicki (Kraków), Zofia Stachowska (Ostrołęka), Zygmunt Pawłowski (Płock), Irena Suchańska (Sieradz), Irena Butowska-Serafin, Barbara Skiba (Słupsk), Edward Kizeweter i Stanisław Siadkowski (Szczecin), Maria Jarnuszkiewicz-Michalecka, Zbigniew Ogonowski, Helena Poznńska, Czesława Szwalbe, Janina Wolewicz (Warszawa). Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymała Maria Gutry (Warszawa). Wręczenia odznaczeń dokonał wicemarszałek Sejmu prof. Jerzy Ozdowski w towarzystwie wiceministra kultury i sztuki, Kazimierza Cłapki. Przewodniczący ZG SBP, Stefan Kubów wręczył Honorową Odznakę SBP Janowi Ozogowi i Adamowi Urselowi (Wrocław). Wręczono dyplomy i nagrody pieniężne laureatom konkursu SBP na najlepsze prace magisterskie z dziedziny bibliotekarstwa, bibliotekoznawstwa i informacji naukowej za rok 1984, 1985.

Część roboczą sesji zainauguował, zabierając głos w imieniu Prezydium Sejmu, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Komisji Kultury Rady Krajowej PRON — prof. Jerzy Ozdowski. O genezie i znaczeniu „Dekretu” mówiła prof. Jadwiga Kołodziejka (tekst wystąpienia został opublikowany w „Poradniku Bibliotekarza” 1987 nr 3). W imieniu resortów głos zabrali: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego — dyr. Józef Lepiech, Ministerstwo Oświaty — Maria Wasiał, Ministerstwo Obrony Narodowej — komandor Stanisław Wrzeszcz. Na temat podstawowych problemów informacji naukowej głos zabrał zastępca dyr. generalnego Centrum INTE — Zdzisław Bobiatyński. Referat „Bibliotekarstwo polskie u progu XXI w.” wygłosił przewodniczący ZG SBP — dr Stefan Kubów.

JERZY OZDOWSKI

Wicemarszałek Sejmu PRL
Wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego
Rady Krajowej PRON
Przewodniczący Komisji Kultury
Rady Krajowej PRON

Wystąpienie na Sesji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w dniu 17.12.1986 r.

**Panie Przewodniczący,
Panie, Panowie!**

Bardzo dziękuję za zaproszenie mnie na Waszą Sesję. W imieniu Prezydium Sejmu PRL, w imieniu Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON przekazuję wszystkim uczestnikom Sesji wyrazy szcze-

rego szacunku i serdeczne pozdrowienia. Dzięki bliskiej współpracy w Komisji Kultury Rady Krajowej PRON z panem pułkownikiem Józefem Lewickim, I Wiceprzewodniczącym Waszego Stowarzyszenia, posiadam pewną orientację w pracach, osiągnięciach i trudnościach Waszego Stowarzyszenia. Dzisiejsza Sesja nawiązuje do 40 rocznicy ogłoszenia „Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi”, a równocześnie podejmuje najistotniejsze sprawy funkcji i kierunków rozwoju bibliotekarstwa w Polsce Ludowej.

Koledzy Bibliotekarze,

Na wstępie mojej wypowiedzi pragnę Wam bardzo serdecznie podziękować za ogromny wkład pracy, którym podtrzymujecie i rozwijacie dzieło narodowej kultury w jej wymiarze historycznym i społecznym. W chwilach najtrudniejszych staliście w pierwszym szeregu tych, którzy bronili tożsamości kultury polskiej, którzy strzeżli i udostępniali Polakom książki, jako bezcenne skarby kulturowe, którzy chronili dziedzictwo narodowe zawarte w dziełach sztuki drukarskiej. Mimo wielkich trudności materialnych i kadrowych, wzrosła w latach osiemdziesiątych liczba bibliotek publicznych i stan złożonych w nich woluminów. Wzrosła w tym czasie liczba czytelników i wypożyczeń, jakkolwiek wypożyczenia nie wykazują spodziewanej dynamiki. Niepokojący był w latach osiemdziesiątych spadek czytelnictwa na wsi. W latach 1980 - 1984 zmniejszyła się również liczba zarejestrowanych w skali roku czytelników i wypożyczeń w bibliotekach naukowych.

W okresie kryzysu, a następnie w toku jego przezwyciężania, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wywierało pozytywny wpływ na zmiany postaw i zachowań w naszym społeczeństwie. Zgodnie z duchem i literą ustawy z 1984 r. „o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury”, biblioteki publiczne spełniły dobrze swoje funkcje w sferze gromadzenia i uzupełniania księgozbioru, opracowywania i przechowywania go oraz informowania o nim i udostępniania książek czytelnikom. Dzięki temu biblioteki jako instytucje upowszechniania kultury realizują skutecznie zadania rozpoznawcze, inspirujące i zaspokajające potrzeby czytelnicze, przyczyniając się do edukacji kulturowej i rozwoju duchowego społeczeństwa. Obok wymienionej ustawy z kwietnia 1984 r., silnym bodźcem utrzymania i rozwoju bibliotekarstwa w naszym kraju było opracowanie i wdrożenie dokumentu pod nazwą „Stan i kierunki rozwoju bibliotekarstwa w Polsce”, który został przyjęty przez Ko-

misję Kultury KC PZPR w dniu 26 września 1984 r.

Wasze Stowarzyszenie na szczeblu ogólnokrajowym i wojewódzkim podjęło szereg inicjatyw służących wprowadzeniu w życie powyższego dokumentu. Już w grudniu 1984 roku zorganizowaliście naradę bibliotekarzy i księgarzy, którzy zostali wybranymi radnymi, aby przedyskutować doniosłe problemy upowszechniania książki w Polsce. W roku 1985 z pomocą metody ankietowej Wasze Stowarzyszenie opracowało analizę pt. „Stan zatrudnienia bibliotekarzy i zapotrzebowanie bibliotek na kadry kwalifikowane w latach 1985 - 1995”.

Tematem dzisiejszej sesji jest służba bibliotek na rzecz oświaty, nauki i kultury w Polsce. W świetle badań naukowych stwierdzamy, że w Polsce książka jest podstawowym motorem i krzewicielem kultury narodowej. Młode pokolenie nie stroni od książki. Badacz młodzieży wiejskiej prof. Józef Chałaciński stwierdzał, że „bez książki nie do pomyślenia byłoby przejście od społeczności lokalnej do ponadlokalnej społeczności narodowej” (J. Chałaciński, Młode pokolenie chłopów, tom 3, Rola kół młodzieży wiejskiej w społeczno-kulturalnych przeobrażeniach wsi, Warszawa 1938, s. 113). W świetle badań powojennych książka ułatwia młodzieży opuszczającej wieś zdobycie wzorów osobowych i przystosowanie do nowych środowisk. Wpływ radia, prasy, telewizji jest bardziej powierzchowny i zmienny niż wpływ książki. Środki masowego przekazu oddziałują raczej na sposób zachowania i wygląd młodzieży. Książka zaś formuje charakter i jest źródłem wartości podstawowych dla życia ludzkiego (por. Stanisław Skierski, Miejsce literatury pięknej we współczesnej kulturze, w pracy zbiorowej: Naród, kultura, osobowość, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, 1983, s. 522).

Dalekowzroczna polityka kulturalna musi zatem promować czytelnictwo jako najważniejszy wyznacznik wartości, norm i ideałów, jako niezastąpiony czynnik

rozwoju bogactwa duchowego człowieka i narodu. W szczególności książka i jej społeczny opiekun, bibliotekarz, służą podnoszeniu kultury umysłowej, estetycznej i moralnej człowieka, czyniąc go coraz bardziej doskonałym i odpowiedzialnym wobec rodaków i historii. Znacząc nasze cechy narodowe powinniśmy szerzej i konsekwentniej wykorzystywać biblioteki jako ośrodki krzewienia oświaty, nauki i mądrości. Historia poucza nas, że zawsze dobra książka chroniła nas przed bezmyślnością, biernością i anarchią, przygotowując młodzież do obywatelskiego czynu na miarę potrzeb i wezwań każdej epoki. Tak było w okresie renesansu, oświecenia, romantyzmu i pozytywizmu, tych czterech epok, które udowodniły siłę polskich intelektualistów i charakterów, wykarmionych pożywnym chlebem dobrej lektury. Teraz Polska Ludowa stworzyła warunki pełnej demokratyzacji kultury, otwierając drogi awansu w szkole i w życiu. Nasze społeczeństwo wykazuje jednak ograniczone ambicje korzystania z książki bibliotecznej. Z wyjątkiem rolników, robotnicy, pracownicy umysłowi, inteligencja, w tym nauczyciele, chcą w około 40% korzystać z usług bibliotek. Zastrzegam się jednak, że wymienione tutaj wyniki badań mają słabość indukcji niepełnej, ponieważ dotyczą korzystania z bibliotek tylko w województwach ostrołęckim i gdańskim. Stopień częstotliwości badań, a zatem niepewności wniosków, wzrasta się odnośnie ludności wiejskiej, ponieważ w woj. ostrołęckim przeprowadzono badania monograficzne tylko w mikroskali. Ogólnie mówiąc te wyniki z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, potwierdzają wyniki badań z lat siedemdziesiątych. Profesor Antonina Kłosowska obliczyła, iż w poprzednim dziesięcioleciu względnie systematycznie czytało książki 35% ludności Polski. Czy to jest dużo, czy mało? We Francji analogiczny wskaźnik wahał się na zbliżonym poziomie czytelnictwa. To porównanie nie może nas jednak skłaniać do samozadowolenia.

Warto na polu badań socjologicznych zauważyć, że nie ma między uczonymi zgodności na temat czynników wyznaczających częstotliwość kontaktów z książką. Jedni wskazują że w tym zakresie zmienną niezależną jest miejsce zamieszkania (np. K. Sopuch), drudzy, że poziom wykształcenia (A. Kłosowska). A może zasięg korzystania z bibliotek determinuje ilość i jakość usług bibliotecznych? Trafność tej hipotezy zdają się weryfikować najnowsze dane nadesłane z województw jako wstępne wyniki wprowadzenia w życie wspomnianego dokumentu pt. „Stan i kierunki bibliotekar-

stwa w Polsce”. Tam, gdzie okazano inicjatywę na polu opieki bibliotek publicznych, nad bibliotekami zakładowymi i w zakresie współpracy międzybibliotecznej, przewyciężającej podziały resortowe, uzyskano zwiększenie zasięgu czytelnictwa. Te częściowe efekty nie równoważyły w dość licznych województwach regresu czytelnictwa spowodowanego małą gęstością i złym stanem sieci bibliotek, spadkiem zatrudnienia wykwalifikowanych bibliotekarzy, niedostateczną wysokością funduszy na działalność biblioteczną (por. „Bibliotekarz” nr 6, 1986, s. 8-9).

Na dzisiejszej sesji rozważycie Państwo głębiej i szerzej warunki rozwoju bibliotekarstwa w Polsce. Równocześnie trwają już przygotowania do obchodów w przyszłym roku 70-lecia powstania Związku Bibliotekarzy Polskich. Obchody te będą okazją do zorganizowania nie tylko jubileuszowych uroczystości, ale i merytorycznych diagnoz, ocen i programów. Obecna sesja otwiera jakby czas poważnego i wielostronnego rozwoju polskiego bibliotekarstwa w latach poprzedzających koniec bieżącego stulecia.

Pozwólcie, że z pełnym przekonaniem i z gotowością osobistego zaangażowania się, ustosunkuję się do Waszych zamierzeń i podejmowanych działań. **Za wyjątkowo potrzebne uważam opracowanie długookresowego programu rozwoju bibliotekarstwa w oparciu o najnowsze osiągnięcia nauki, techniki i praktyki bibliotekarskiej w świecie. Uznaję za celowe opracowanie nowej, kompleksowej i dalekowzrocznej ustawy o systemie biblioteczno-informacyjnym. Konieczne jest przygotowanie nowoczesnego systemu finansowania rozbudowy i modernizacji bibliotek ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmu płac dla bibliotekarzy.**

Wasze Stowarzyszenie musi otrzymać na niezbędne wydawnictwa książkowe i periodyczne właściwy przydział papieru. Jako PRON będziemy gorąco wspieraćli merytorycznie uzasadnione cele i środki obchodów Jubileuszu Stowarzyszenia. W szczególności finansowo poprzemy, jako fundator nagród, ogłoszony przez Stowarzyszenie konkurs.

Wielką jest rola bibliotekarza w rozwoju narodowej kultury i podnoszeniu dobrobytu społecznego. Właśnie na polu bibliotekarstwa trzeba realizować postulat równorzędności polityki, gospodarki i kultury. Czas najwyższy, aby w pełni docenić niezastąpioną rolę bibliotekarza w tworzeniu i upowszechnianiu kultury, nauki i techniki. W 1968 r. prof. Tadeusz Kotarbiński mówił, że funkcje bibliotekarza daleko wykraczają dzisiaj poza kustoszostwo manuskryptów, druków i

rycin. Obecnie dobry bibliotekarz musi posiadać kunszt racjonalnej selekcji przychodzących i zalegających materiałów, umiejętność ich klasyfikowania i sporządzania wydzielonych zbiorów, sztukę wysoko kwalifikowanego doradztwa. Słowem, dzisiejszy bibliotekarz to badacz, dokumentalista, informatyk i ekspert. Bibliotekarz musi zatem mieć czas na zapoznawanie się z napływającą literaturą i na niezbędne w tym zawodzie samokształcenie.

Zmierzając do wszechstronnego rozwoju Polski, bibliotekarzy trzeba dobrze wynagradzać i otaczać społecznym uznaniem. Wszak są oni współtwórcami wiedzy, umiejętności i mądrości, które doskonałą osobę ludzką i służą dobru wspólnoty.

Życzę z całego serca, aby Wasze obrady były w pełni owocne dla odrodzenia Polski i umocnienia roli bibliotekarskiego stanu.

STEFAN KUBÓW

Wystąpienie na Sesji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w dniu 17.12.1986 r.

BIBLIOTEKARSTWO POLSKIE U PROGU XXI STULECIA

W 40 lat po uchwaleniu przez Krajową Radę Narodową „Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi” bibliotekarstwo polskie stało się silnym potencjalnie zapleczem dla rozwoju nauki, oświaty i kultury. W około 37 tysiącach placówek bibliotecznych zgromadzono ponad 300 mln wol. książek i czasopism, a zatrudnienie znajduje ponad 40 tys. bibliotekarzy. Większość spośród nich legitymuje się kwalifikacjami zawodowymi zdobytymi w licznych, jak na nasze warunki, ośrodkach kształcenia kadr bibliotekarskich na poziomie szkoły średniej, pomaturalnej i wyższej. Działalność bibliotek wspierana jest, szczególnie na wsi, przez tysiące społeczników prowadzących niemal zupełnie honorowo punkty biblioteczne. W sumie publiczność tych wszystkich placówek liczy kilkanaście milionów ludzi.

Liczyby te nie mogą jednak przesłaniać wielu kłopotów nękających obecnie polskie bibliotekarstwo.

Na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia sieć biblioteczna zmniejszyła się o ok. 15 tysięcy bibliotek. Stało się to przede wszystkim w rezultacie reformy oświatowej przeprowadzonej w drugiej połowie minioniej dekady. Ale już u progu lat osiemdziesiątych nastąpiło zmniejszenie się ilości bibliotek w zakładach pracy; najpierw bowiem nie sprzyjała im sytuacja w ruchu związkowym, potem zaś nowe reguły gospodarcze. Przynać jednak należy, że upadły przede wszystkim biblioteki, które nie zdołały sobie wyrobić pozycji wśród załóg pracowniczych. Tam, gdzie placówką te prowadziły ożywioną działalność, znalazły też swoich orędowników i obrońców. Trzeba też zaznaczyć, że obecna liczba bi-

bliotek w Polsce wcale nie powinna stanowić powodu do kompleksów — wręcz przeciwnie, niewiele jest krajów, gdzie jedna biblioteka przypadałaby na tysiąc mieszkańców. Ostatnie lata przyniosły zaś ponadto powolny przyrost nowych bibliotek publicznych, otwieranych przede wszystkim w nowych osiedlach mieszkaniowych i na wsiach, czyli tam, gdzie były one najbardziej oczekiwane.

Zbyt rzadko jednak nowo otwierane biblioteki otrzymują swoje własne budynki. W najlepszym razie znajdują one pomieszczenia w wieloprofilowych budo-
włach użytku kulturalnego, najczęściej jednak w przystosowanych do tego celu lokalach mieszkalnych. Nie dziw zatem, że na ogół biblioteki znajdują się

w pomieszczeniach ciasnych, niefunkcjonalnych, co sprawia, że ich powierzchnia daleko odbiega od przyjętych standardów międzynarodowych, a nawet od znacznie liberalniejszych norm krajowych.

W szczególnie trudnych warunkach pracują duże biblioteki naukowe. Bardzo niewiele bibliotek szkół wyższych otrzymało w ciągu 40 lat swoje własne nowo zbudowane gmachy, a największe biblioteki uniwersyteckie, w których zgromadzono dziesiątki i setki tysięcy zabytkowych ksiąg mieszczą się co prawda w lokalach bibliotecznych, ale zbudowanych w XIX wieku lub w okresie II Rzeczypospolitej, gdy ich zasoby oraz publiczność czytelnicza były znacznie mniej liczebne. Dziś nie tylko nie mogą one pomieścić swoich zbiorów, ale ze względu na sposób ich zmagazyňowania mają trudności z udostępnieniem ich czytelnikom. W podobnej sytuacji znajdują się także inne biblioteki naukowe, a Biblioteka Narodowa niepokojąco długo czeka na przeprowadzkę do nowej siedziby, w której nb. z ledwością pomieści swe obecne zbiory. Powód do optymizmu daje jednak wzrastające zainteresowanie władz państwowych i lokalnych dla inwestycji w dziedzinie bibliotekarstwa, dzięki czemu niejedna inicjatywa w tym zakresie ma szansę urzeczywistnienia.

Wiele troski sprawiają zbiory bibliotek. Woluntarystyczna polityka wydawnicza lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych sprawiła dość widoczne rozminięcie się repertuaru wydawnictw z potrzebami czytelniczymi, a także — o paradoksie! — z ogólnymi założeniami polityki kulturalnej i edukacyjnej socjalistycznego państwa. Uwidoczniło się to szczególnie obecnie, gdy powstały opracowane w skali lokalnej i ogólnopolskiej standardowe zestawy księgozbiorów dla bibliotek publicznych. Okazuje się mianowicie, że w bibliotekach znajdują one pokrycie w minimalnym stopniu, rzadko przekraczającym 20% tych wykazów. Wymowne pod tym względem są wyniki badań Instytutu Książki i Czytelnictwa, przeprowadzonych w związku z pracami nad perspektywami rozwoju bibliotekarstwa w Polsce do końca bieżącego stulecia. Do tego należy dodać stale pogarszającą się jakość techniczną książek, przy jednoczesnym wzroście ich cen, za którym nie nadąża wzrost nakładów na ich zakup do bibliotek. Okoliczności te stanowią wyjaśnienie stagnacji czytelnictwa powszechnego, notowanej od lat sześćdziesiątych. Faktem jest jednak, że notowana jest ona w całym świecie.

Biblioteki naukowe zaś mają coraz większe trudności z zakupem zagranicz-

nej literatury naukowej. Od kilku lat nie dysponują one w ogóle funduszami na zakup książek dewizowych, a jeśli chodzi o czasopisma, to nie tylko z roku na rok ograniczana jest ilość egzemplarzy poszczególnych tytułów, lecz również ogranicza się ich repertuar. Dzieje się tak w sytuacji, gdy corocznie przybywa kilka tysięcy tytułów nowych, w dużej części wartościowych i potrzebnych do prawidłowego rozwoju badań naukowych.

W parze ze wzrostem cen książek na rynku krajowym idzie wzrost cen usług intrologatorskich i konserwatorskich. Średnia cena oprawy intrologatorskiej książki trzy- lub czterokrotnie przekracza jej średnią cenę, czyniąc tę usługę niedostępną dla coraz większej ilości bibliotek. Ceny specjalistycznych usług konserwatorskich powodują zaś, że biblioteki mogą pozwolić sobie na poddanie konserwacji najwyżej kilku książek rocznie. Potrzeby zaś sięgają tysięcy pozycji. Rangę problemu uaoocznili wystawy ksiąg zabytkowych wymagających natychmiastowej konserwacji, zorganizowane ostatnio przez kilka bibliotek uniwersyteckich. Potrzebą chwili jest opracowanie ogólnopolskiego programu konserwacji zasobów bibliotecznych oraz zapewnienie środków materialnych i finansowych na ten cel. W tym wypadku nie należy czekać na kompleksowy program rozwoju bibliotekarstwa, w którym uwzględniona byłaby ta kwestia. Istnieje bowiem realne niebezpieczeństwo, że w razie dalszego zaniedbywania konserwacji książki w ciągu najbliższych lat zaprzeczony zostanie wielowiekowy dorobek piśmienniczy narodów europejskich zgromadzony w polskich bibliotekach.

Nie może zadowalać stan zaawansowania technicznego i organizacyjnego bibliotek. Można rzec, że pod tym względem bibliotekarstwo polskie, z bardzo nielicznymi wyjątkami, zatrzymało się na poziomie lat sześćdziesiątych. W wielu bibliotekach publicznych i szkolnych, szczególnie na wsi i w małych miasteczkach, brakuje tak elementarnych urządzeń jak maszyna do pisania czy telefon. Tylko w nielicznych województwach rozwiązano problem centralnego zakupu i opracowania nabytków w bibliotekach publicznych. Pomimo wiążących postanowień nie uruchomiono do dziś katalogowania w trakcie publikacji. Trzeba jednak przyznać, że nie stało się to z winy bibliotek.

Niezadowolający stan wyposażenia technicznego odczuwany jest szczególnie dotkliwie w bibliotekach naukowych, których użytkownicy potrzebują wszechstronnej i szybkiej informacji o całym

interesującym ich piśmiennictwie. Tymczasem przeważająca część bibliotek może zaferować jedynie własne katalogi zbiorów, nierzadko ułożone we własnym, przestarzałym i nadmiernie skomplikowanym układzie rzeczowym, bieżącą informację o nowych nabytkach lub żmudnie sporządzone zestawienia bibliograficzne. W tak wyposażonych i działających bibliotekach pełną satysfakcję mogą uzyskać jedynie użytkownicy dawnej książki, reprezentanci pewnej części nauk humanistycznych i społecznych. Inni, którzy chcą nadażyć za światowym rozwojem nauki i technologii muszą korzystać z bibliotek zagranicznych lub... z serwisu BRIOLIS, oferowanego przez British Council w Warszawie.

W warunkach niedostatku wyposażenia technicznego i organizacji pracy, a także niedoskonałej infrastruktury społecznej, nie może rozwijać się właściwie współpraca bibliotek w dziedzinie obsługi informacyjnej użytkowników, nie tylko w skali całego kraju, ale nawet poszczególnych ośrodków. Jakże często w poszukiwaniu informacji lub tekstów musi on odwiedzić kilka bibliotek, nie mając pewności co do skutku swoich usiłowań.

Nie rozwija się też w niezbędnych rozmiarach współpraca międzynarodowa polskich bibliotek. Przystają one bowiem być równorzędnymi partnerami w międzynarodowym obiegu informacji naukowej ze względu na brak odpowiednich po temu narzędzi. W zbyt niskim stopniu uczestniczą one też w realizacji międzynarodowych przedsięwzięć badawczych w dziedzinie bibliotekarstwa.

Zdaje się nie ulegać kwestii, że za niski poziom zaawansowania technicznego i organizacyjnego polskiego bibliotekarstwa w dużym stopniu odpowiedzialna jest właśnie nauka. Choć bowiem stworzone zostały warunki do rozwoju badań bibliotekoznawczych — powołanie Instytutu Książki i Czytelnictwa, mnogość czasopism bibliotekoznawczych i księgoznawczych, akademickich ośrodków kształcenia bibliotekarzy — to ich profil dość szybko rozminął się z potrzebami bibliotekarstwa. Przyczyniło się do tego uprawnienie rad wydziałów humanistycznych, najczęściej filologicznych i historycznych na uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych do nadawania stopni naukowych. Rady te siłą rzeczy preferują badania z zakresu historii książki i bibliotek, a więc bliższe zainteresowaniom ich członków. Przedstawianie zaś prac z zakresu techniki i organizacji bibliotekarstwa wiąże się z dużym ryzykiem ich odrzucenia jako nieinteresujących te gremia lub niskiej oceny, będącej wyrazem pogardy wobec podjętego tematu. Nowa, w gruncie rze-

czy konserwatywna ustawa o stopniach i tytułach naukowych, jeszcze silniej zamyka drzwi przed nowymi dyscyplinami i nowatorskimi badaniami. W tej sytuacji programy badawcze placówek naukowych związanych z bibliotekarstwem zorientowane są na bezpieczną przeszłość. Podobnie kształtowane są programy akademickiego kształcenia bibliotekarzy. Czy może więc dziwić, że absolwenci studiów bibliotekoznawczych są w niskim stopniu przygotowani do prowadzenia badań o walorach użytkowych i z nieufnością odnoszą się do nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych i technicznych w bibliotekach?

Dalekie od praktyki bibliotekarskiej zagadnienia wypełniają też większość lamów polskich czasopism fachowych.

Rozwojowi ilościowemu bibliotek w Polsce towarzyszył przez pierwsze trzydzieści lat stały rozwój kształcenia kadr. Dzięki temu co roku zawodowi bibliotekarskiemu przybywały setki wykształconych pracowników. Jednak tylko niewielka część absolwentów szkół bibliotekarskich wszystkich stopni trafia do bibliotek. W ciągu 40 lat od uchwalenia Dekretu o bibliotekach zawód bibliotekarski nie uzyskał należnej mu pozycji społecznej, a w ostatnich latach, podobnie jak inne profesje inteligenckie uległ on dalszej degradacji. Opinii w tej kwestii nie zmienia ani uchwalona przez Sejm w 1984 r. Ustawa o upowszechnianiu kultury, która zakłada stałą waloryzację wynagrodzeń, a nawet pewne przywileje dla objętej nią pracowników, ani znulizowane ustawy o Karcie nauczyciela oraz o szkolnictwie wyższym. Z drugiej strony jednak nie można pominąć milczeniem faktu, że wielu bibliotekarzy jest bardzo aktywnych społecznie, cieszy się autorytetem w środowisku, są wybierani do rad narodowych, a ostatnio aż troje bibliotekarzy otrzymało mandaty poselskie.

Niedostatki działalności bibliotek i funkcjonowania całej państwowej sieci bibliotecznej były wielokrotnie sygnalizowane władzom przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Z inicjatywy tej organizacji utworzona została sieć bibliotek fachowych i zakładanych ośrodków informacji naukowej, rozbudowywano i przekształcano systemy kształcenia bibliotekarzy, przygotowano Ustawę o bibliotekach uchwaloną przez Sejm w 1968 r. Za sprawą SBP dojrzała we władzach państwowych i politycznych świadomość konieczności bardziej spójnego systemu zarządzania całą państwową siecią biblioteczno-informacyjną i umocnienia pozycji Państwowej Rady Bibliotecznej oraz opracowania na nowo rządowe-

go programu rozwoju bibliotek. Przedstawicielom SBP zapewniono szerokie możliwości wypowiedzania się w wielu istotnych kwestiach upowszechniania książki i czytelnictwa. Jednocześnie jednak nie przynoszą rezultatów starania o zapewnienie Stowarzyszeniu lepszych warunków działania, a przeważając większość pracowników bibliotek nie znajduje zachęty do wstąpienia w szeregi swej organizacji zawodowej. Duży wpływ ma na to nieco archaiczny już pogląd na rolę stowarzyszenia fachowego, że przynależność do niego daje jedynie możliwość wypowiedzania się w sprawach bibliotekarstwa. Podzielają go zarówno władze odpowiedzialne za realizację państwowej polityki bibliotecznej jak i większość aktywno organizacyjnej

*

Opis sytuacji polskiego bibliotekarstwa, w którym może nadmiernie zaakcentowane zostały jego słabości, skłania do wniosku, że nie jest ono należyście przygotowane do pełnienia właściwej mu funkcji w dobie burzliwego rozwoju nauki i techniki. Choć bowiem trudno jest wyrokować o potrzebach informacyjnych i kulturalnych przyszłego społeczeństwa, to pewne tendencje w tym względzie już się zarysowują.

Już obecnie szkoła stawia główny akcent na kształcenie umiejętności sprawnego myślenia, samodzielnego poszukiwania i wykorzystywania informacji. W coraz wyższym stopniu szkoła staje się wstępem do kształcenia ustawicznego, które powinno trwać przez całe życie. Należy więc zakładać, że upowszechnienie umiejętności korzystania z informacji oraz wzrost ilości wolnego czasu spotęguje zapotrzebowanie na informacje naukową we wszystkich typach bibliotek, także tych obsługujących szerokie kręgi użytkowników, poszukiwana zaś informacja będzie coraz bardziej wyspecjalizowana i różnicowana. Sądzi się nawet, że potrzeby informacyjne zdominują potrzeby innej natury, jak kulturalne, terapeutyczne czy inne.

Wniosek o nieuniknionej integracji działalności bibliotek i ośrodków informacji staje się więc oczywisty. W najbardziej zaawansowanych technologicznie krajach biblioteki, dzięki uzyskaniu dostępu do baz danych, a nierzadko również uczestnictwu w ich tworzeniu, są de facto ośrodkami informacji oferującymi zarówno informację o źródłach jak i same źródła.

Oczywista jest również konkluzja, że niezbędne jest jak najszybsze unowocześnienie organizacji i warsztatu pracy bibliotek. Unowocześnienie organizacji powinno przynieść odciążenie bibliotek,

szczególnie publicznych i szkolnych, od obowiązku prowadzenia rozległych prac o charakterze biurowym i umożliwić pełniejsze skupienie się na pracy z użytkownikiem, w tym przede wszystkim na jego wdrażaniu do umiejętnego korzystania ze zbiorów i usług bibliotecznych. W tym celu należy upowszechniać do świadczenia bibliotek zagranicznych, które w tej dziedzinie mają już duże osiągnięcia. Albo też można pójść jeszcze dalej i utworzyć centralną instytucję zajmującą się obsługą bibliotek szkolnych i publicznych — opracowaniem materiałów bibliotecznych, ich dystrybucją, zaopatrzeniem bibliotek w sprzęt i urządzenia oraz doradztwem fachowym i promocją nowych rozwiązań technicznych i organizacyjnych. Nie jest to nawet w naszych warunkach rzecz niemożliwa.

Spodziewać się należy, że dzięki unowocześnieniu organizacji możliwe będzie również bardziej optymalne wykorzystanie istniejących kadr i środków materialnych oraz finansowych w całym bibliotekarstwie.

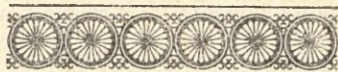
Modernizacja zaś warsztatu pracy powinna umożliwić szybką i kompletną informację o piśmiennictwie światowym oraz dostęp do tekstów bez względu na miejsce ich przechowywania i sposób utrwalenia. Należy bowiem liczyć się, że zwłaszcza teksty naukowe w coraz mniejszym stopniu dostępne będą w postaci konwencjonalnej, tj. w książce i czasopiśmie, upowszechni się natomiast na szeroką skalę publikowanie elektroniczne (lub jeszcze nowsze techniki) i bez odpowiednich urządzeń (a także opłat) nie będzie możliwe ich wykorzystanie. Już bowiem obecnie według różnych szacunków co najmniej 60% informacji naukowej utrwalanych jest w formie niepublikowanej.

Niezbędne jest natychmiastowe zrewidowanie programów i treści kształcenia kadr dla bibliotek i działalności informacyjnej. Należy bowiem być świadomym, że kształceni dziś adepci do zawodu bibliotekarskiego osiągną szczyty swych karier zawodowych już u progu XXI wieku. Konieczne są zwłaszcza zmiany w akademickim kształceniu bibliotekarzy. Absolwenci szkół wyższych stanowić będą przecież przyszłą kadrę kierowniczą bibliotek i ośrodków informacji oraz kadrę dydaktyczną szkół bibliotekarskich wszystkich stopni. Muszą oni posiadać więc wiedzę teoretyczną i praktyczną z zakresu organizacji pracy, zastosowań nowoczesnych urządzeń technicznych oraz przygotowywać się do prowadzenia prac badawczych dających się zastosować w praktyce bibliotecznej i informacyjnej.

Reorientacji w programach akademickiego kształcenia bibliotekarzy w kraju towarzyszyć powinno wysyłanie najzdolniejszych studentów do wyższych szkół bibliotekarskich za granicą. Trzeba bowiem przyznać, że pod tym względem studia bibliotekarskie są szczególnie upośledzone.

Nie bacząc więc na obecne trudności natury ekonomicznej i społecznej należy

więc sformułować na nowo cele polityki bibliotecznej i informacyjnej i zagwarantować środki materialne, finansowe i prawne niezbędne do ich osiągnięcia. Czas obecny i przyszły stawia przed nami wciąż nowe wyzwania i musimy je podjąć. W przeciwnym razie nasz piękny i duży kraj, położony w sercu Europy, może stać się u progu XXI wieku tej Europy marginesem.



ANDRZEJ KEMPA

Przewodniczący Komisji
Współpracy z Okręgami ZG SBP

O MIEJSCE SBP W ŚRODOWISKU BIBLIOTEKARSKIM

Działalność środowiskowa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich jest ważnym zadaniem statutowym, bez realizacji którego nie może być mowy o prawidłowym rozwoju organizacji społecznej w środowisku bibliotekarskim. Zadaniem naszej społecznej służby dla bibliotekarstwa i informacji naukowej w Polsce jest, jak mówi § 7 statutu SBP: „*rozbudzenie aktywności zawodowej oraz kształtowanie i upowszechnianie nowoczesnej myśli bibliotekarskiej*”. W przedstawionym opracowaniu zajmę się kilkoma tylko aspektami tej działalności, odnoszącymi się w głównej mierze do pracy podstawowych ogniw terenowych SBP: okręgów i kół, pomijając tymczasem rolę komisji, sekcji i zespołów problemowych, które działają raczej w środowiskach wielkomijskich.

Na plan pierwszy wysunąć należy potrzebę realizacji następujących zadań statutowych:

- 1) kształtowanie właściwych postaw etycznych i społecznych bibliotekarzy,
- 2) integracja środowiska zawodowego,
- 3) kształtowanie i upowszechnianie nowoczesnej myśli bibliotekarskiej oraz roli bibliotek w społeczeństwie,
- 4) inspirowanie, rozwijanie i popieranie zainteresowań naukowych oraz doskonalenie umiejętności fachowych członków Stowarzyszenia,
- 5) rozbudzenie i popieranie inicjatyw zawodowych i społecznych bibliotekarzy,

6) podnoszenie społecznego prestiżu zawodu bibliotekarza.

Przypomnienie, z nieznacznymi skrótami, kilku punktów § 7 statutu SBP, nie jest bez znaczenia, gdy podejmujemy rozważania na temat miejsca SBP w środowisku bibliotekarskim. Przed nami kolejny rok społecznego działania, rok jubileuszu 70-lecia Stowarzyszenia, rok wytężonej pracy na rzecz umocnienia struktur organizacyjnych oraz powiększenia liczby członków organizacji.

Powodzenie podejmowanych przedsięwzięć upatrywać należy w dobrej współpracy z terenowymi organami władzy i

administracji państwowej oraz z organizacjami tradycyjnie sprzyjającymi naszemu zawodowi, np. ze Stowarzyszeniem Księgarzy Polskich, towarzystwami miłośników książki, regionalnymi stowarzyszeniami kulturalnymi. Zadania te winny realizować przede wszystkim zarządy okręgów uprawnione do nawiązywania współpracy z tymi organizacjami, a także realizacji wspólnych planów i zamierzeń. Przykładów takiej właśnie dobrej współpracy bibliotekarzy z księgarzami, wydawcami i środowiskiem literackim dostarcza gdański okręg Stowarzyszenia.

Dla koła terenowego — podstawowego ogniwa naszej organizacji — zasadnicze znaczenie będzie miała prawidłowa, cparta na wzajemnym zrozumieniu współpraca z dyrekcją macierzystej biblioteki. Dobrze byłoby, gdyby dyrektorzy bibliotek należeli do SBP lub przynajmniej sprzyjali jego poczynaniom. Znane są z niedawnej przeszłości fakty występowania z SBP wielu aktywnych społecznie członków organizacji w ślad za rezygnującym z przynależności do Stowarzyszenia dyrektorem. Przeciwnie, mądry, społecznie zaangażowany zwierzchnik swoim autorytetem i osobistym przykładem potrafi przysporzyć Stowarzyszeniu nowych członków. Jest to ważne zadanie dla kół działających na terenie bibliotek niektórych wyższych uczelni.

Gorzej wygląda sytuacja z organizacją kół w niewielkich ilościowo środowiskach bibliotekarskich: w bibliotekach publicznych małych miasteczek i gmin, w bibliotekach zakładów pracy czy w bibliotekach szkolnych, a także w rozproszonych terytorialnie bibliotekach jednostek wojskowych. Rozwiązanie tego problemu upatrujemy w takiej organizacji szkoleń merytorycznych tych grup pracowników, by instancje nadrzędne (wojewódzkie, resortowe, branżowe) przewidziały stały limit czasu dla potrzeb kół środowiskowych, ażeby mogły one realizować swą statutową działalność.

Wydaje się, że właśnie zarządy kół i zrzeszeni w tych środowiskowych kołach członkowie powinni realizować większość zadań zasygnalizowanych na wstępie. Prawdopodobnie takie formy umacniania struktur organizacyjnych realizowane są w całym kraju przez zarządy okręgów i terenowe organy zarządzania bibliotekami.

Spśród różnych form działalności na szczególną uwagę zasługują realne do wykonania w każdej sytuacji przedsięwzięcia, jak np.: współdziałanie z kierownictwem bibliotek w podejmowaniu

akcji szkoleniowych i społecznych, imprez kulturalnych, wymiany doświadczeń. Jako nadal atrakcyjne formy pracy szkoleniowej widzimy przeglądy prasy fachowej (polskiej i zagranicznej), wyjazdy szkoleniowe do bibliotek różnych sieci, uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta i regionu (zwiedzanie muzeów, wystaw artystycznych, spotkania z ciekawymi ludźmi). Członkowie Stowarzyszenia nie powinni przy udziale w takich przedsięwzięciach separować się od pozostałych pracowników bibliotek, przeciwnie, poprzez inspirowanie akcji społecznie i zawodowo użytecznych winni w ten sposób zjednywać dla naszej społeczności nowych członków.

Istotą sprawności działania kół i okręgów musi być aktywność w działaniu, stałe poszukiwanie nowych, niebambalnych form oddziaływania na środowisko. To właśnie członkowie SBP winni współorganizować jubileusze wieloletnich pracowników bibliotek oraz utrzymywać stałą łączność z rencistami i emerytami, dając im do zrozumienia, że o krok zaledwie odeszli od swoich stanowisk pracy, by tym sprawniej przekazywać swe doświadczenia zawodowe młodszemu, doświadczającym pracą ciągłość zawodu bibliotekarskiego. Wydaje się wszelako, że nie jest wskazane tworzenie odrębnych kół emerytów i rencistów, zabiegać należy natomiast o to, by pozostawali wciąż aktywni społecznie, służąc swoim doświadczeniem kolegom.

Dobrze byłoby gdyby w codziennej pracy kół aktyw społeczny zechciał interesować się i tymi najmłodszymi spośród nas, adeptami zawodu bibliotekarskiego, częstokroć zagubionymi w gąszczu zawiłych spraw współczesnego bibliotekarstwa. Poczucie zagubienia towarzyszy zarówno absolwentowi szkoły średniej trafiającemu do biblioteki jak i świeżo upieczonemu magistrowi bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Niechże koło poczyta sobie za punkt honoru wprowadzenie młodego człowieka na utarty szlak praktyki zawodowej i pomoże mu w znalezieniu właściwej dlań ścieżki, którą będzie dalej wytyczał w swej pracy.

A gdy mowa o absolwentach wyższej uczelni, chciałoby się wielkim głosem zawałać: dlaczego panie i panowie profesorowie, docenci, adiunkci i asystenci tak chętnie stajecie obok naszego Stowarzyszenia, nie uważając się za nasze koleżanki i kolegów? To przecież i od was zależy, a może od was przede wszystkim, aby ktoś, kto świadomie wybiera drogę do bibliotekarstwa, również świa-

domie trafiał i do Stowarzyszenia. Wspólnie przecież pragniemy, by absolwent bibliotekoznawstwa traktował swe powołanie jako służbę zawodową i społeczną.

Chcielibyśmy zaktywizować środowisko akademickie zarówno wśród nauczycieli akademickich jak i wśród studentów poprzez organizację kół SBP na terenie zakładów kształcenia bibliotekarzy, chociaż statut obecny, w przeciwieństwie do poprzedniego, zniósł prawo przynależności studentów do SBP mimo głosów sprzeciwu na Krajowym Zjeździe Delegatów w 1985 r.

W pracy kół, niezależnie od stopnia ich organizacji, uznajemy za celowe uczestnictwo i inspiratorską rolę Stowarzyszenia w organizacji imprez takich jak Dzień Kobiet, Dzień Bibliotekarza, spotkania pokoleń bibliotekarskich, rocznice wybitnych bibliotekarzy, instytucji bibliotekarskich i wydarzeń mających fundamentalne znaczenie dla bibliotekarstwa polskiego (przykładem zeszłoroczne obchody Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi).

W pracy kół i okręgów winno się zaznaczać dążenie do stałego doskonalenia zawodowego bibliotekarzy. Wyniki konkursu na najlepszą pracę magisterską, organizowanego corocznie przez ZG SBP, wskazują, że powstają stale na kierunkach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej interesujące prace magisterskie, których wyniki znane są często tylko autorowi pracy, jej promotorowi i recenzentom. A przecież nic nie stoi na przeszkodzie, by wyniki długotrwałych częstokroć kwerend, badań źródłowych czy analiz upowszechnić w cyklach spotkań kół z absolwentami bibliotekoznawstwa, referującymi stan wiedzy na określony temat.

W tym przypadku oczywiście należy rozpoznać sytuację w instytucjach kształcących bibliotekarzy, czasem nawet podpowiadając przyszłym promotorom potrzeby środowiska, jako że praca magisterska winna służyć głównie praktyce bibliotecznej. Przy dobrej organizacji pracy kół, za pośrednictwem sekcji i zespołów problemowych można wzorem stołecznego okręgu SBP organizować seminaria bibliotekoznawcze, przydatne dla doskonalenia zawodowego bibliotekarzy.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest jedyną dla naszego środowiska płaszczyzną porozumienia zawodowego i integracji środowiska niezależnie od przynależności resortowej bibliotek. To właśnie na tym gruncie najlepiej można rea-

lizować współpracę między bibliotekami różnych sieci i aktywizować zawodowo środowisko bibliotekarskie, można obiektywnie oceniać potrzeby bibliotekarstwa w skali województwa bez wzajemnych fobii i zadrażeń, jakie zdarzają się czasem w sferach zarządzania bibliotekami i polityce bibliotecznej na określonym terenie działalności okręgów i kół. Propagujemy ideę tworzenia kolegiów dyrektorskich wielkich bibliotek w dużych aglomeracjach miejskich pod egidą Stowarzyszenia, jak to sprawdza się m.in. w Poznaniu i Wrocławiu.

Na plenarnych posiedzeniach okręgów zawsze można dyskutować o bieżących sprawach odnoszących się do pragmatyki zawodowej, etyki bibliotekarskiej, systemów placowych i interpretacji przepisów prawnych, tak obficie spływających ostatnio dzięki intensyfikacji prac gremiów ustawodawczych. Nieznajomość przepisów prawnych lub błędna ich interpretacja prowadzi do rozgoryczenia zespołów pracowniczych (casus Biblioteki Narodowej), a przecież rolą tu ogniw Stowarzyszenia, by w porę i prawidłowo reagować na propozycje i efekty prac ustawodawczych.

Dodać warto, że taka właśnie idea współpracy zawodowej i społecznej, niezależnie od przynależności resortowej bibliotek, sprawdza się w działaniu, opartych na aktywie SBP, zespołów bibliotekarzy partyjnych w centralnym i terenowych ogniwach władzy politycznej kraju. Powstające dzięki pracy tych zespołów dokumenty wpływają na politykę biblioteczną państwa.

Ważnym dla tegorocznych działań Stowarzyszenia zadaniem jest zapoznanie środowiska bibliotekarskiego z kolejnymi wersjami opracowanego dla potrzeb Państwowej Rady Bibliotecznej „Stanu i perspektywy bibliotekarstwa polskiego do roku 2000”. Zebranie opinii środowiska pozwoli autorom na opracowanie „Programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego” — dokumentu pierwszorzędnej wagi dla prawidłowej polityki bibliotecznej w ostatnich kilkunastu latach bieżącego stulecia. Zadanie to dla wszystkich ogniw Stowarzyszenia: od kół, poprzez okręgi, do naczelnych organów SBP. Im rzetelniej dokument ten pozna środowisko, tym mniej będzie nieporozumień w ocenach naszego statusu społecznego i realiów współczesności przez to właśnie środowisko.

Przygotowywana jest obecnie do druku obszerna, licząca ok. 24 arkusze wydawnicze „Bibliografia Stowarzyszenia Bi-

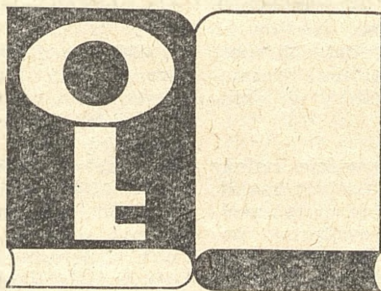
biotekarzy Polskich” w opracowaniu Kazimierza Zielińskiego i Władysława Henzla. Przyniesie ona dokumentację 70-letniej działalności Stowarzyszenia. Czasem jednak w nawale codziennych zatrudnień gubimy dokumentację spraw drobnych, pozornie bez znaczenia, nie kwalifikujących się do natychmiastowej publikacji, być może ważnych dla przyszłych pokoleń bibliotekarzy. Tracimy z pola widzenia ciekawe druki zaproszeń na imprezy bibliotekarskie, fotogramy z wy-cieczek szkoleniowych, zdjęcia zasłużonych bibliotekarzy, dokumentację fotograficzną spotkań towarzyskich, jubileu-szy, nawet nekrologi. Dlatego też propa-gujemy szeroko ideę konkursu na naj-lepszą kronikę okręgu i koła SBP, który zostanie rozstrzygnięty w październiku 1987 r., zaś nagrodzone i wyróżnione kroniki eksponowane będą na wystawie towarzyszącej IX Zjazdowi Bibliotekarzy Polskich.

Dużą rolę w popularyzacji różnych form pracy wewnątrzorganizacyjnej speł-nia nasza prasa fachowa, przede wszy-stkim „*Poradnik Bibliotekarza*” i „*Biblio-tekarz*”. Redakcje tych czasopism chęt-nie korzystają ze współpracy korespon-dentów terenowych, chodzi tylko o to, by korespondencje takie istotnie wply-wały do redakcji tych czasopism, przy-nosząc aktualne informacje o przedsię-wzięciach kół i okręgów, o ich doświad-czeniach, sukcesach a nawet porażkach. „Słabą stroną naszej działalności jest —

jak powiedział kol. Marian Filipkowski — metodyka pracy organizacyjnej”. Uczmy się tej metodyki wzajemnie, nie wahajmy się przyznać do niewiedzy, ko-rzystajmy z doświadczeń. Niechże nasza prasa fachowa stanowić dla nas forum, na którym prawidłowy przepływ infor-macji pozwoli na trwałe uczestnictwo na-szej organizacji w życiu środowiska.

W codziennej pracy organizacyjnej za-rządy okręgów powinny utrzymywać łączność z opiekunami z ramienia Zarzą-du Głównego, ci zaś z Komisją Współ-pracy z Okręgami. Opiekunowie, a wła-ściwie łącznicy w pośrednictwie między Zarządem Głównym a okręgami, służą pomocą w rozwiązywaniu trudniejszych problemów pojawiających się w naszej pracy. Podobnie i zarządy okręgów win-ny zadbać o właściwy przepływ infor-macji, tworząc funkcję łącznika-opieku-na powołanego z grona zarządu do kon-taktów z kołami terenowymi. Godną upowszechnienia formą współpracy śro-dowiskowej są wyjazdowe posiedzenia zarządów okręgów do kół dla bliźszego poznania problematyki interesującej członków tych kół.

Bardzo byłbym rad, gdyby przedsta-wiony tu materiał zachęcił Koleżanki i Kolegów do dyskusji na temat metody-ki naszej pracy organizacyjnej. Wierzę, że weźmie w niej udział kol. Zdzisław Daraż, mający ogromne doświadczenie w pracy na rzecz środowiska.



PROBLEMY SZKOLENIA BIBLIOTEKARZY



BOGUSŁAW LAMCH

KSZTAŁCENIE BIBLIOTEKARZY A POTRZEBY KADROWE BIBLIOTEK W ŚWIETLE BADAŃ SEKCJI SZKÓŁ BIBLIOTEKARSKICH SBP

Wprowadzenie

Problemy kształcenia bibliotekarzy niejednokrotnie przedstawiano na łamach „Bibliotekarza” i innych czasopism zawodowych, szczególnie w ostatnich latach, kiedy niekorzystne procesy kadrowe nałożyły się na tradycyjne już dylematy programów nauczania i modeli absolwentów. Nie jest jednak celem niniejszej prezentacji wyników badań konfrontacja ich z wyrażanymi we wcześniejszych opracowaniach poglądami i koncepcjami, toteż nie będziemy ich tu przypominać i porównywać, zakładając iż ewentualne dyskusje nad różnymi poglądami są raczej sprawą najbliższej przyszłości, wymagają odpowiednich prac zespołowych, z zagwarantowaniem możliwości skutecznego wpływu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na organizacyjno-prawne rozwiązania podstawowych kwestii szkolnictwa bibliotekarskiego.

Świadomość dysproporcji między potrzebami kadrowymi bibliotek w naszym kraju a niewystarczającą liczbą absolwentów szkół bibliotekarskich różnego typu legła także u podstaw badań ankietowych, przeprowadzonych przez Sekcję Szkół Bibliotekarskich Zarządu Głównego SBP, poświęconych analizie potrzeb kadrowych bibliotek polskich w latach 1985-95, których realizację powierzono niżej podpisanemu. Podstawowym celem badań było uzyskanie wiarygodnych in-

formacji o wielkości zapotrzebowania na kadry kwalifikowane w podstawowych sieciach bibliotecznych: bibliotekach publicznych, szkolnych i pedagogicznych, naukowych oraz ośrodkach informacji naukowo-technicznej. Zakładając utrzymanie istniejącego obecnie systemu kształcenia bibliotekarzy należało ustalić, w jakim stopniu liczebność absolwentów poszczególnych typów i poziomów kształcenia jest odpowiednia do zapotrzebowania bibliotek na tychże absolwentów. Przeprowadzenie badań przy pomocy ankiety wykorzystano ponadto do sformułowania dwu pytań do autorów odpowiedzi: jaki preferują wariant pozyskiwania kadr kwalifikowanych (absolwenci szkół stacjonarnych czy dokształcanie zaoczne pracowników zatrudnionych) i jaką strukturę wykształcenia pracowników uważają za optymalną dla danej sieci bibliotecznej. Sformułowanie tych zagadnień miało na celu uzyskanie szerszego przeglądu opinii bibliotekarzy-praktyków (kierowników sieci bibliotecznych i bibliotek) w tych sprawach, opinii goszczących niejednokrotnie na łamach prasy zawodowej, a przybierających często zasadniczo różny charakter.

Zamiarem Sekcji było uzyskanie rzeczywistego obrazu sytuacji kadrowej bibliotek, jaka ukształtowała się wskutek występujących po roku 1980 niekorzystnych zjawisk. Zachwianie pozycji materialnej bibliotekarzy przez relatywny spadek zarobków w latach 1980-83,

otwarcie możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, wreszcie pojawienie się bogatej i różnorodnej oferty zatrudnieniowej w innych branżach (często odległych co do charakteru pracy, lecz atrakcyjniejszych materialnie) spowodowały odpływ kwalifikowanych pracowników z bibliotek. Jednocześnie skrócenie tygodniowej normy czasu pracy, a później ożywienie rozwoju bibliotek (szczególnie publicznych), powstawanie nowych placówek bibliotecznych w dogodnych warunkach stworzonych przez Fundusz Rozwoju Kultury spowodowały wzrost potrzeb w zakresie zatrudnia-

nia nowych pracowników. Oba te procesy — odpływ kadr kwalifikowanych i wzrost liczby zatrudnionych — spowodowały niekorzystne przesunięcia w strukturze wykształcenia pracowników bibliotek: znaczny wzrost liczby pracowników ze średnim wykształceniem ogólnokształcącym i zbyt powolny przyrost (a niejednokrotnie spadek) liczby pracowników wykwalifikowanych. Powszechność tych zjawisk potwierdzają wyniki ankiety, przykładem niech będą zestawione w tabeli 1 struktury kadrowe przypadkowo wybranych sieci bibliotecznych w latach 1979 i 1984

Tabela 1

Zmiany w strukturze wykształcenia pracowników zatrudnionych w niektórych bibliotekach (sieciach bibl.) w latach 1979 i 1984

Siec/rok	wykształcenie			
	wyższe bibliot.	studium bibliot.	średnie bibliot.	średnie niebibliot.
Biblioteki publiczne województwa wałbrzyskiego				
1979	11	62	69	90
1984	27	49	62	125
Biblioteki publiczne województwa wrocławskiego				
1979	71	122	107	109
1984	73	154	76	142
Biblioteki publiczne województwa toruńskiego				
1979	35	7	100	44
1984	37	18	81	79
Biblioteki publiczne województwa tarnobrzeskiego				
1979	5	15	72	59
1984	13	32	59	86
Biblioteki publiczne województwa szczecińskiego				
1979	54	10	173	84
1984	53	51	120	131
Biblioteki szkolne i pedagogiczne województwa leszczyńskiego				
1979	30	12	7	14
1984	42	17	7	33
Biblioteki szkolne i pedagogiczne województwa kaliskiego				
1979	51	14	17	5
1984	52	26	23	26

Ogólna charakterystyka badań

Ankieta „Stan zatrudnienia bibliotekarzy i zapotrzebowanie bibliotek na kadry kwalifikowane w latach 1985 - 95” została rozesłana przez Biuro Zarządu Głównego SBP w czerwcu 1985 r. do wypełnienia przez: wojewódzkie biblioteki publiczne (49) w zakresie nadzorowanych przez nie sieci bibliotek publicznych, kuratoria oświaty i wychowania (49) w zakresie bibliotek pedagogicznych i szkolnych łącznie, większość bibliotek naukowych (biblioteki uniwersytetów, uczelni technicznych i ekonomicznych, Bibliote-

ka Narodowa, Śląska, Gdańska PAN, inne wybrane) — indywidualnie dla każdej biblioteki łącznie z podporządkowanymi jej agendami, ośrodki informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej (resortowe i wojewódzkie).

Składała się z trzech tabel oraz trzech zagadnień opisowych o charakterze komentarzy i opinii. Tabela 1: „Struktura wykształcenia pełnozatrudnionych pracowników merytorycznych według stanu na dzień...” zawierała dane o liczbie i strukturze wykształcenia zatrudnionych w 1979, 1982 i 1984 r. oraz struk-

turze wieku i wykształcenia zatrudnionych na koniec 1984 r. Dostarczała także informacji o dynamice rozwoju kadrowego, zmianach struktur wykształcenia w poszczególnych latach oraz przewidywanym zakresie przejść na emerytury. Tabela 2: „Ruch kadrowy w latach 1982 - 84” miała ujawnić rzeczywisty zakres fluktuacji kadr w poszczególnych sieciach bibliotecznych oraz efekty kształcenia zaocznego w tychże latach.

Podstawowe znaczenie miała tabela 3: „Zapotrzebowanie na kadry z wyższym wykształceniem na tle zbiorczej prognozy przyjęć do pracy w Bibliotece/sieci na lata 1985 - 95”. Część pierwsza tabeli zawierała liczbę planowanych ogółem przyjęć do pracy oraz wyodrębnienie z niej struktury przewidywanych przyjęć absolwentów wyższych studiów bibliotekarskich stacjonarnych, wyższych studiów niebibliotekarskich, studium bibliotekarskiego stacjonarnego oraz szkół średnich niebibliotekarskich. Druga część tabeli zawierała informacje o liczbie pracowników (zatrudnionych obecnie i przyjmowanych według planu) przewidzianych do kształcenia zaocznego na poziomie studium i wyższych studiów bibliotekarskich.

Opinie i komentarze zawarte w ankiecie dotyczyły informacji o dokumentach planistycznych danej Biblioteki, będących podstawą prognoz zatrudnienia, opinii o optymalnej strukturze wykształcenia zatrudnionych w danej bibliotece/sieci pracowników, opinii o preferowanym wariancie pozyskiwania kadr kwalifikowanych

Wpłynęły 102 ankiety prawidłowo wypełnione pod względem zakresu rzeczowego i rzetelności opracowania, z tego: 42 z wojewódzkich bibliotek publicznych (brak 7), 28 z kuratoriów oświaty i wychowania (brak 21), 30 z bibliotek naukowych oraz 2 z ośrodków inte. Ze względu na znikomą ilość ankiet z ośrodków postanowiono nie uwzględniać tej sieci w analizie.

Pod względem reprezentatywności na skalę ogólnopolską i jako źródło bogatych komentarzy dotyczących problematyki kadr i kształcenia zjawisk, wyróżniającą pozycję zajmują ankiety opracowane przez wojewódzkie biblioteki publiczne. Jest to też główny powód, dla którego w poniższych uwagach komentarze i oceny pochodzące z tej sieci występują częściej niż z pozostałych — jako możliwe kompletne, kompetentne i reprezentatywne. Najrzadziej z możliwości komentowania przedstawianych w

tabelach liczb korzystały kuratoria oświaty i wychowania, stąd mniejsza możliwość cytowania tu ich stanowisk.

Podstawowe wyniki badań

Ankieta dostarczyła bogatej konfiguracji liczb określających sytuację kadrową bibliotekarstwa, jednakże niniejszą prezentację ograniczymy do danych syntetycznych i podstawowych, najważniejszych z punktu widzenia głównego celu badań. W tabeli 2 prezentujemy sumaryczne wielkości zapotrzebowania na absolwentów poszczególnych typów i poziomów kształcenia bibliotekarzy (wyższe i studium, stacjonarne i zaoczne), zgłoszone przez biblioteki publiczne, biblioteki resortu oświaty i wychowania oraz biblioteki naukowe.

W celu uzyskania bliższego liczbom bezwzględny obrazu potrzeb kadrowych bibliotek publicznych i resortu oświaty dokonaliśmy oszacowania potrzeb w województwach, które ankiety nie nadesłały. Szacunkowego zwiększenia danych dokonano przy pomocy wprost proporcjonalnego powiększenia danych ankietowych o liczbę województw, które ankiety nie nadesłały (7 wojewódzkich bibliotek publicznych, 21 kuratoriów oświaty i wychowania). Przyjęto tym samym, że potrzeby kadrowe tych województw są na poziomie średniej arytmetycznej tych, które ankiety nadesłały.

Łączne wielkości prezentujemy ze świadomością, iż liczby bezwzględne nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu potrzeb, pomijają bowiem ośrodki informacji naukowej, biblioteki fachowe i zakładowe, znaczną część mniejszych bibliotek naukowych i wiele innych. Prezentują jednakże potrzeby dominujących na „rynku pracy” sieci bibliotecznych, pozwalają traktować uchwycone relacje jako rzeczywiste, nawet jeśli nie pokazują faktycznej skali zjawisk. Świadomość zanizhenia prezentowanych wielkości liczbowych nakazuje traktować ich interpretację jako złagodzoną w stosunku do rzeczywistości.

Dla możliwości przeprowadzenia porównań z obecnym stanem kształcenia bibliotekarzy zostały opracowane tabele 3 i 4. Tabela 3 prezentuje średnie roczne wielkości zapotrzebowania na absolwentów i słuchaczy szkół zaocznych w świetle ankiety (zarówno dla całego okresu objętego badaniem, jak i jego arbitralnie ustalonych podokresów). Podział okresu badanego na mniejsze, 3 - 5 letnie podokresy pozwala stwierdzić, iż ujawni-

otwarcie możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, wreszcie pojawienie się bogatej i różnorodnej oferty zatrudnieniowej w innych branżach (często odległych co do charakteru pracy, lecz atrakcyjniejszych materialnie) spowodowały odpływ kwalifikowanych pracowników z bibliotek. Jednocześnie skrócenie tygodniowej normy czasu pracy, a później ożywienie rozwoju bibliotek (szczególnie publicznych), powstawanie nowych placówek bibliotecznych w dogodnych warunkach stworzonych przez Fundusz Rozwoju Kultury spowodowały wzrost potrzeb w zakresie zatrudnia-

nia nowych pracowników. Oba te procesy — odpływ kadr kwalifikowanych i wzrost liczby zatrudnionych — spowodowały niekorzystne przesunięcia w strukturze wykształcenia pracowników bibliotek: znaczny wzrost liczby pracowników ze średnim wykształceniem ogólnokształcącym i zbyt powolny przyrost (a niejednokrotnie spadek) liczby pracowników wykwalifikowanych. Powszechność tych zjawisk potwierdzają wyniki ankiety, przykładem nich będą zestawione w tabeli 1 struktury kadrowe przypadkowo wybranych sieci bibliotecznych w latach 1979 i 1984

Tabela 1

Zmiany w strukturze wykształcenia pracowników zatrudnionych w niektórych bibliotekach (sieciach bibl.) w latach 1979 i 1984

Siec/rok	wykształcenie			
	wyższe bibliot.	studium bibliot.	średnie bibliot.	średnie niebibliot.
	Biblioteki publiczne województwa wałbrzyskiego			
1979	11	62	69	90
1984	27	49	62	125
	Biblioteki publiczne województwa wrocławskiego			
1979	71	122	107	109
1984	73	154	76	142
	Biblioteki publiczne województwa toruńskiego			
1979	35	7	100	44
1984	37	18	81	79
	Biblioteki publiczne województwa tarnobrzeskiego			
1979	5	15	72	59
1984	13	32	59	86
	Biblioteki publiczne województwa szczecińskiego			
1979	54	10	173	84
1984	53	51	120	131
	Biblioteki szkolne i pedagogiczne województwa leszczyńskiego			
1979	30	12	7	14
1984	42	17	7	33
	Biblioteki szkolne i pedagogiczne województwa kaliskiego			
1979	51	14	17	5
1984	52	26	23	26

Ogólna charakterystyka badań

Ankieta „Stan zatrudnienia bibliotekarzy i zapotrzebowanie bibliotek na kadry kwalifikowane w latach 1985 - 95” została rozesłana przez Biuro Zarządu Głównego SBP w czerwcu 1985 r. do wypełnienia przez: wojewódzkie biblioteki publiczne (49) w zakresie nadzorowanych przez nie sieci bibliotek publicznych, kuratoria oświaty i wychowania (49) w zakresie bibliotek pedagogicznych i szkolnych łącznie, większość bibliotek naukowych (biblioteki uniwersytetów, uczelni technicznych i ekonomicznych, Bibliote-

ka Narodowa, Śląska, Gdańska PAN, inne wybrane) — indywidualnie dla każdej biblioteki łącznie z podporządkowanymi jej agendami, ośrodki informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej (resortowe i wojewódzkie).

Składała się z trzech tabel oraz trzech zagadnień opisowych o charakterze komentarzy i opinii. Tabela 1: „Struktura wykształcenia pełnozatrudnionych pracowników merytorycznych według stanu na dzień...” zawierała dane o liczbie i strukturze wykształcenia zatrudnionych w 1979, 1982 i 1984 r. oraz struk-

turze wieku i wykształcenia zatrudnionych na koniec 1984 r. Dostarczała także informacji o dynamice rozwoju kadrowego, zmianach struktur wykształcenia w poszczególnych latach oraz przewidywanym zakresie przejść na emerytury. Tabela 2: „Ruch kadrowy w latach 1982-84” miała ujawnić rzeczywisty zakres fluktuacji kadr w poszczególnych sieciach bibliotecznych oraz efekty kształcenia zaocznego w tychże latach.

Podstawowe znaczenie miała tabela 3: „Zapotrzebowanie na kadry z wyższym wykształceniem na tle zbiorczej prognozy przyjęć do pracy w Bibliotece/sieci na lata 1985-95”. Część pierwsza tabeli zawierała liczbę planowanych ogółem przyjęć do pracy oraz wyodrębnienie z niej struktury przewidywanych przyjęć absolwentów wyższych studiów bibliotekarskich stacjonarnych, wyższych studiów niebibliotekarskich, studium bibliotekarskiego stacjonarnego oraz szkół średnich niebibliotekarskich. Druga część tabeli zawierała informacje o liczbie pracowników (zatrudnionych obecnie i przyjmowanych według planu) przewidzianych do kształcenia zaocznego na poziomie studium i wyższych studiów bibliotekarskich.

Opinie i komentarze zawarte w ankiecie dotyczyły informacji o dokumentach planistycznych danej Biblioteki, będących podstawą prognoz zatrudnienia, opinii o optymalnej strukturze wykształcenia zatrudnionych w danej bibliotece/sieci pracowników, opinii o preferowanym wariantcie pozyskiwania kadr kwalifikowanych

Wpłynęły 102 ankiety prawidłowo wypełnione pod względem zakresu rzeczowego i rzetelności opracowania, z tego: 42 z wojewódzkich bibliotek publicznych (brak 7), 28 z kuratoriów oświaty i wychowania (brak 21), 30 z bibliotek naukowych oraz 2 z ośrodków inte. Ze względu na znikomą ilość ankiet z ośrodków postanowiono nie uwzględniać tej sieci w analizie.

Pod względem reprezentatywności na skalę ogólnopolską i jako źródło bogatych komentarzy dotyczących problematyki kadr i kształcenia zjawisk, wyróżniająca pozycję zajmują ankiety opracowane przez wojewódzkie biblioteki publiczne. Jest to też główny powód, dla którego w poniższych uwagach komentarze i oceny pochodzące z tej sieci wstępują częściej niż z pozostałych — jako możliwie kompletne, kompetentne i reprezentatywne. Najbardziej z możliwości komentowania przedstawianych w

tabelach liczb korzystały kuratoria oświaty i wychowania, stąd mniejsza możliwość cytowania tu ich stanowisk.

Podstawowe wyniki badań

Ankieta dostarczyła bogatej konfiguracji liczb określających sytuację kadrową bibliotekarstwa, jednakże niniejszą prezentacją ograniczymy do danych syntetycznych i podstawowych, najważniejszych z punktu widzenia głównego celu badań. W tabeli 2 prezentujemy sumaryczne wielkości zapotrzebowania na absolwentów poszczególnych typów i poziomów kształcenia bibliotekarzy (wyższe i studium, stacjonarne i zaoczne), zgłoszone przez biblioteki publiczne, biblioteki resortu oświaty i wychowania oraz biblioteki naukowe.

W celu uzyskania bliższego liczbom bezwzględny obrazu potrzeb kadrowych bibliotek publicznych i resortu oświaty dokonaliśmy oszacowania potrzeb w województwach, które ankiet nie nadesłały. Szacunkowego zwiększenia danych dokonano przy pomocy wprost proporcjonalnego powiększenia danych ankietowych o liczbę województw, które ankiet nie nadesłały (7 wojewódzkich bibliotek publicznych, 21 kuratoriów oświaty i wychowania). Przyjęto tym samym, że potrzeby kadrowe tych województw są na poziomie średniej arytmetycznej tych, które ankiety nadesłały.

Łączne wielkości prezentujemy ze świadomością, iż liczby bezwzględne nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu potrzeb, pomijają bowiem ośrodki informacji naukowej, biblioteki fachowe i zakładowe, znaczną część mniejszych bibliotek naukowych i wiele innych. Prezentują jednakże potrzeby dominujących na „rynku pracy” sieci bibliotecznych, pozwalają traktować uchwycone relacje jako rzeczywiste, nawet jeśli nie pokazują faktycznej skali zjawisk. Świadomość zaniżenia prezentowanych wielkości liczbowych nakazuje traktować ich interpretację jako złagodzoną w stosunku do rzeczywistości.

Dla możliwości przeprowadzenia porównań z obecnym stanem kształcenia bibliotekarzy zostały opracowane tabele 3 i 4. Tabela 3 prezentuje średnie roczne wielkości zapotrzebowania na absolwentów i słuchaczy szkół zaocznych w świetle ankiet (zarówno dla całego okresu objętego badaniami, jak i jego arbitralnie ustalonych podokresów). Podział okresu badanego na mniejsze, 3-5 letnie podokresy pozwala stwierdzić, iż ujawni-

Zapotrzebowanie bibliotek na absolwentów poszczególnych typów szkół w latach 1985 - 1995

	do 1987	1988 - 90	1991 - 95	łącznie 1985 - 95
wyższe studia bibliotekoznawcze stacjonarne				
biblioteki publiczne	679	740	959	2378
biblioteki szkolne i pedagogiczne	1551	1270	1641	4462
biblioteki naukowe	145	188	158	491
ogółem	2375	2198	2758	7331
wyższe studia bibliotekoznawcze zaoczne				
biblioteki publiczne	394	443	602	1439
biblioteki szkolne i pedagogiczne	374	399	360	1133
biblioteki naukowe	66	80	75	221
ogółem	834	922	1037	2793
stacjonarne studium policealne				
biblioteki publiczne	1315	1333	1669	4317
biblioteki szkolne i pedagogiczne	339	292	402	1033
biblioteki naukowe	114	95	96	305
ogółem	1768	1720	2167	5655
zaoczne studium policealne				
biblioteki publiczne	1355	1157	1309	3821
biblioteki szkolne i pedagogiczne	451	362	301	1114
biblioteki naukowe	51	36	34	121
ogółem	1857	1555	1644	5056

Tabela 3

Średnie wielkości roczne zapotrzebowania bibliotek na kadry kwalifikowane

tryb i poziom kształcenia	do 1987	1988 - 90	1991 - 95	średnia 1985 - 95
wyższe studia dzienne	758	732	552	666
wyższe studia zaoczne	278	307	307	254
studium policealne dzienne	589	573	433	514
studium policealne zaoczne	619	518	329	459

Tabela 4

Liczba absolwentów poszczególnych poziomów kształcenia w szkołach bibliotekarskich w latach 1980 - 85

Rok	1980	1981	1982	1983	1984	1985	średnia roczna
wyższe studia bibliotekoznawcze							
dzienne	504	353	410	377	255	266	361
zaoczne	434	389	395	372	332	308	372
studium bibliotekarskie							
stacjonarne*	178	170	174	117	146	137	152
zaoczne**	44	901	586	52	806	80	412

* — do 1982 r. obejmuje absolwentów Roczego Studium Bibliotekarskiego w Jarocinie

** — przemienność cykli kształcenia (co drugi rok, a uprzednio co półtora roku) w CUKB i jego filiach powoduje nierównomierny rozkład liczby absolwentów w poszczególnych latach

miony poziom potrzeb nie ma charakteru uzupełniającego czy interwencyjnego, lecz jest trwałym i stabilnym oczekiwaniem bibliotek adresowanym do szkolnictwa zawodowego. Natomiast tabela 4

— opracowana na podstawie danych zestawionych przez mgr Krystynę Kuźmińską z Ministerstwa Kultury i Sztuki, opierającą się na informacjach ministerstw Kultury i Sztuki oraz Nauki i

Szkolnictwa Wyższego, a także Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy — prezentuje liczebność absolwentów poszczególnych poziomów i typów kształcenia w latach 1980 - 85.

Opinie o pożądanej strukturze wykształcenia pracowników bibliotek publicznych

Jednym z interesujących zagadnień, stanowiących tło interpretacji uzyskanych danych liczbowych, są opinie o pożądanych strukturach wykształcenia pracowników poszczególnych sieci bibliotecznych. Niestety, tylko część ankietowanych instytucji odniosła się do pytania o opinię w tej kwestii w sposób rzeczowy i zgodnie z intencjami pytania. Najwięcej porównywalnych opinii przedstawiły wojewódzkie biblioteki publiczne. Opinie bibliotek naukowych są nieliczne, także z powodu małej ilości uzyskanych ankiet. (Nie omawiamy ich także ze względu na brak możliwości zestawienia porównawczego, rozszerzają bowiem znacznie zakresoną tematykę tego tekstu).

Opinie o strukturach kadrowych w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych były formułowane w nielicznych ankietach. Upraszczając nieco problem można wyrazić wspólny dla bibliotek resortu oświaty pogląd, że wszyscy bibliotekarze szkolni powinni mieć wyższe wykształcenie bibliotekarsko-pedagogiczne (niektórzy autorzy odpowiedzi ankietowych odwołują się m.in. do argumentów wynikających z obowiązujących przepisów resortowych), absolwenci studium bibliotekarskiego w tej sieci bibliotek oczekiwani są jako pracownicy bibliotek pedagogicznych oraz wieloosobowych bibliotek szkolnych — jako pracownicy „techniczni”.

Opinie bibliotek publicznych (również tylko część respondentów podjęła problem prawidłowo) zestawiamy poniżej w tabeli 5, umożliwiającej porównanie poglądów wyrażonych w strukturach procentowych. Dwie uwagi przytoczymy jako ogólny komentarz do tabeli: 1. Wyrażane poglądy nie mają zazwyczaj charakteru teoretycznego (co sugerowało pytanie), lecz realistyczny, często nawet odnoszą się do perspektywicznych planów

Tabela 5

Opinie o pożądanych strukturach wykształcenia pracowników bibliotek publicznych

biblioteka wojewódzka	wykształcenie				
	wyższe bibliot.	wyższe niebibliot.	studium bibliot.	średnie bibliot.	średnie niebibliot.
Ciechanów	30	—	—	65	5
Bielsko-Biała	20	8	21	38	13
Elbląg	15	—	22	—	63
Gdańsk					
— miasto	30	5	50	10	5
— teren	30	5	55	5	5
Gorzów	—	25	—	60	15
Kalisz	—	15	50	30	5
Katowice	20	5	40	25	10
Koszalin	—	40	—	60	—
Kraków					
— biblioteka wojew.	—	35 - 40	—	60 - 65	—
— biblioteki dziel.	—	50	—	50	—
— biblioteki osiedl.	—	25 - 30	—	70 - 75	—
Legnica	—	30	50	20	—
Leszno	—	28	—	55	17
Lublin	—	35	—	55	10
Łomża	40	—	40	20	—
Olsztyn	—	40	20	30	10
Piła	25	5	20	40	10
Poznań	30	10	—	60	—
Siedlce	—	30	35	30	5
Sieradz	—	30	—	50	20
Słupsk	25	5	—	60	10
Tarnów	—	80	—	20	—
Toruń	30	10	15	35	10
Wałbrzych	30	10	—	50	10
Zielona Góra	36	20	—	44	—

bibliotek. 2. W obecnych strukturach kadrowych udział pracowników z wyższym wykształceniem bibliotekarskim jest od 2 do 5 razy mniejszy niż postulowany.

Ważniejsze wnioski

Zanim zaprezentujemy podstawowe wnioski ankiety (były one przedmiotem dyskusji Sekcji Szkół Bibliotekarskich w listopadzie 1986 r. i zostały zaaprobowane jako stanowisko prezydium Sekcji) — trzeba podkreślić, że zostały one sformułowane przy podstawowym założeniu: akceptacji istniejącego systemu kształcenia bibliotekarzy. Dokładna analiza wypowiedzi ankietowych również wskazuje na to, że system ten jest powszechnie akceptowany, a w każdym razie nie budzi w kręgu bibliotekarzy-praktyków większych zastrzeżeń (poza, oczywiście, niedostatkami absolwentów). Tę aprobatę dla istniejącego systemu kształcenia bibliotekarzy warto podkreślić, zwłaszcza wobec pojawiających się niekiedy wypowiedzi krytycznych, proponujących — na przykład — powrót do liceów bibliotekarskich czy tworzenie wyższych studiów zawodowych niemagisterskich itp.

Funkcjonujący obecnie system kształcenia bibliotekarzy ma wiele zalet. Przede wszystkim jest zgodny z ogólnym systemem kształcenia zawodowego w Polsce, co w praktyce tworzy warunki do wzajemnego przepływu kadrowego między bibliotekarstwem i innymi branżami, nie dyskryminuje ani nie preferuje bibliotekarzy. System jest prosty: składa się z dwu poziomów kształcenia — studiów wyższych i policealnego studium zawodowego, a na obu poziomach kształcenie odbywać się może w dwu trybach: stacjonarnym i zaocznym. Podobnie jak w wielu innych związanych z praktyką dyscyplinach dydaktycznych system uzupełniony jest przez krótkoterminowe zaoczne studia podyplomowe dla absolwentów innych kierunków kształcenia wyższego. Zaletą systemu jest także fakt, iż wytworzył on ośrodki naukowo-dydaktyczne o różnicowanych profilach, rozmieszczeniu geograficznym względnie adekwatnym do potrzeb i kilku innych korzystnych cechach. System kształcenia bibliotekarzy jest także (a w każdym razie może być) wystarczająco labilny, zwłaszcza na poziomie policealnym: w określonych warunkach nietrudne jest utworzenie szkoły lub kierunku kształcenia, istnieje możliwość zawieszania lub ograniczania rekrutacji itp.

Wnioski zasadnicze wynikają z zestawienia danych w tabelach 2 i 3 z ta-

lą 4, a dotyczą oceny stopnia zaspokojenia potrzeb na kadry kwalifikowane przez istniejącą sieć szkół bibliotekarskich (wyższych i studiów) Zestawiać będziemy przede wszystkim średnie wielkości roczne liczby absolwentów z wielkością średnich rocznych potrzeb dla całego okresu objętego badaniem.

1. Najważniejsze w układzie ilościowym i jakościowym rozbieżności dotyczą stacjonarnych wyższych studiów bibliotekoznawczych: średnia roczna liczba absolwentów — 361, średnie roczne potrzeby zatrudnienia w bibliotekach — 666. Zestawienie tych dwu wielkości wskazuje dobitnie, że dopiero podwojenie zakresu kształcenia w tym trybie pozwoliłoby bibliotekom uzyskać pożądaną podaż kadr kwalifikowanych. Wniosek jest prosty i od lat powtarzany: niezbędne są starania o zwiększenie liczby ośrodków kształcenia uniwersyteckiego bibliotekarzy i zwiększenie rocznych limitów przyjęć w poszczególnych uczelniach.

Przy głębszej analizie problem skali kształcenia na tym poziomie ujawnia jednak jeszcze jedną prawidłowość: ponad 60% stwierdzonego w badaniach zapotrzebowania na absolwentów stacjonarnych studiów bibliotekarskich została zgłoszona przez biblioteki szkolne i pedagogiczne. W obu tych sieciach bibliotecznych występuje określona specyfika wymagań kwalifikacyjnych i zasad wykonywania zawodu, specyfikę tę określa wymagana przepisami resortowymi konieczność „podwójnego” wykształcenia bibliotekarsko-pedagogicznego, w praktyce szkolnej zaś bibliotekarz jest jednocześnie nauczycielem, do którego obowiązków należą m.in.: zastępstwa w prowadzeniu zajęć lekcyjnych, realizacja programu dydaktycznego przysposobienia bibliotecznego itd. Specyfika ta uprawnia do sformułowania następującego problemu: czy nie byłoby korzystne stworzenie odrębnego programowo kierunku kształcenia bibliotekarzy szkolnych, w szczególności w wyższych szkołach pedagogicznych, na podstawie programu nauczania preferującego (w podejściu metodycznym) zespół przedmiotów pedagogiczno-dydaktycznych. Rozwiązanie takie posiadałoby — jak można przypuszczać — szereg zalet: lepsze pod względem profilu i wymagań formalnych przygotowanie nauczycieli-bibliotekarzy do pracy w placówkach oświatowych, mniejszy dyskomfort psychiczny, wynikający z rozbieżności między wynoszoną ze studiów bibliotekoznawczych wiedzą teoretyczno-bibliotekarską a faktycznymi możliwościami spżytkowania jej w bibliotece szkolnej, możliwość podjęcia tego typu kształcenia w dość uniwersalnych i sprawnych wyższych szkołach pedagogicznych, dysponu-



jących także liczną kadrą dydaktyczną w zakresie przedmiotów „nauczycielskich”.

Z ostatniej przesłanki wynika także propozycja typu organizacyjnego. Wobec potrzeby starania się o rozwój wielkości kształcenia na poziomie wyższym należałoby tworzyć nowe kierunki bibliotekarstwa szkolnego przede wszystkim w wyższych szkołach pedagogicznych, zaś uniwersyteckie ośrodki bibliotekoznawcze mogłyby — kontynuując dotychczasowy profil programów nauczania — koncentrować się na kształceniu na potrzeby bibliotek naukowych i publicznych oraz ośrodków informacji. Od strony praktycznej propozycja powyższa oznacza również, że rozwój możliwości kształcenia bibliotekarzy powinien być skierowany na tworzenie ośrodków kształcenia bibliotekarzy szkolnych, co w efekcie przynieść może korzystniejszy „rozdział” absolwentów bibliotekoznawstwa uniwersyteckiego między pozostałe poszczególne sieci bibliotek.

2. Inaczej kształtuje się sytuacja w zakresie kształcenia zaocznego na poziomie wyższym. Średnia roczna liczba absolwentów w ostatnich latach wyniosła 372 osoby, podczas kiedy zapotrzebowanie wynosi średnio 254 osoby rocznie. Nie jest to jednak, jak się wydaje, nawet pozorny paradoks, lecz odbicie rzeczywistych procesów obserwowanych od dłuższego czasu. Po pierwsze: jak wynika z tabeli 4 od 1980 roku systematycznie spada roczna liczba absolwentów studiów zaocznych. Po drugie: studia te nie cieszą się zdecydowanym poparciem kadr kierowniczych (czego dowodów dostarczyły wypowiedzi w ankiecie), ani samych zainteresowanych (szczególnie od czasu, gdy zaniechano rekrutacji kierowanej, bez egzaminów wstępnych i wydłużono okres nauki o semestr zerowy). Po trzecie: studia te, mając charakter zastępczy w stosunku do stacjonarnych, były, są i będą substytutem moim wóci zatrudniania absolwentów stud ów dziennych. Czyli można sformułować pogląd, iż brak rozwoju studiów stacjonarnych będzie nadal owocował utrzymywaniem się wyższej niż deklarowana liczby studentów studiów zaocznych. Jest to więc także kwestia modelu rozwoju studiów wyższych.

3. Znacznie łatwiej i chętniej akceptowane jest podejmowanie nauki zaocznie na poziomie studium policealnego. Zgłoszone potrzeby ujawniają niedostatek kształcenia także na tym poziomie: średnie roczne potrzeby wynoszą 459 absolwentów (w tym dla okresu 1985-87 aż 619), podczas gdy średnia liczba absolwentów z lat 1980-85 wynosi 412.

Warto też przypomnieć, iż ankieta nie uwzględniła znacznego rynku pracy dla absolwentów studium, jakimi są biblioteki zakładowe, fachowe i organizacje społecznych. Jednocześnie aż 76% zgłoszonego zapotrzebowania na absolwentów zaocznego studium bibliotekarskiego pochodzi z bibliotek publicznych. Zjawisko to potwierdza istniejącą już tendencją do inicjowania i patronowania szkołom tego typu przez wojewódzkie biblioteki publiczne, odczuwające szczególnie niedobór kwalifikowanych kadr. Tylko w latach 1984-85 (a więc już w trakcie prowadzenia badań) policealne zaoczne studia bibliotekarskie utworzone zostały w Wałbrzychu, Radomiu, Katowicach, Poznaniu. Jest to również dowód na niezbędną pracę w kierunku systemowego rozwiązywania kwestii zaocznego szkolnictwa zawodowego.

4. Szczególnie dotkliwy wydaje się jednak niedostatek kształcenia stacjonarnego na poziomie studium bibliotekarskiego. Średnie roczne potrzeby zatrudnieniowe wynoszą 514 absolwentów, podczas gdy ten typ szkół kończyło w latach 1980-85 średnio 151 osób rocznie. Podstawowym źródłem tego ogromnego niedoboru jest niewspółmiernie niska liczba stacjonarnych policealnych szkół bibliotekarskich. Do roku 1985 absolwenci dziennego studium bibliotekarskiego pochodzili wyłącznie z 5 ośrodków kształcenia: Policealnego Studium Bibliotekarskiego w Jarocinie oraz 4 państwowych studiów kulturalno-oświatowych i bibliotekarskich w Ciechanowie, Krośnie, Opolu i Wrocławiu. W roku 1985 zostały utworzone 4 stacjonarne szkoły policealne w Radomiu, Katowicach, Poznaniu i Sopocie, co stanowi także wyraz prób sprostania potrzebom kształcenia bibliotekarzy, przejawianych przez poszczególne ośrodki bibliotekarstwa. Jednakże stan szkolnictwa na tym poziomie nadal jest niewspółmierny do potrzeb, przy czym część szkół stacjonarnych nie dysponuje internatami, wskutek czego zasięg ich oddziaływania jest pod względem terytorialnym ograniczony, a tym samym nie rokuje wieloletniego i trwałego funkcjonowania. Najlepszym przykładem dobrze zorganizowanej i sprawnie funkcjonującej szkoły policealnej stacjonarnej może być Jarocin, a nawiązanie do tego przykładu sugeruje wyraźnie kierunki poszukiwań organizacyjnych niezbędnych dla rozwoju sieci.

Podkreślić trzeba, że aż 76% zapotrzebowania na absolwentów stacjonarnych policealnych szkół bibliotekarskich zostało zgłoszone przez biblioteki publiczne. Toteż wydaje się niezbędne zainicjo-

wanie przez resort kultury i sztuki starannie przygotowanych poszukiwań warunków kształcenia stacjonarnego w wybranych województwach, które byłyby w stanie zapewnić bazę lokalową dla szkół o zasięgu międzywojewódzkim, przy finansowej pomocy resortów kultury i oświaty, a także stworzyć warunki dla pozyskania (niewielkiej w sumie) kadry dydaktycznej przedmiotów zawodowych, przy czynnej pomocy wojewódzkich bibliotek publicznych.

Przedstawione wyżej wnioski dotyczące kierunków rozwoju szkolnictwa bibliotekarskiego — mając za podstawę przedstawione wyniki badań — nie muszą stanowić jedynej drogi poprawy znanego od lat ziego stanu szkolnictwa bibliotekarskiego. Nie są także, z całą pewnością, programem oszczędnościowym — jeśli chodzi o finanse, ani wyrazem akceptacji dla stagnacji panującej w in-

stytucjach odpowiedzialnych za rozwój szkolnictwa bibliotekarskiego. O tym zaś, że rozwój ten jest konieczny świadczą najdobitniej przedstawione liczby. Jest konieczny, nawet jeśli musi pociągnąć za sobą koszty materialne i wysiłek organizacyjny. Stagnacja w tej kwestii prowadzić będzie ku zasadniczemu obniżeniu kulturowej roli bibliotek, coraz częściej bowiem naprzeciw przygotowanego do swej roli czytelnika stoi za biblioteczną ładą nie przygotowany do swej roli pracownik biblioteki (nie tylko publicznej).

Korzystne warunki do podjęcia prac nad praktycznym rozwiązaniem problemu kształcenia bibliotekarzy stworzyła ostatnio „Uchwała XXVI Plenum KC PZPR w sprawie działań na rzecz rozwoju systemu szkolnictwa”. Wypada wyrazić nadzieję, że przedstawiona tu analiza przyczyni się do wypracowania właściwych rozwiązań w polityce kształcenia bibliotekarzy w bliższej i dalszej przyszłości.





FRANCISZEK CZAJKOWSKI

Toruń

OD SHOTOKU DO ERY BIOKOMPUTERÓW

Historia, współczesność i przyszłość bibliotekarstwa japońskiego

Nowe horyzonty ...

Współczesnego obrazu bibliotekarstwa japońskiego nie da się naszkicować w sposób przejrzysty bez ukazania, w skrótovej chociażby formie, historycznych jego uwarunkowań i powiązań z doskonale uformowanym systemem oświaty i nauki. Funkcjonuje ono też w ścisłych zależnościach z dynamiką rozwoju gospodarczego i postępow technicznym, a więc czynnikami, które w znacznej mierze zdecydowały i nadal decydują o społeczno-ekonomicznym obliczu Kraju Wschodzącego Słońca, przodującym w pochodzie świata w stronę XXI wieku.

Obok tych okoliczności wypada jeszcze uwzględnić wyspiarskie położenie Japonii, jej strukturę geograficzną, szybko postępującą urbanizację i skupienie życia w 10 ponad milionowych miastach, wśród których prym wiedzie Tokio z 12-milionową społecznością.

Bez wątpienia wspomniane tu czynniki nie pozostają bez wpływu na kształt bibliotekarstwa i ściśle z nim powiązanego systemu informacji. Decydują one też o jego specyfice, odbiegającej w wielu szczegółach od tej, z jaką spotykamy się w bibliotekach europejskich czy północno-amerykańskich. Przypuszczać można, że w związku z zacieśnianymi się kontaktami bibliotekarstwa japońskiego z krajami zachodnimi, z międzynarodową organizacją IFLA, różnice te będą się stopniowo niwelowały. Ostatnio, daje się zauważyć eksponowanie tych tendencji, które sprzyjają kształtowaniu humanistycznego oblicza współczesnego Japończyka, chociażby na bazie literatury pięknej, zwłaszcza dziełcej, tak masowo sprowadzanej z Zachodu i tłumaczonej na język japoński.

Wydać się więc, że nieco wiadomości z historii i dotyczących wydarzeń aktualnych posłużyć może za tło, w perspektywie którego przystępniejsze ukażą się

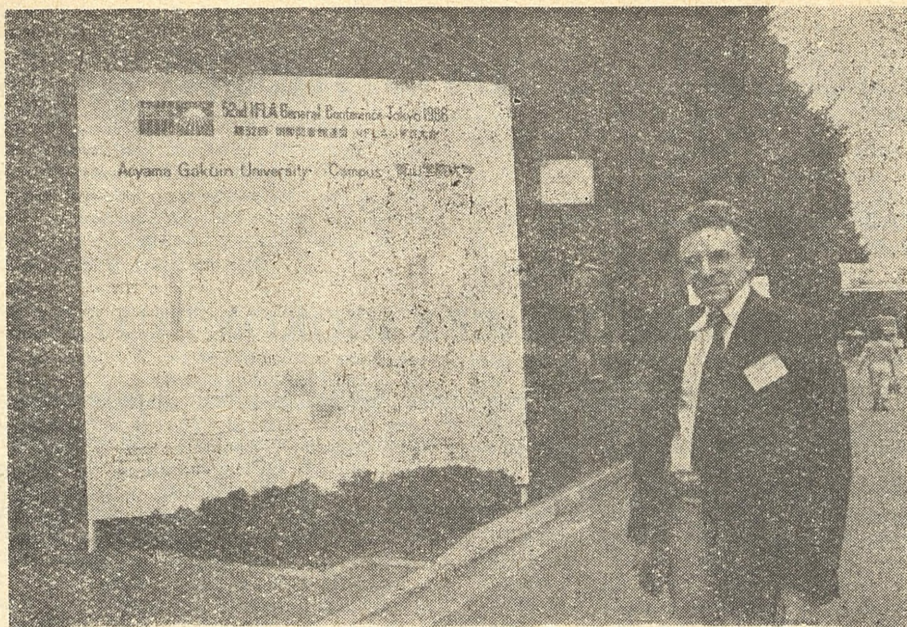
rozwiązania modelowe charakteryzowanych w artykule bibliotek, zwłaszcza Biblioteki Parlamentarnej (National Diet Library, NDL) pełniącej również obowiązki Biblioteki Narodowej, bibliotek naukowych, specjalnych i publicznych.

Niemalą rolę w stymulowaniu postępu w bibliotekarstwie i wykorzystywaniu zdobyczy automatyzacji oraz informatyki dla potrzeb informacyjnych pełnią dość liczne i strukturalnie różnicowane stowarzyszenia i towarzystwa profesjonalne z Japońskim Stowarzyszeniem Bibliotek (Janpan Library Association, JLA) na czele¹.

W obecnym opracowaniu, którego zamierzeniem jest selektywne przekazanie wiadomości odnośnie japońskiego bibliotekarstwa, uwzględniono osobiste spostrzeżenia i informacje zebrane od japońskich kolegów, w tym również od Yu Kikuchi, który towarzyszył autorowi podczas jego pobytu na 52 Konferencji IFLA w Tokio. Z materiałów pisanych wykorzystano opracowania monograficzne oraz zawartość wielu referatów, zaprezentowanych na światowym forum bibliotekarzy, przebiegającym pod dość wymownym hasłem: „Nowe horyzonty bibliotekarstwa w aspekcie XXI wieku”.

Teraźniejszość, która zadziwia

Jak zatem wygląda oblicze współczesnej Japonii uchodzącej za „cud techniki” i odnotowującej zawrotne wprost tempo przyrostu dochodu narodowego w przeliczeniu na statystycznego mieszkańca, potrafiącej przy całkowitym niemal braku bogactw naturalnych i 80% nieużytków całej powierzchni, wyeksportować rocznie towary za 147 mld. dolarów? Jest to bez wątpienia dziwny, ale i zarazem, pod wieloma względami, fascynujący kraj. Położony we wschodniej części Azji, stanowi konstytucyjną monarchię. Obecny cesarz Hirohito jest 124



Autor artykułu przy wejściu do miejsca obrad 52 Konferencji IFLA

władca, liczy 85 lat. Obok pełnienia wielu funkcji państwowych i reprezentacyjnych Państwa, zajmuje się nauką. Opublikował kilkanaście książek z dziedziny biologii morskiej. Jest symbolem tożsamości historycznej, a równocześnie jedności i potęgi wyspiarsko usytuowanego Nipponu, liczącego aktualnie 120 mln ludności, zajmującego powierzchnię niewiele różniącą się obszarowo od Polski. Ponad 70% społeczności zamieszkuje w dużych miastach, takich jak Tokio, Nagoya, Osaka, Kita-Kyushi, Kioto. Japonia pod względem administracyjnym podzielona jest na 47 prefektur (ken), które z kolei liczą 674 miasta (shi) i okręgi (ku), 2001 miasteczek (machi) i 601 wsi (mura) — co łącznie daje ponad 3 tys. jednostek administracyjnych.

Nauka w cenie

Od wczesnych wieków kraj ten posiada dobrze wykształtowany system edukacyjny, a o jego mieszkańcach mówi się, że poprzez stulecia wdrażani byli do ciężkiej, rzetelnej pracy i solidnej nauki. Początków systemu edukacji historycy dopatrują się w wieku VIII, podobno już w 701 roku założono szkoły państwowe w Kioto i jego prowincjach.

Przyjęcie buddyzmu² i konfucjonizmu z Azji kontynentalnej sprzyjało rozwojowi nowych wartości obyczajowych i kulturotwórczych. Przywożono i tłumaczono wiele ksiąg, z których warto wy-

mienić chociażby manuskrypty sutry i teksty dzieł Konfucjusza.

Niektórzy z panujących shogunów (Tokugawa Ieyasu, Tokugawa Tsunayoshi) fundowali szkoły, gdzie kształcono młodzież, ale tylko męską.

Pod koniec okresu Edo (dzisiejsza nazwa Tokio), 1600 - 1867, funkcjonowało już 270 szkół prowincjonalnych. Po upadku shogunatu w 1868 roku i restauracji rządów cesarzy, nawiązano kontakty z wieloma krajami Europy i Stanami Zjednoczonymi. Zapraszano uczonych, importowano literaturę naukową. W 1871 roku utworzono Ministerstwo Oświaty³, które na początku swej działalności wprowadziło system edukacji publicznej i zatwierdziło Ustawę o obowiązkowym nauczaniu („The Elementary School Law”).

Aktualnie w Japonii system oświaty obejmuje szkoły podstawowe (6 lat), niższe szkoły średnie (3 lata), wyższe szkoły średnie (3 lata) oraz uniwersytety (normalnie 4 lata), przy których bardzo często prowadzone są specjalne, dwuletnie studia podyplomowe. O randze nauki świadczy chociażby fakt, że w roku 1984 aż 95% młodzieży ukończyło wyższą szkołę średnią, a około 34% studiowało w szkołach wyższych pobierając naukę w jednej z 459 uczelni. Można dodać, że w liczbie tej znajdują się 334 szkoły prywatne. Liczba studentów waha się w granicach dwu milionów. Zdecydowana mniejszość, bo tylko 22% studiuje w uczelniach państwowych, a pozostała

część w uczelniach prefekturalnych i prywatnych, płacąc wysokie wpisowe i czynsze, przewyższające nieraz średnie roczne zarobki.

Obok szkolnictwa, o systemie 6-3-3-4, któremu zapewniono priorytetową rangę, na podkreślenie zasługuje troska Japończyków o rozbudowę systemu telekomunikacji i informatyki, naukowych i technicznych instytutów badawczych. A jest ich podobno 900 z personelem naukowo-badawczym liczącym 354 tys. osób.

Historyczny rodowód bibliotekarstwa

Gdy wspomina się o penetracji kultury chińskiej w Japonii i upowszechnianiu wykładów religijnych sutra, to trzeba pamiętać, że z nimi wiąże się początki piśmiennictwa i bibliotek. Niemalże zaśluga w tej dziedzinie położył władca Shotoku (574-624), uchodzący w oczach historyków za centralną postać inspirującą rozwój piśmiennictwa i szkolnictwa. Z jego imieniem związane jest ufundowanie sławnych świątyni buddyjskich — Horyuji (Nara) i Shitennoji (Osaka), stanowiących skarbcę architektury narodowej. Shotoku posiadał prywatny gabinet zwany „Salonem Marzeń” w Horyuji's Yumedono, zawierający bibliotekę. I tenże władca — zdaniem wielu badaczy — uchodzi za prekursora działalności bibliotecznej w Japonii. Pod patronatem dworu kwitnie więc buddyzm, tak, że na początku VIII wieku funkcjonuje 550 świątyni z kolekcjami sutry i dzieł Konfucjusza. W tym okresie pojawiają się już i archiwalne biblioteki (zushoryo) zlokalizowane w mieście Nara, pierwszej stolicy Japonii. Następną siedzibą rządu od 794 r. stanie się Kioto, określone przez któregoś z polskich autorów „Krakowem Japonii”. Cudownie usytuowane miasto, w którym nowoczesność spleta się ze starożytnością. Obok supermodnych budowli zlokalizowanych często u stóp podgórz i nad strumykami z czystą i pitną wodą roztaczają się zabytkowe świątynie, pełne majestatu i niepowtarzalnego uroku. W mieście tym już w IX wieku ułożono pierwszy katalog książek chińskich znajdujących się w Japonii. Obejmował on 1579 tytułów wydanych w 16 790 woluminach.

Korzystnym okresem dla rozwoju kultury, w którym zjawiają się już biblioteki otwarte dla publiczności był wspomniany poprzednio okres Edo. Pierwszymi placówkami zawierającymi zbiory dostępne ogółowi mieszkańców były „Asakusa Bunko”, funkcjonujące od połowy XVIII w. do 1870 roku. Obok „Bunko”, w dużych miastach znane były biblio-

teki skupiające osoby, które z licznymi nieraz zbiorami książek docierały do czytelników określonego obszaru, wywodzących się głównie z klas niższych. Dostarczane lektury służyły nie tylko celom rekreacyjnym ale i również podnoszeniu poziomu oświatowo-kulturalnego. Ten system dostarczania książek był odpłatny i funkcjonował na zasadzie miesięcznej subskrypcji. W międzyczasie wykształtowały się biblioteki religijne, z zasady niedostępne szerszej publiczności, a tylko uczonym w celach badawczych.

Przeniesienie stolicy z Kioto do Edo i towarzyszące temu odnowienie władzy cesarza oraz rozwój dworu wpłynęły pozytywnie na rozwój kultury i zacieśnienie kontaktów z Zachodem. W gronie liderów nauki przebywających często w krajach europejskich znaleźli się tacy uczeni jak: Tukuzawa Yukichi oraz Tanaka Fuji-maio, którzy zainteresowali się bliżej bibliotekami i potrzebą ich umasowiania w społeczeństwie japońskim. W 1904 roku Osaka doczekała się pierwszej biblioteki prefekturalnej, z którą wiązać trzeba dalszą rozbudowę bibliotek publicznych tzw. Tuzoku Toshokan. Kilka lat wcześniej, bo już w 1898 roku, na bazie jednej z placówek tokijskich, powstaje książnica z rzadkimi zbiorami wywodzącymi się z darów feudalnych władców i przywódców rządowych (dotyczy to głównie literatury obcojęzycznej). Z biegiem czasu tej wiodącej instytucji zaczęto przypisywać funkcje Biblioteki Narodowej.

Innym zjawiskiem tego okresu zasługującym na uwagę jest powstanie na osiem lat przed końcem minionego stulecia Japońskiego Stowarzyszenia Bibliotek, którego oficjalne czasopismo „Toshokan Zasshi” (The Library Journal) zapoczątkowane w 1907 roku ukazuje się pod zmienionym tytułem do chwili obecnej.

Następne lata w okresie Taisho (1911-1926) sprzyjały rozkwitowi bibliotekarstwa, wykształtowały zawód bibliotekarza i informatyka w oparciu o urzędowe programy kształcenia tej grupy zawodowej. Korzystną okolicznością było powołanie przez Ministerstwo Oświaty w roku 1921 Instytutu Kształcenia Bibliotekarzy przy Bibliotece Cesarskiej. Później przychodzą lata zastoju, niepokojów politycznych, postępującej faszystacji i znanego nam z historii okresu II wojny światowej.

Data wyznaczającą nową erę w rozwoju bibliotekarstwa japońskiego, ale w odmiennych już warunkach społeczno-politycznych, zagwarantowanych demokratyczną konstytucją, było utworzenie w 1948 roku Biblioteki Parlamentarnej.

W dalszym etapie ukazują się kolejne akty prawne wspierające rozwój bibliotekarstwa. Z kasy państwowej oraz z kas urzędów prefekturalnych i miejscowych, korporacji i spółek, wreszcie uczelni prywatnych, obfitym strumieniem popłynęły jeny na rozbudowę i organizację wielu bibliotek naukowych i specjalnych, którym zapewniono specjalne priorytety. Działo się to często przy pomocy specjalistów i doradców sprowadzanych z zagranicy.

Podobnie jak i w całym przemyśle, również i w bibliotekarstwie nie obeszło się bez wykorzystywania najnowszych osiągnięć elektronicznych i komputerowych. Na bazie rodzimej myśli technicznej podbudowywanej nowoczesną literaturą i materiałami informacyjnymi, gromadzonymi pieczołowicie z całego niemal świata, rozpracowano dalekosiężny, choć niezmiernie kosztowny program badawczy zmierzający do zastosowania automatyzacji w stadium oprogramowania komputerów. W procesach tych analizowane są perspektywy wykorzystywania właściwości żywej komórki. I można chyba domniemywać, że kronikarze przyszłości zaliczą właśnie te lata poszukiwań jako początek nowej ery w dziejach Nipponu — ery biokomputerów.

W służbie parlamentu i Narodu

Co zatem wypada powiedzieć o współczesnych bibliotekach japońskich w perspektywie nadchodzącego stulecia? Ich charakterystykę rozpoczniemy od Biblioteki Parlamentarnej, utworzonej w następstwie decyzji Zgromadzenia Narodowego Japonii, podjętej w dwa lata po zakończeniu działań wojennych. Do Tokio sprowadzono Biblioteczną Misję Stanów Zjednoczonych, która pod kierownictwem dwóch wybitnych bibliotekarzy Venera W. Ciappa z Biblioteki Kongresu i Charles H. Browna, znawcy problematyki wschodniej z Amerykańskiego Stowarzyszenia Bibliotek pomogła w budowaniu zrębów tej okazałej Książnicy. Jakkolwiek o Bibliotece Parlamentarnej mówi się, że jest produktem powojennej Japonii, to jednak rodowód jej wywodzić trzeba z dość odległej historii i z tradycji poprzednio już funkcjonującej Biblioteki Cesarskiej, po której przejęła zabytkowy księgozbiór z ponad 200 tysiącami woluminów. Istnieje ściśle podporządkowanie Biblioteki Parlamentowi. Świadczy o tym chociażby fakt, że każdorazowo jej dyrektor oraz 37 menedżerów zarządzających oddziałami usytuowanymi w ministerstwach, Urzędzie Statystycznym, Sądzie Najwyższym, centralnych agendach rządowych i wreszcie w

samym gmachu Zgromadzenia Narodowego, muszą być zatwierdzani przez jego deputowanych.

Aktualnie Biblioteka zajmuje dwa okazałe i przestronne budynki o łącznej powierzchni 145 300 m², położone w rządowej dzielnicy Tokio, nieopodal słynnych ogrodów cesarskich. Pierwszy z nich, sześciokondygnacyjny, wybudowany w 1968 roku liczy 73 tysiące m² i może w magazynach pomieścić 4,5 mln woluminów. Zawiera 11 czytelni z 816 miejscami. Drugi z budynków (Annex Building) składający się z ośmiu kondygnacji ulokowanych pod ziemią i z czterech naziemnych, przekazany do użytku w maju minionego roku, odznacza się mocną konstrukcją, uodpornioną na wstrząsy sejsmiczne. Jest tak pomyślany, by piętra znajdujące się w ziemi służyły jako magazyny dla 7,5 mln jednostek inwentarзовych, zaś pozostałe zawierają 5 czytelni z 515 miejscami, przestronny hall wystawowy, sale z urządzeniami reprograficznymi, introligatornię, zakład konserwacji książek, pomieszczenia ze sprzętem komputerowym, biura. W Bibliotece zatrudnionych jest 846 pracowników, głównie bibliotekarzy z różnym stopniem kwalifikacji. Ostatnio przyjmuje się tylko absolwentów uniwersytetów i szkół wyższych, którzy ukończyć muszą roczny kurs przygotowawczy i zaliczyć dość surowy egzamin konkursowy, uprawniający do ich stałego zatrudnienia. Według stanu na dzień 31 marca 1986 r. zbiory wynosiły: w Bibliotece Głównej — 4 317 173 wol., 254 250 map, 134 084 mikrofilmy, 85 842 tytuły publikacji seryjnych; w oddziałach zaś — 3 708 675 jednostek. Roczny budżet w przeliczeniu na dolary zamykał się kwotą 90 mln, z czego połowę przeznaczano na płace. Nabytki w ciągu ostatniego roku wynosiły łącznie 194 tys., w tym z zakupu tylko 29 tysięcy. NDL wypełniając również obowiązki Biblioteki Narodowej, upodobniona pod wieloma względami do the Library of Congress, gromadzi wydawnictwa krajowe, rejestruje główniejsze wydarzenia polityczne, kulturalne i naukowe, przygotowuje szeroki wachlarz opracowań analityczno-syntetycznych i informatorów dla potrzeb Parlamentu, Sądu i poszczególnych ministerstw. Zaspokaja potrzeby informacyjne deputowanych i sporządza prognozy statystyczne, w których Japończycy tak się lubują. Funkcje te wypełnia głównie za pośrednictwem Biura Badań i Informacji Prawnej skupiającego wytrawnych specjalistów z różnych dziedzin wiedzy. Obok opracowań legislacyjnych i przyczynkarskich, niezbędnych w działalności Parlamentu, Biuro prowadzi poszukiwa-

nia badawcze z zakresu prawodawstwa, zarządzania. Pracę Biura wzbogacają biblioteki oddziałowe tworząc razem spójną bazę naukowo-informacyjną wykorzystywaną na codzień przez urzędników centralnych ogniw zarządzania i Sądu.

Obok wymienionych zadań, NDL pełni wiodącą rolę w stosunku do bibliotek uczelnianych i publicznych, wspierając je unikalnymi materiałami bibliotecznymi i własnymi opracowaniami (nie prowadzi wypożyczeń użytkownikom indywidualnym). Współpracuje z 52 organizacjami międzynarodowymi i czołowymi bibliotekami świata. Prowadzi następujące katalogi: autorsko-tytułowy, przedmiotowy i systematyczny, przy czym zarówno katalogi jak i książki są przechowywane oddzielnie dla wydawnictw japońskich i zachodnich.

Oddrębną pozycję w zbiorach stanowi kolekcja 204 tys. dysertacji doktorskich zbieranych systematycznie od 1923 r. oraz 5495 jednostek uznanych za „książki rzadkie”. Będą to np. manuskrypty sutry, poematy starochińskie, dokumenty dotyczące dworu cesarskiego.

Z główniejszych wydawnictw własnych Biblioteki odnotować należy:

1. „The Japanese national bibliography” — tygodnik zawierający 1300 tytułów z opisem bibliograficznym wykorzystywanym również przy wydruku kart katalogowych systemem JAPAN MARC⁴; w odstępie kwartalnym publikowany jest indeks autorski i tytułowy.
2. Serie: „The National Diet Library Catalog”, obejmujące kolejno wykazy zbiorów za minione dziesięciolecia: 1948-1958, 1959-1969; aktualnie w druku 10-tomowa edycja za okres 1969-1974.
3. Trzy katalogi periodyków: „National Diet Library Catalog of Japanese periodicals”, „National Diet Library catalog of foreign periodicals” i „National Diet Library list of newspapers”.
4. Katalogi centralne: „The Union catalog of foreign books acquired by 52 libraries in Japan”, „The Union list of newspapers on microfilm in Japan”, „The National union catalog of braille and recorded books in Japan” — zapoczątkowany w roku 1982, publikowany w formie półrocznika z zawartością książek brajlowskich i nagrywanych na taśmach oraz płytach kompaktowych, znajdujących się w 80 bibliotekach dla niewidomych i 20 bibliotekach publicznych.
5. Indeksy: „Japanese periodicals index” — kwartalnik wykazujący główniejsze artykuły pochodzące z 3300

periodyków wydawanych w Japonii, „General index to the debates at the Diet”, „Index to the Japanese laws and regulations in force”.

6. Bibliografie specjalne: „Adnotowany katalog książek rzadkich przechowywanych w Bibliotece Parlamentarnej. Cz. 1, 1969” (Adnotated catalog of the rare books in the National Diet Library. Vol. 1, 1969), „Katalog materiałów o Japonii w językach zachodnich, 1948-1975, 1977” (Catalog of material on Japan in Western languages in the National Diet Library), „Spis japońskich czasopism naukowych. 1984” (Directory of Japanese scientific periodicals. 1984), „Spis zbiorów specjalnych w bibliotekach japońskich” (Directory of special collection in Japanese libraries. 1977).

Proces przygotowania wydawnictw do druku ułatwia wysoki wskaźnik skomputeryzowania wielu czynności oraz rozbudowana baza danych obejmująca 550 tysięcy rejestrów publikacji japońskich. Korzystanie z bazy danych i usług JAPAN/MARC usprawnia 62 terminali komputerowych, zainstalowanych w pomieszczeniach biurowych i agendach usługowych.

Biblioteki uczelniane i specjalne

Obok Biblioteki Parlamentarnej wiodącą rolę w bibliotekarstwie japońskim pełnią biblioteki naukowe i specjalne. O ich rozbudowie zdecydowały: ilościowy przyrost młodzieży studiującej, rosnące zapotrzebowanie na informację naukową, szybko postępujący proces komputeryzacji wielu gałęzi przemysłu i gospodarki. W literaturze przedmiotowej wyróżnia się trzy okresy reprezentatywne dla procesów zachodzących w bibliotekarstwie uczelnionym. I tak lata sześćdziesiąte znamionuje reforma zapoczątkowana przez wybitnego uczonego, prof. Hideo Kishimoto, Dyrektora Biblioteki Tokyo University. Zasługą tego erudyty i zarazem menadżera było przedstawienie programu odnośnie opracowania katalogu centralnego, powierzenie Bibliotece Głównej zadań koordynatora względem bibliotek wydziałowych i instytucyjnych, wydzielenie wolnego dostępu do materiałów i przestrzeni otwartych dla potrzeb studentów. W tym okresie wzniesiono kilka okazałych budowli, że wymienię dla przykładu biblioteki uniwersyteckie w Meiji, Rikkyo, Kokugakuin, Kokusai, Kirisutokyo, Otani, Tenri. W następnej dekadzie uformowano Radę do spraw bibliotek uniwersyteckich (Council on National University Libraries),

której zasługą było opublikowanie raportu omawiającego wizję nowoczesnej placówki i przedstawienie rejestru następujących spraw wymagających rozwiązania:

- 1) stworzenie niezależnego systemu finansowania bibliotek,
- 2) przejęcie przez Bibliotekę Centralną odpowiedzialności za koordynację działalności bibliotecznej uniwersytetu,
- 3) spopularyzowanie poglądu o istotnym znaczeniu literatury w samokształceniu i pogłębianiu zainteresowań studentów,
- 4) systematyczne wzbogacanie bibliotek wydziałowych w literaturę specjalistyczną, zarówno krajową jak i zagraniczną.

Z kolei lata osiemdziesiąte znamionuje ruch wokół automatyzacji i wykorzystywania najnowszych osiągnięć techniki w wyszukiwaniu, gromadzeniu i transferze informacji poprzez zastosowanie mikrokomputerów, płyt laserowych, wideoteów. Liczącym się efektem działalności Rady było ustanowienie Centrum Informacji Bibliograficznej przy Tokijskim Uniwersytecie, przeprofilowanego rok temu w Krajowe Centrum Informacji Naukowej (the National Center for Science Information). Pracuje ono na bazie komputerowej i utrzymuje połączenia z poszerzającym się stale kręgiem bibliotek uniwersyteckich i uczelni technicznych. Utworzenie Centrum przy University of Tokyo uzasadnia się wieloma przesłankami. Jak wiadomo, uczelnia ta obok bogatych tradycji historycznych (rok założenia 1877) posiada renomę w kraju i za granicą, skupia uczonych i badaczy wysokiej rangi. Jej system biblioteczny obejmuje bibliotekę ogólną i 62 biblioteki wydziałowe, do dyspozycji których zostaje łącznie 5,5 mln jednostek, z czego ponad 36 tys. stanowią bieżące czaso-

pisma. Biblioteka Uniwersytetu Tokijskiego, podobnie jak i inne placówki tego typu, poszukuje dalszych rozwiązań w zakresie współpracy i łączności. Działania te wspiera, powołany niedawno, „Komitet współpracy bibliotek przy uczelniach państwowych, prefekturalnych i prywatnych”. W jego gestii pozostaje łączność z bibliotekami zagranicznymi, przede wszystkim azjatyckimi. W orbitcie zaś spraw krajowych znajduje się problematyka pomocy bibliotekom publicznym i zmiana statusu dyrektora biblioteki uniwersyteckiej, który funkcję tę, według aktualnego stanu prawnego, piastuje tylko przez dwa lub trzy lata, co oczywiście nie jest szczęśliwym rozwiązaniem.

W poszukiwaniu czynników inspirujących postęp w Japonii, nie sposób jest nie dostrzegać udziału bibliotek specjalnych, które w liczbie ponad 2 tysięcy istnieją przy korporacjach i spółkach przemysłowych (przeciętny zasób tych jednostek — 13 tys. książek i 230 tytułów czasopism), instytucjach rządowych (28 tys. wol. i 420 czasopism), placówkach badawczo-naukowych (43 tys. wol. i 940 czasopism). Uchodzą one za ogniwa dynamicznie rozwijające się i wyposażone w aktualne materiały biblioteczne i informacyjne odpowiadające ściśle profilowi instytucji, przy której funkcjonują. Do ich dyspozycji pozostaje ponad 200 baz danych. Większość bibliotek specjalnych i pracowników w nich zatrudnionych posiada członkostwo własnej organizacji fachowej o nazwie „Japońskie Stowarzyszenie Bibliotek Specjalnych”.

Stan, który niepokoi

Na tym tle dość dynamicznego rozwoju bibliotek naukowych i specjalnych, i priorytetowego — jak można by powiedzieć — widzenia ich zadań w stech-

Tabela 1

Porównanie bibliotek publicznych z bibliotekami uniwersyteckimi i specjalnymi

Biblioteki	Ilość	Pracownicy	Liczba woluminów	Nabytki w ciągu roku	
1975	specjalne	1 990	4,9	12 039 000	—
	uniwersyteckie	745	10,9	106 084 600	5 837 600
	publiczne	1 045	7,8	42 684 200	4 479 400
1978	specjalne	2 009	7,2	21 516 800	1 068 200
	uniwersyteckie	823	10,6	113 641 600	6 461 700
	publiczne	1 190	7,8	49 400 000	5 243 700
1981	specjalne	1 985	7,0	21 864 200	1 133 600
	uniwersyteckie	862	12,3	128 356 100	6 824 800
	publiczne	1 359	8,3	59 018 400	6 699 000
1984	specjalne	2 148	7,7	36 059 500	1 923 800
	uniwersyteckie	885	12,4	147 141 200	7 016 900
	publiczne	1 565	8,2	67 328 400	7 023 600

nokratyzowanym społeczeństwie, niezadowolająco chyba wypada stan bibliotek publicznych, co dokładniej obrazuje następujące zestawienie (zał. 1):

Z tabeli wynika, że w całym kraju jest tylko 1565 bibliotek przy ponad trzech tysiącach jednostek administracyjnych różnego szczebla zarządzania. Procent czytelników wynosi zaledwie 10,5, co w sumie przedstawi obraz, który może niepokoić nie tylko społeczeństwo ale i również „Japońskie Stowarzyszenie Bibliotek” i „Krajową Radę Bibliotek Publicznych” (National Council Public Libraries). Organizacje te głęboko tkwią w problemach zawodowych, rozstrzygają złożone nieraz kwestie natury prawnej, ustalają kierunki rozwoju bibliotek. Stronią z zasady od działań akcyjnych, konkursów i obchodów różnego rodzaju rocznic. Wśród zadań do rozwiązania w najbliższej przyszłości znalazły się dyrektywy odnośnie ilościowego rozwoju bibliotek, poprawy jakości ich usług i rozbudowy komputeryzacji, których stopień wyposażenia jest zaniżony chociażby w stosunku do sektora prywatnego i zakładów przemysłowych; aktualnie tylko 132 biblioteki dysponują komputerami, a 18 zamierza je wprowadzić w najbliższych latach. W perspektywie nadchodzącego stulecia biblioteki japońskie mają stać się ośrodkami podnoszenia kwalifikacji zawodowych i samokształcenia realizowanego przez wszystkich

obywateli, którym należy zapewnić obfitość informacji i ułatwiony do niej dostęp. Będą też rozwijać współpracę międzynarodową i dążyć do zwiększenia wskaźnika czytelnictwa populacji osób starszych i niepełnosprawnych. Te ostatnie zagadnienia uwzględniane są już w budownictwie bibliotecznym, wyposażeniu przystosowanym do potrzeb inwalidów, szkoleniu kadry. Według analizy z 1981 roku, 517 placówek na 1362 badane wykazało, że prowadzi ten typ usług specjalnych. Książki brajlowskie posiada 203 bibliotek, dotykowe — 26, nagrywane na taśmach magnetofonowych lub płytach kompaktowych — 197, drukowane dużą czcionką — 281; materiały biblioteczne dostarczane są do domu przez 88 jednostek, a 15 bibliotekarzy wykazuje znajomość języka migowego.

W poszukiwaniu przyczyn istniejącego stanu w bibliotekach publicznych, który niekorzystnie wypada w porównaniu z krajami europejskimi i Stanami Zjednoczonymi, wymienia się opóźniony start w ich rozwoju. Widoczna poprawa nastąpiła dopiero w okresie ostatniego dwudziestolecia, o czym świadczy chociażby fakt, że w roku 1983 nastąpił 18-krotny wzrost ilości wypożyczonych książek w stosunku do sytuacji sprzed 20 lat, a ilość załogi wzrosła z 4374 do 10 820 osób, z czego ponad połowa legitymuje się fachowym wykształceniem bibliotekarskim.



Bibliobus wykorzystywany przez bibliotekę okręgu Suginami

Chociaż sieć bibliotek publicznych w Japonii jest wyjątkowo skromna, to jednak niektóre z tych, które już funkcjonują odznaczają się wysokim stopniem organizacji, architekturą biblioteczną uwzględniającą warunki lokalne i najnowsze standardy, wystrojem wewnątrz preferującym rozwiązania funkcjonalne i precyzyjnym typową dla Japończyków. Stwierdzenie to zobrazujemy na przykładzie krótkiej charakterystyki systemu bibliotecznego, jednego z 23 okręgów tokijskiej metropolii. Okręg „Suginami” — bo o nim tu będzie mowa — usytuowany jest na zachodnich krańcach Tokio w pobliżu centralnych i handlowych dzielnic Shinjuku i Shibuya, słygnących z wielokondygnacyjnych dworców kolejowych, w które wtopiono największe domy towarowe. Zajmuje powierzchnię 33 km², liczy 520 tysięcy mieszkańców, uchodzi w oczach Tokijczyków za skupisko pisarzy, artystów, elity naukowej i kulturalnej.

System biblioteczny (zał. 2) okręgu Suginami (the Suginami Ward Library System) tworzą: Biblioteka Centralna zlokalizowana w budynku o nader oryginalnej konstrukcji, przekazany do użytku przed 5 laty; 5 filii połączonych z centralą nie tylko zależnością organizacyjną ale i kablowym systemem komputerowym (NTT special cables) oraz 26 stacji bibliobusowych obsługiwanych przez dwa rodzaje pojazdów (duże — przypominające kształtem autobus polski „jelcz”, małe — coś w rodzaju „nysy”), produkowanych przez Hayashida Seisakujo Co. System ten stwarza mieszkańcom okręgu łatwy dostęp do bibliotek i różnego rodzaju usług bibliotecznych oraz informacyjnych. Do dyspozycji czytelników, których rejestruje się od 20-25% rocznie i przy wskaźniku wypożyczeń od 7 do 10 książek w przeliczeniu na jednego mieszkańca, pozostaje aktualnie 768 tysięcy jednostek obliczeniowych, a docelowo zamierza się osiągnąć 1 mln przy budżecie rocznym zezwalającym na zakup 73 tysięcy woluminów. Placówki otwarte są dla czytelników od wtorku do soboty w godzinach 9-20, w niedziele od 9-17, nieczynne w poniedziałki i święta państwowe.

Zgodnie z założeniami organizacyjnymi biblioteki realizują 5 głównych zadań, którymi są:

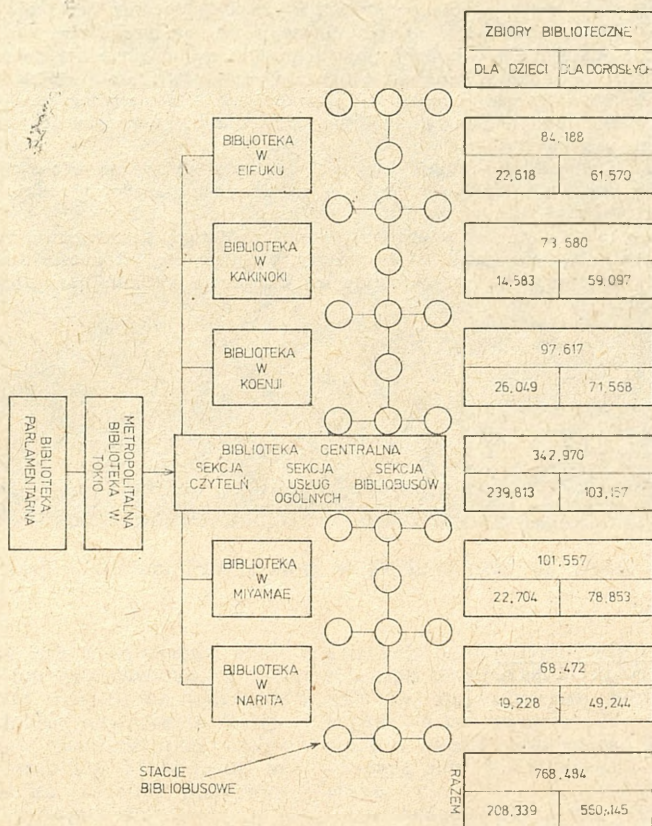
- wypożyczanie książek i pozostałych materiałów bibliotecznych,
- udostępnianie zbiorów referencyjnych, informacja,
- realizacja programów dla młodzieży,
- realizacja programów dla osób niepełnosprawnych,

— realizacja programów edukacyjnych. Wypełnianiu tych zadań służy 109-osobowy personel mający do dyspozycji bogate urządzenia techniczne i reprograficzne łącznie z systemem komputerowym ACOS i siedmioma terminalami w Bibliotece Centralnej.

Budynek główny zawiera trzy kondygnacje, z których jedna o powierzchni ogólnej 1599 m² usytuowana jest pod ziemią i obejmuje magazyny z regałami przesuwanymi, zwartymi (compact stacks) na 300 tys. wol., pokój sprzętu audio-wizualnego (150 m²) z ponad 1,5 tysiącem filmów, 5 tysiącami płyt, 6,5 tysiącami taśm magnetofonowych i 462 wideo-kasetami; pomieszczenie z urządzeniami technicznymi i komputerowymi, studio do nagrywania kaset, niewielka restauracja. Na drugiej znajdują się kolejno: wypożyczalnia dla dorosłych (600 m²) z 90 tys. woluminów, sekcja usług dla dzieci o powierzchni 300 m² z wypożyczalnią 30 tys. książek i dwoma pomieszczeniami do głośnego czytania i opowiadania bajek, czytelnia czasopism (150 m²), hall wystawowy (100 m²), miejsce rejestracji wypożyczeń i kilka sanitariatów z wyodrębnioną toaletą dla niepełnosprawnych. Trzecia zaś kondygnacja obejmuje zespół czytelni: ogólna (250 m²), regionalna (150 m²), dla dzieci (150 m²), pomieszczenia przystosowane do obsługi niepełnosprawnych głównie inwalidów wzroku (60 m²) wyposażone w materiały brajlowskie, taśmy, sprzęt odtwarzający (wyodrębniony jest pokój do czytania w stylu japońskim, druga — zachodnim), pomieszczenia biurowe (360 m²).

Z opisu biblioteki wynika, że dużą wagę przywiązuje się do właściwej obsługi dzieci i młodzieży. Dotyczy to zresztą nie tylko okręgu Suginami ale i pozostałych bibliotek, przy których w większości znajdują się wyodrębnione pomieszczenia dla dzieci. Przy dokładniejszej jednak analizie tego stanu opartej na statystyce i zawartej w piśmiennictwie fachowym, czy chociażby referatach zaprezentowanych przez prelegentów japońskich podczas Konferencji IFLA, okazuje się, że większość dzieci japońskich zwłaszcza poza skupiskami wielkomiejskimi posiada utrudniony dostęp do literatury i informacji. Niedociągnięć tych nie są w stanie wypełnić ani biblioteki szkolne o dość zróżnicowanym poziomie i borykające się z wieloma kłopotami finansowymi i kadrowymi, ani też biblioteki publiczne, których ilość nie jest proporcjonalna do liczby mieszkańców i wzrastających potrzeb społecznych. W tej sytuacji rozwinęła się akcja tworzenia bibliotek prywat-

SCHEMAT ORGANIZACYJNY SYSTEMU BIBLIOTECZNEGO W SUGINAMI



nych, tzw. „Bunko” (ok. 4,5 tys.). Tematyka dotycząca założeń tej akcji i jej rezultatów przewija się już od pewnego czasu w piśmiennictwie japońskim i w środkach masowego przekazu. Stała się też nieładą wydarzeniem tokijskiej Konferencji — obszerna sala, gdzie ją prezentowano nie mogła w żaden sposób

pomieścić bibliotekarzy z całego świata zainteresowanych problemem.

„Bunko” jako swoisty fenomen japońskiego bibliotekarstwa, a być może i sygnum przeobrażeń społeczno-kulturalnych dokonywujących się w mentalności współczesnych Japończyków, zasługuje na wnikliwsze opracowanie.

Piśmiennictwo

1. Book of Abstracts: 52nd General Conference. Tokyo, 1986.
2. Japan 1985: An International Comparison. Tokyo: Keizai Koho Center, 1986.
3. Japonia dzisiaj. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii, 1967.
4. Librarianship in Japan. Tokyo: Japan Organizing Committee of IFLA, 1986.
5. Mydel R., Japonia. PWN, Warszawa 1983.
6. Opening a Big Window for Each Child: A Report on the Bunko Children's Library Movement by Local Volunteers. Tokyo: Japan Library Association, 1986.

7. The Sugunami Ward Library System. Tokyo: Sugunami Ward Central Library.
8. Wakabayashi Yoshifusa. The Present Situation regarding Administrative Libraries in Japan and their Future (referat). Tokyo, 1986.
9. Wo w c z u k W., *Japonia*. Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1978.

Przypisy

¹ Organizacji tych jest w sumie ponad 400, z czego 80 dotyczy problematyki o charakterze ogólnokrajowym. Większość z nich publikuje własne wydawnictwa, sporządza opracowania syntetyczno-analityczne, wypracowuje standardy i rozwiązania legislacyjne. Przygotowuje sympozja, zjazdy naukowe, utrzymuje kontakty z odpowiednimi wydziałami i sekcjami IFLA. Członkowie stowarzyszeń chlubią się przynależnością do organizacji, z powagą traktują o perspektywach bibliotekarstwa, hołdując przekonaniu, że przyszłość jest domeną myślicy i dociekliwych.

² Ten kierunek filozoficzno-religijny wywarł ogromny wpływ na większość dziedzin życia, stając się w wieku VII religią państwową na równi z narodową religią Japończyków: shinto.

³ Ministerstwo to (Ministry of Education) w niezmiennym kształcie funkcjonuje do czasów współczesnych, a w jego gestii, obok oświaty, znajdują się też nauka i kultura.

⁴ Za pomocą tego systemu przygotowuje się i drukuje 4,8 mln kart katalogowych dla 313 subskrybentów.



ZDZISŁAW SZKUTNIK

Poznań

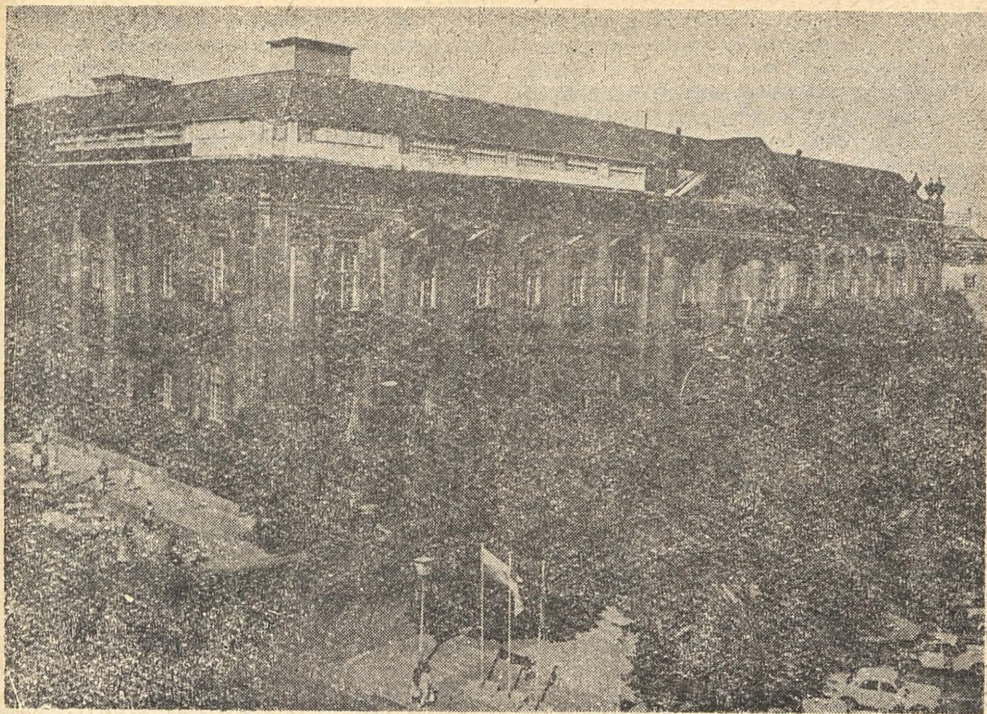
325 LAT NIEMIECKIEJ BIBLIOTEKI PAŃSTWOWEJ W BERLINIE

W dniach od 29 września do 3 października 1986 r. główna biblioteka Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Deutsche Staatsbibliothek** w Berlinie obchodziła jubileusz 325-lecia swego istnienia.

Otwarcie jej jako „Elektorskiej Biblioteki w Cölln nad Szprewą” nastąpiło w 1661 roku. Pierwszym bibliotekarzem był Johann Raue. Gdy za Fryderyka II Wielkiego (1712-1786) piękna sala barokowa pałacu dworskiego prze-

stała wystarczać na 72 tysięczny księgozbiór, wzniesiono na Placu Operowym nowy, samodzielny budynek (1774-1780), w którym Biblioteka pozostawała przez następne 130 lat.

Dominującą jej funkcją w pierwszym



Gmach Niemieckiej Biblioteki Państwowej w Berlinie przy ul. Unter den Linden

stułeciu istnienia było gromadzenie zbiorów, następnie ich opracowanie, a dopiero na ostatnim miejscu obsługa czytelników. Zasadnicze odwrócenie kolejności tych zadań nastąpiło pod wpływem Wielkiej Rewolucji Francuskiej w 1789 r. Wówczas na pierwszy plan wysunięto obsługę czytelników.

Na przełomie XVIII i XIX w. Biblioteka Królewska podporządkowana została Królewskiej Akademii Nauk służąc jako warsztat pracy badawczej przede wszystkim jej członkom. W tym czasie księgozbiór liczył około 180 tys. tomów, zaś Berlin zamieszkiwało w 1800 r. 172 tys. ludności.

W 1810 r. Biblioteka Królewska została wyodrębniona z Królewskiej Akademii Nauk i rozpoczęła pełnienie (do 1831 r.) nowej funkcji — biblioteki uniwersyteckiej służącej powołanemu z inicjatywy Wilhelma Humboldta Uniwersytetowi Berlińskiemu. Pod kierownictwem F. Wilkena stała się instytucją otwartą dla szerokich kręgów użytkowników, przede wszystkim uczonych.

W ciągu XIX w. księgozbiór Biblioteki wzrósł 10-krotnie osiągając w 1919 r. 1,8 mln tomów. Dzięki swej wielkości oraz w wyniku pozyskania licznych i

ważnych prywatnych kolekcji, cennych rzadkich druków stała się ona w końcu XIX w. najważniejszą biblioteką niezbędną jako warsztat dla niemieckiej nauki i badań, odgrywając jednocześnie wiodącą rolę w niemieckim bibliotekarstwie.

Związanych jest z nią wiele nazwisk wybitnych uczonych owych czasów, którzy będąc jej czytelnikami często współuczestniczyli w jej rozwoju, m.in. przekazując w darze swe zbiory, np. bracia Humboldt i bracia Grimm.

Rozwój Biblioteki, stojącej wówczas w rzędzie największych bibliotek naukowych Europy, podkreślony dodatkowo uzyskaniem w 1914 r. obecnego budynku przy ul. Unter den Linden, zahamowała I wojna światowa oraz jej następstwa — ekonomiczny kryzys lat dwudziestych. Jednakże najsmutniejszy okres historii Pruskiej Biblioteki Państwowej, bo taką nazwę przyjęła w 1918 r., stanowią lata niemieckiego faszyzmu od 1933 do 1945 r. charakteryzujące się m.in. celowym rozwieżieniem w latach 1940-1944 3 mln tomów i 70 tys. rękopisów do 29 rejonów. W rezultacie tych działań 1,8 mln tomów pozostaje do dnia dzisiejszego w Bibliotece Państwowej

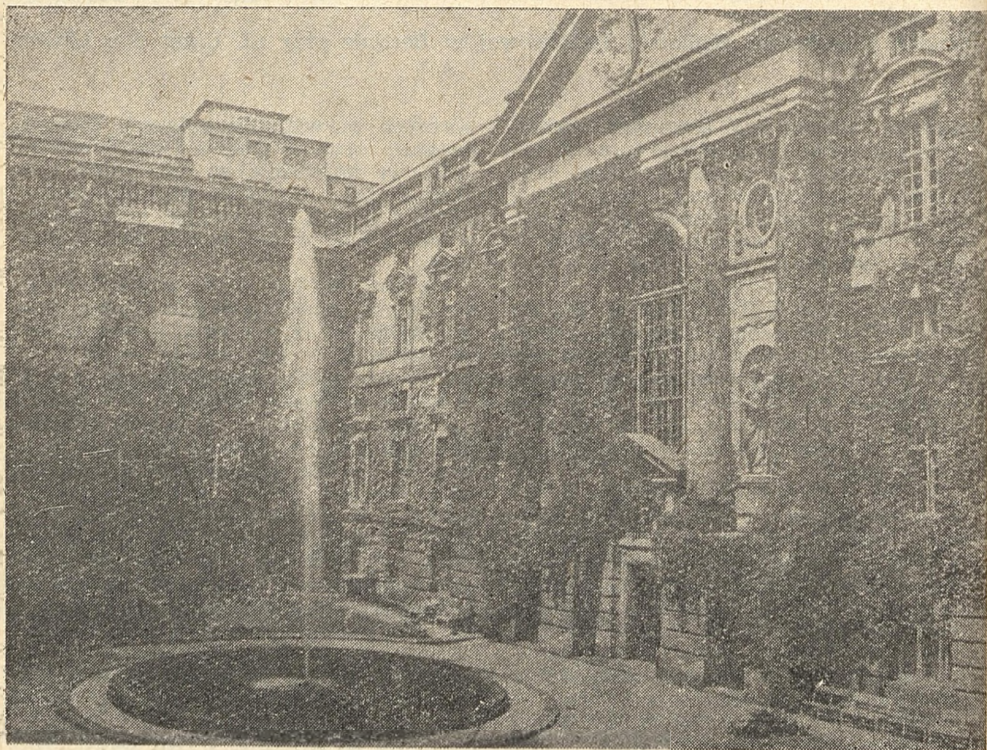
Kultury Pruskiej w Berlinie Zachodnim, a tylko 800 tys. powróciło do macierzystej Biblioteki.

Po II wojnie światowej Niemiecka Biblioteka Państwowa (nazwę tę otrzymała w 1954 r., wcześniej — od 1946 r. nazywała się Publiczną Biblioteką Naukową) przekształciła się, z biblioteki ograniczonej w swej obsłudze przede wszystkim do uczonych, w centralną uniwersalną bibliotekę naukową, pełniącą wraz z Deutsche Bücherei w Lipsku funkcję biblioteki narodowej. Dzisiaj mogą z niej korzystać wszyscy obywatele NRD, którzy ukończyli 16 rok życia oraz obco-krajowcy.

Biblioteka udostępnia swe zbiory dla celów naukowo-badawczych, dydaktyki, poważnych zadań zawodowych, jednym słowem wszystkim, którzy pragną podnosić poziom swego wykształcenia. W 14 czytelniach dysponujących łącznie 454 miejscami stworzono niezbędne warunki do efektywnej pracy. W księgozbiorach podręcznych czyteł i katalogów znajduje się 140 tys. tomów najważniejszej literatury informacyjnej świata oraz ponad 10 tys. tytułów niemieckich i za-

granicznych czasopism, skompletowanych i przechowywanych za ostatnie 3 lata, z wszystkich dziedzin nauki, techniki i kultury, które mogą być bezpośrednio udostępniane czytelnikowi. Corocznie z czyteł korzysta 65 tys. użytkowników. Ponadto, z księgozbioru Biblioteki korzysta 1400 użytkowników instytucjonalnych oraz 30 tys. stałych indywidualnych. W ciągu roku trafia tu 140 tys. czytelniczych zamówień drogą krajowych i międzynarodowych wypożyczeń międzybibliotecznych.

W 1985 r. Niemiecka Biblioteka Państwowa udostępniła łącznie 1,1 mln jednostek oraz wykonała w ramach usług reprograficznych dla swych czytelników 2,5 mln różnych form kopii dokumentów przechowywanych w swoim księgozbiorze. Wprawdzie księgozbiór posiada charakter uniwersalny (biblioteka zbiera i opracowuje liczącą się naukowo literaturę wszystkich krajów), lecz w gromadzeniu od lat dominuje piśmiennictwo z zakresu techniki, nauk matematyczno-przyrodniczych, gospodarstwa wiejskiego, nauk medycznych, a także piśmiennictwo naukowe krajów demokracji lu-



Niemiecka Biblioteka Państwowa w Berlinie — dziedziniec wewnętrzny

dowej (m.in. rocznie 11 tys. książek i roczników czasopism ze Związku Radzieckiego).

Zbiory Biblioteki odzwierciedlają trzy podstawowe katalogi: alfabetyczny (od 1975 r. prowadzony wg międzynarodowej normy opisu bibliograficznego), systematyczny i przedmiotowy wyborowy, a także liczne katalogi specjalne i drukowane.

Księgozbiór Biblioteki przekroczył dzisiaj 7 mln jednostek, z uwzględnieniem 1,8 mln tomów znajdujących się w Berlinie Zachodnim, uznawanych za własność Deutsche Staatsbibliothek. Co roku wzbogaca się o 70 tys. tomów, z czego 80% stanowi literatura zagraniczna. Imponuje swą wielkością i różnorodnością zbiór bieżących czasopism specjalistycznych, których Biblioteka posiada 10 676 tytułów.

Wśród źródeł wpływów, obok podstawowego krajowego egzemplarza obowiązkowego, wyróżnia się swą aktywnością i rozległością kontaktów międzynarodowa wymiana bezdewizowa. Biblioteka posiada bowiem 1335 partnerów w 92 krajach świata. Niezależnie od wymiany wydawnictw utrzymuje konkretną współpracę z 15 narodowymi i uniwersalnymi bibliotekami zagranicznymi, m.in. w Polsce z Biblioteką Narodową w Warszawie, Jagiellońską w Krakowie oraz od września 1986 r. Uniwersytecką w Poznaniu.

W strukturze organizacyjnej Biblioteki obok 5 głównych oddziałów: gromadzenia, katalogów, obsługi czytelników, instytutu wypożyczeń międzybibliotecznych i zbiorczych (centralnych) katalogów oraz Centrum Organizacyjno-Obliczeniowego istnieje szereg naukowych oddziałów specjalnych, tj. zbiorów muzycznych, literatury krajów Azji i Afryki, rękopisów i archiwaliów, inkunabułów, kartografii, książki dziecięcej i mło-

dzieżowej, rzadkich i cennych wydań oraz Archiwum Theodora Fontane w Poczdamie. Wszystkie te naukowe oddziały posiadają cenne księgozbiory i inne liczne dokumenty kulturalnego dziedzictwa, na podstawie których prowadzą pracę naukowo-badawczą.

Z funkcją biblioteki narodowej łączy się szereg zadań centralnych, które Biblioteka od lat realizuje. Obok centralnej funkcji w dziedzinie wypożyczania międzybibliotecznego opracowuje się tu i wydaje m.in. centralne katalogi książek i czasopism zagranicznych, katalog inkunabułów o światowym zasięgu rejestracji, rękopisów.

Jako pierwsza wśród bibliotek NRD otrzymała swe centrum komputerowe, w którym opracowany system banku danych (IDAS) można wykorzystywać uniwersalnie. Od niedawna prowadzone są prace nad przeniesieniem na mikrofiszę katalogu alfabetycznego (druki do 1974 r.) przy udziale Georg Olms Verlag z RFN-u.

Obchód jubileuszu, o którym tu mowa, połączony był z konferencją naukową na temat „biblioteka i społeczeństwo” z szeregiem interesujących wystąpień, m.in. profesor Friedhilde Krause, generalnego dyrektora Deutsch Staatsbibliothek oraz profesora Esko Häkli, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Helsinkach (Finlandia).

W programie „Festwoche” było także otwarcie w westybulu Biblioteki wystawy pt: „Co odziedzyczyłeś... Kolekcje i spuścizny, darowizny i zakupy w Niemieckiej Bibliotece Państwowej”.

W uroczystościach wzięła udział kilkunastoosobowa grupa reprezentantów bibliotek zagranicznych, głównie narodowych z Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Jugosławii, Węgier oraz Polski (Biblioteka Narodowa, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu).

Wybrana literatura przedmiotu

1. *Deutsche Staatsbibliothek*. Leipzig 1961. Bd. 1. Geschichte und Gegenwart.
2. *Deutsche Staatsbibliothek 1661 - 1961*. Vorträge, Berichte und Dokumente zur Dreihundertjahrfeier 23. - 28. Oktober 1961. Berlin 1965.
3. Krause F., *Biblioteka i obščestvo*. Dokład. Berlin 1986 (maszynopis powiel.).
4. Krause F., *Książka polska w Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie*. „Roczniki Biblioteczne” R. 27: 1983 z. 1 - 2 s. 507 - 512.
5. Krause F., *O współpracy między bibliotekami niemieckimi i polskimi* (na przykładzie Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie). „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 1969 nr 3 s. 7 - 14.
6. Kuźmiskaja M., *Fondy nacional'nych bibliotek socialističeskich stran*. Ukazatel: Moskwa 1980 s. 40 - 59.

ROLA MIKROFORM W BIBLIOTEKACH NAUKOWYCH

Po II wojnie światowej dynamiczny rozwój nauki, techniki i gospodarki zrodził potrzebę szybkiego i taniego zapisu informacji. Tym należy tłumaczyć rozpowszechnianie stosowania mikrofilmu i jego form pochodnych, np.: mikrofiszki, mikrokart na niespotykaną dotąd skalę w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, głównie jednak w nauce i technice¹. Zastępują one w znacznym stopniu tradycyjne metody wytwarzania, gromadzenia i udostępniania dokumentów.

Na wstępie warto przypomnieć w skrócie początki techniki mikrofilmowej. Sięgają one połowy ubiegłego wieku. Wówczas bowiem wynaleziono fotografię, która stała się podstawą rozwoju techniki mikrofilmowej. Po raz pierwszy na szerszą skalę mikrofotografię zastosowano w latach 1870/1871 podczas oblężenia Paryża, gdy gołębie przносиły zminiaturyzowane meldunki, depesze, mapy itp. na błonach kolodionowych. Odczytywano je poprzez rzutowanie na ścianę za pomocą aparatu projekcyjnego z lampą łukową². Jednak właściwy rozwój techniki mikrofilmowej przypada na okres międzywojenny. Był on związany z postępem w dziedzinie fotografii, a przede wszystkim aparatury i chemii fotograficznej. Firma Leitz wprowadziła perforowaną taśmę filmową 35 mm. Natomiast Rastman-Kodak wyprodukowała kamerę do zdjęć ciągłych, co pozwoliło na zarejestrowanie na taśmie 16 mm dużej liczby obrazów w krótkim czasie. Do tego trzeba dodać wynalezienie przez Bradley'a Fishego pierwszego lektora mikrofilmowego zwanego obecnie popularnie czytnikiem.

Wielkie zniszczenie bibliotek w latach II wojny światowej uświadomiło konieczność mikrofilmowania zabezpieczającego poszczególnych księgozbiorów. W 1945 r. amerykańskie Towarzystwo University Microfilms dla Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie rozpoczęło po raz pierwszy mikrofilmowanie na wielką skalę rękopisów, fotografując około 6 000 000 kart³. Następnie rozpoczęło mikrofilmowanie gazet sprzed 1870 roku, a w dalszej kolejności innych obiektów bibliotecznych. Wkrótce przystąpiono pow-

szechnie do tzw. akcji zabezpieczającej. Objęła ona szereg państw w różnych częściach świata, a wśród nich kraje rozwijające się. Pomocy organizacyjnej i finansowej udziela UNESCO i inne organizacje. W 1956 r. rozpoczęła działalność tzw. Ruchoma służba mikrofilmowa UNESCO mikrofilmując m.in. dokumenty biblioteczne w ośmiu państwach Ameryki Środkowej i Południowej oraz Kambodży, Indiach, Singapurze i Malajji.

Mikrofilmowanie zabezpieczające wymaga, aby jakość obrazów była nienaganna. Zbiory starodruków, rękopisów, materiałów kartograficznych i ikonograficznych oraz czasopisma są w wielu wypadkach krucho i łamliwe, co znacznie utrudnia tę czynność. Jednak tym bardziej wymagają zabezpieczenia. Udostępnianie czytelnikowi mikrofilmu zamiast autentyku chroni go przed uszkodzeniami, na jakie narażony jest w toku użytkowania. Mikrofilmowanie zabezpieczające spełnia najlepiej swą rolę, gdy zbiory mikrofilmowe przechowywane są w innym miejscu niż oryginały. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej praktykuje się przechowywanie mikrofilmów w podziemnych bunkrach. Największe takie archiwum ma sekta Mormonów w Salt Lake City. Mormonowie zgromadzili 700 000 taśm mikrofilmowych 35 mm w rolkach 30 metrowych. Zawierają one zbiory książek, manuskryptów, bibliografii dotyczących działalności tej sekty. Ukryto je w magazynach wykutych w skałach w Rocky Mountains⁴.

Nie mniej ważna jest funkcja mikroform przy kompletowaniu zbiorów. Umożliwiają one uzupełnianie księgozbiorów bibliotecznych reprodukcjami materiałów

nieosiągalnych już w tradycyjnej postaci. Aktualnie każda biblioteka może gromadzić kopie mikrofilmowe książek unikalnych, „białych kruków”, map, atlasów, nut, arcydzieł sztuki rękopiśmiennej, których praktycznie w inny sposób nie dałoby się tak wiernie odtworzyć i uzyskać. Ponadto dzięki mikroformom księżnice dysponują możliwościami ściągania z całego świata kopii wszystkich pozycji celem uzupełnienia własnego wyspecjalizowanego zasobu. Szczególnie ważne jest to dla działu czasopism. Nawet największe biblioteki w Polsce nie dysponują kompletnymi wydaniem. Spowodowały to ciągle wojny, podziały kraju, złe warunki przechowywania oraz niska jakość papieru. Kupno starych roczników jest przeważnie niemożliwe ze względu na małą ilość zachowanych egzemplarzy i zbyt wysoką cenę. Wyjściem z takiej sytuacji jest uzupełnianie przez bibliotekę brakujących numerów przy pomocy mikroform. Wykorzystując możliwości techniki mikrofilmowej poszczególne księżnice mogą też nabyć całe ciągi czasopism, których nie miały we własnych zbiorach. Czasopisma są dla wielu naukowców bazą ich warsztatu pracy. Zawierają bowiem najświeższy materiał badawczy, podają najnowsze wyniki studiów. Dla nauk ścisłych, przyrodniczych są podstawową formą publikacji. Dlatego uzupełnianie luk, odtwarzanie ciągłości czasopism jest sprawą bardzo pilną dla każdej biblioteki. Natomiast możliwości zwiększenia ilości posiadanych tytułów periodyków podnoszą wartość każdego księgozbioru i znacznie ułatwiają prace badaczom.

W bibliotekach coraz większą rolę zaczyna odgrywać mikrofilmowanie zastępcze. Oznacza to, że oryginały dokumentów będą przechowywane przez określony czas, a po tym okresie tylko w postaci mikroform⁵. Dotyczy to różnych wydawnictw ulotnych, okazjonalnych, fachowych, które szybko się dezaktualizują. Wydawnictwa te przeważnie drukowane są na papierze niskiej jakości, tracąc szybko na swej wartości użytkowej.

Poza tym w wielu bibliotekach na świecie eliminuje się dłuższe przechowywanie oryginałów wychodzących gazet i dzienników. Powoduje to głównie rosnącą objętość tych wydawnictw, która ciągle wzrasta na skutek zamieszczania w nich coraz większej ilości ogłoszeń i reklam. W związku z tym niektóre księżnice mikrofilmują tylko właściwą treść periodyków. Różni wydawcy wychodząc naprzeciw potrzebom bibliotek zaczęli stosować dla szeregu czasopism dwie formy wydawnicze, tj. w po-

staci drukowanej i na mikroformach⁶.

Mikrofilmy pełnią więc wiele różnych funkcji we współczesnym życiu naukowym. Kolejną ważną formą ich zastosowania w bibliotekach jest notatka. Księżnice są wielkimi zbiornicami wiedzy ludzkiej. Rozwój nauki wymaga zapoznania się z dotychczasowym jej dorobkiem. Wobec ograniczonych możliwości pamięci człowieka, konieczne jest robienie notatek, wypisów i streszczeń z wykorzystanych zbiorów. Jest to czynność bardzo pracochłonna, zwłaszcza w odniesieniu do nauk humanistycznych, w których potrzebne teksty sięgają setek, a nawet tysięcy stron. W naukach ścisłych poszczególne opracowania są znacznie krótsze, ale dużej pracochłonności wymaga wiernie odwzorowanie formuł, rysunków itp. Żeby zaoszczędzić czas i przyspieszyć tok badań naukowych wynajmowano dawniej kopistów. Sporządzane odpisy nie zawsze były wiernym odzwierciedleniem oryginałów. Często zdarzały się pomyłki, szczególnie przy kopiowaniu starych rękopisów, gdzie sama sztuka odczytania była bardzo trudna. W okresie późniejszym pracę kopistów starano się zastąpić fotografiami tekstów. Forma ta była kłopotliwa i kosztowna. Radykalną zmianę i poprawę w procesie sporządzania notatek wprowadził dopiero mikrofilm. W bibliotekach zaczęto tworzyć pracownie mikrofilmowe, które w znaczący sposób usprawniły prace naukowcom. Z tą chwilą każdy badacz ma możliwość nabycia dla siebie potrzebnych tekstów w formie mikrofilmów. Jest to bardzo ważne dla tych, którzy korzystają z materiałów rozsianych po różnych bibliotekach, często zagranicznych. Stanowi to też znaczne ułatwienie przy wypożyczalniach międzybibliotecznych krajowych i zagranicznych. Wysyłanie cennych wydawnictw jest zawsze połączone z dużym ryzykiem ze względu na możliwość zaginięcia przesyłki, a czasem wręcz niemożliwe z uwagi na rozmiary i wagę woluminów. Natomiast mikrofilm jest tańszy i łatwiejszy do przekazania zamawiającemu.

Mikroformy odgrywają obecnie coraz większą rolę jako publikacja i to zarówno do celów publikacji pierwotnych, jak i do celów republikacji, czyli wznawiania wydawnictw trudno dostępnych i wyczerpanych. Podyktowane jest to w znacznym stopniu względami oszczędnościowymi. Poza tym czytelnik otrzymuje wierną kopię interesującego go materiału.

Szereg prac naukowych o charakterze specjalistycznym, głównie rozprawy doktorskie, raporty badawcze nie wymagają dużego nakładu i dlatego ich druk

jest przeważnie deficytowy. W krajach, w których koszt wydania dysertacji obarcza autora, a uzyskanie tytułu naukowego uzależnione jest od opublikowania pracy, zastąpienie drogiego druku przez tanią technikę mikrofilmową ma duże znaczenie⁷.

W czasie II wojny światowej we Francji zgodzono się, że względu na trudności wydawnicze, na publikowanie rozpraw doktorskich w formie mikrofilmu. Następnie na szeroką skalę mikrofilmowanie dysertacji rozwinęło się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Towarzystwo University Microfilm od lat systematycznie mikrofilmuje maszynopisy dysertacji. Natomiast streszczenia poszczególnych rozpraw drukuje się w zbiorze „Microfilm Abstracts” i wysyła do największych bibliotek amerykańskich i europejskich. Na podstawie ww. streszczeń zainteresowani mogą zamawiać poszczególne prace. System ten powoduje z jednej strony spadek kosztów publikacji, a z drugiej zapewnia oszczędność miejsca w magazynach bibliotecznych.

W postaci mikroform wydaje się też wydawnictwa szybko się dezaktualizujące, jak: katalogi firmowe, książki adresowe, instrukcje, informatory, niektóre przewodniki itd.

Szczególnie korzystne okazuje się zastosowanie techniki mikrofilmowej do celów reprodukcji, tj. wznawiania wydawnictw wyczerpanych, trudno dostępnych, unikalnych. Wykorzystują tę możliwość księżnice, o czym szerzej pisano powyżej przy omawianiu zagadnienia uzupełniania mikroformami zasobów bibliotecznych. Po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zastosowano technikę mikrofilmową do reedycji starych druków angielskich w 1935 r. Dzięki temu niedostępne pojedyncze egzemplarze uległy „rozmnożeniu” w formie licznych kopii mikrofilmowych. Obok starych druków reedycją mikrofilmową objęto też gazety codzienne i fachowe, stare i aktualne⁸. W dalszej kolejności skopionowano szereg czasopism naukowych, które często wyczerpane w formie oryginalnych publikacji, są stale potrzebne badaczom. Odnotować należy dużą przydatność techniki mikrofilmowej dla reedycji materiałów muzycznych, które są szczególnie trudne do przepisywania i kosztowne w druku⁹. Można przecież bezbłędnie i tanio skopiować na mikrofilmach każdy, chociażby najtrudniejszy zapis muzyczny.

Omówiona forma wykorzystania techniki mikrofilmowej dla celów publikacji i republikacji znajduje coraz większe zastosowanie. Mikrofilmy z każdym rokiem zwiększają swój udział w całej

produkcji wydawniczej, chociaż głównymi ich odbiorcami pozostają nadal pracownicy nauki, a miejscem przechowywania biblioteki.

W Polsce mikrofilmowanie rozpoczęło przed II wojną światową. Pionierem był profesor Uniwersytetu Poznańskiego Jan Rutkowski¹⁰. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu posiada szereg filmów z tego okresu. Są to książki miejskie miast m.in. Międzyrzecz, Wschowy, Skwierzyna, Brójec. Akta te spłonęły w czasie wojny. Mikrofilm daje więc jedyną możliwość wykorzystania tych interesujących materiałów¹¹.

Na szerszą skalę technikę mikrofilmową zaczęto stosować dopiero po II wojnie światowej. Akcją mikrofilmowania zbiorów zapoczątkowała Biblioteka Narodowa. Z czasem włączyły się do niej również inne placówki. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu mikrofilmowanie rozpoczęło w 1952 r. Stacja Mikrofilmowa jako główny swój cel uznała „(...) ułatwienie i usprawnienie pracy naukowcom Uniwersytetu i innych wyższych uczelni Poznania przez możliwie szybkie zaopatrzenie ich w potrzebne materiały, wykonując mikrofilmy na podstawie zbiorów Biblioteki, jak też mikrofilmując materiały wypożyczone czytelnikom na krótki okres czasu z innych placówek¹². Poza tym Stacja Mikrofilmowa wykonywała szereg innych prac na potrzeby biblioteki. Z czasem mikrofilmowanie zbiorów odbywało się coraz rzadziej, aż w końcu stało się sporadyczne.

W 1980 r. powstała Pracownia Mikroform w ramach Oddziału Zbiorów Specjalnych. Pierwszym jej zadaniem było zebranie wykonanych uprzednio przez Stację Mikrofilmową materiałów, rozproszonych po różnych komórkach biblioteki. Różnorodny materiał, np. druki zwarte XIX-XX w., czasopisma, stare druki, rękopisy, muzykalia, archiwalia utrwalono w formie zwojowej na taśmie 35 mm. Tylko niewielka część filmów została opracowana (opis skrócony), a filmy umieszczono w magazynie głównym biblioteki.

Pracownia Mikroform ma obecnie do zrealizowania szereg zadań. **Najpilniejsze zamierzenie to mikrofilmowanie ochronne czasopism wielkopolskich z uwagi na konieczność zabezpieczenia niszczących coraz bardziej egzemplarzy.** Kopiuje się więc poszczególne czasopisma będące własnością biblioteki. Czytelnikom w miejsce oryginału wypożycza się mikrofilmy (kopie pozytywowe), które przechowywane są w magazynie głównym biblioteki. Negatyw pozostaje w Pracowni jako egzemplarz archiwalny. Rozwią-

zanie to ma charakter przejściowy. Dopiero po otrzymaniu odpowiedniego sprzętu przeznaczanego wyłącznie do obsługi Pracowni Mikroform, będzie można przystąpić do właściwego mikrofilmowania zabezpieczającego. Celem tej pracy będzie odtworzenie na taśmie możliwie idealnego kompletu dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych periodyków wielkopolskich. Zadanie to niełatwe, gdyż czasopisma te są w znacznym stopniu zdezastrowane i zdekompletowane. Scalanie będących w takim stanie zasobów to żmudna i odpowiedzialna praca. Nie ma pełnej bibliografii prasy polskiej, nie spełnia swej roli nie aktualizowany i nie uzupełniany Centralny Katalog czasopism polskich w Bibliotece Narodowej¹². Trzeba więc będzie szukać brakujących numerów drogą kwerend międzybibliotecznych, penetrować zbiory archiwalne, muzealne a nawet prywatne. Pamiętać należy, że prace tego rodzaju, tak bardzo ważne i uciążliwe, trzeba powierzyć wykwalifikowanej kadrze bibliotekarzy. Ich działanie może osiągnąć dobre efekty poprzez przemysłową organizację prac oraz zapewnienie do wyżej wymienionych celów odpowiednich środków finansowych. Warunkiem właściwej realizacji takiej akcji jest ustalenie hierarchii kolejności, w jakiej czasopisma powinny być mikrofilmowane. Wiele czasopism ukazywało się przez dziesiątki lat. Numery liczyły niejednokrotnie od kilku do kilkudziesięciu stron. Tak więc do zmikrofilmowania będzie pokaźna ilość kart. Wykonie tej pracy jest zadaniem bardzo pilnym, jeśli chcemy uratować pozostałe oryginały dla przyszłych pokoleń badaczy i utrwalić na taśmie całe komplety czasopism.

Przykładając tak dużą wagę do mikrofilmowania prasy wielkopolskiej nie należy zapominać o innych cennych zbiorach tej Biblioteki. Tak więc trzeba jednocześnie kopiować dalej rękopisy, stare druki, zbiory muzyczne, zabytkową bądź rzadką kartografię czy druki nowsze.

Kolejnym zadaniem systematycznie realizowanym przez Pracownię Mikroform

będzie uzupełnianie brakujących tytułów czasopism głównie wielkopolskich, cennych starodruków, rękopisów, zakupem kopii pozytywowych będących już w posiadaniu Zakładu Zbiorów Mikrofilmowych Biblioteki Narodowej oraz innych bibliotek w Polsce.

Inny ważny problem to uzupełnianie głównego księgozbioru Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. I tutaj zakres jest ogromny choć uzależniony od profilu księżnicy i jej zadań.

Obecnie zbiór mikroform Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu obejmuje 2500 sygnatur mikrofilmów i 500 mikrofisz. W katalogu naszych mikroform uwzględniono następujące działy tematyczne: czasopisma, stare druki, druki nowsze XIX - XX w., muzykalia, archiwalia, rękopisy, kartografia.

Przedstawione pokrótce dzieje mikroform i ich zastosowania, a na tym tle obecna działalność Pracowni Mikroform Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, skupiają się na najważniejszych problemach mikrofilmowania zbiorów bibliotecznych. Wydaje się, że „przygotowanie programu działań i skoordynowanie poczynań w skali ogólnokrajowej staje się jednym z ważniejszych problemów bibliotekarstwa polskiego”¹⁴. Starania o właściwe prowadzenie w bibliotekach naukowych ważnej akcji zabezpieczającej dokumenty piśmiennictwa polskiego przy pomocy mikroform wymaga przede wszystkim zaangażowania „kwalifikowanych pracowników oraz odpowiednich środków finansowych, technicznych i organizacyjnych”¹⁵. Należałoby również „(...) zwrócić uwagę odpowiednich instancji na nierównomierne rozmieszczenie w bibliotekach aparatów do mikrofilmowania (...)”¹⁶. Równie ważne jest wyposażenie bibliotek naukowych w czytniki.

Dla ujednoczenia prac nad mikroformami „(...) niezbędne jest przygotowanie instrukcji dotyczącej opracowania materiałów do mikrofilmowania oraz ewidencjonowania, magazynowania i udostępniania mikroform”¹⁷.

Przypisy

¹ Nazwę mikrofilm używa się obecnie na określenie różnych rodzajów mikroform, a nie tylko wyłącznie w postaci zwojowej — zob.: J. Jir ow ec, *Technika mikrofilmowa, mikrografia*, Warszawa 1974, s. 10.

² Tamże, s. 12 - 13.

³ A. W y c z a ń s k i, *Zastosowanie mikrofilmu w organizacji bibliotek i pracy naukowej*, Przegląd Biblioteczny, R. 18, z. 3 - 4, 1950, s. 234 i nast.; M. B u r d o w i c z - N o w i c k a, *Mikrofilm w pracy naukowej i bibliotecznej*, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki, R. 3, nr 1, 1958, s. 100.

⁴ J. J i r o w e c, *Technika ...*, s. 206.

⁵ Tamże, s. 206.

⁶ A. Wyczański, *Mikrofilm nowa postać książki*, Wrocław 1972, s. 67-68; J. Jiro-w e c, *Technika...*, s. 212-213.

⁷ A. Wyczański, *Mikrofilm nowa postać...*, s. 75-78.

⁸ Akcję tę zapoczątkowało sprzedawanie kopii mikrofilmowych Times'a przez firmę Ko-dak; A. Wyczański, *Mikrofilm nowa postać...*, s. 78-79.

⁹ Należy podkreślić, że tę stosunkowo nową formę zastosowania mikrofilmu do reedycji utworów muzycznych wprowadził jako jeden z pierwszych Zakład Zbiorów Mikrofilmowych Biblioteki Narodowej w Warszawie; I Ogólnopolska Konferencja: Mikrofilm i inne techniki reprograficzne w służbie informacji i organizacji pracy, Warszawa 1972, s. 87; K. Z a w a d z k i, *Z problemów mikrofilmowania zbiorów bibliotecznych*, Rocznik Biblioteki Narodowej, R. 16 (1980) [Wyd.] 1981, s. 329.

¹⁰ J. R u t k o w s k i, *Mikrofotografia na usługach historii*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. 6, Lwów 1937, s. 600-604.

¹¹ M. S z y m a ń s k a, *Stacja Mikrofilmowa Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. A. Mi-c k l e w i c z a w P o z n a n i u* (Sprawozdanie w maszynopisie), s. 1.

¹² Tamże, s. 1.

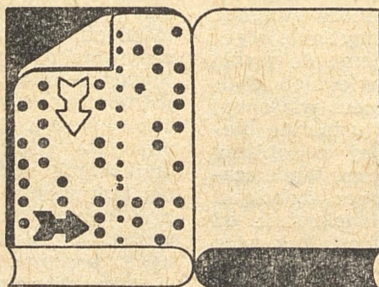
¹³ K. Z a w a d z k i, *Z problemów mikrofilmowania...*, s. 326.

¹⁴ Tamże, s. 324.

¹⁵ Tamże, s. 345.

¹⁶ Tamże, s. 347.

¹⁷ Tamże, s. 347.



DO DYREKTORÓW BIBLIOTEK NARODOWYCH

Szanowni Państwo!

Pozwalamy sobie przesłać Państwu Zalecenia uczestników Międzynarodowej Konferencji poświęconej ochronie materiałów bibliotecznych, która odbyła się w Wiedniu w dniach 7 - 10 kwietnia 1986.

W konferencji tej, zorganizowanej w Austriackiej Bibliotece Narodowej w Wiedniu uczestniczyło ponad 120 dyrektorów bibliotek narodowych i ekspertów ds. konserwacji zbiorów z całego świata.

Uczestnicy konferencji zwracali uwagę m.in. na szybkie niszczenie się materiałów bibliotecznych na kwasowym papierze celulozowym, co stawia biblioteki w obliczu de facto samoniszczenia się zbiorów książek wydrukowanych później niż w początkach XIX wieku.

Konferencja była finansowana przez Konferencję Dyrektorów Bibliotek Narodowych (CDNL) przy współpracy z IFLA i UNESCO. Swego poparcia dla konferencji udzieliła również Rada Zasobów Bibliotecznych (The Council on Library Resources, Inc. Washington, D.C.).

Program konferencji koncentrował się wokół pięciu zagadnień:

- 1) przegląd problemów związanych z konserwacją światowej spuścizny książek i innych materiałów bibliotecznych,
- 2) charakterystyka rodzaju i zakresu bieżącej działalności związanej z konserwacją zbiorów bibliotecznych na świecie,
- 3) praktyczne informacje dotyczące różnorodnych aspektów konserwacji,
- 4) całokształt wiedzy służącej jako podstawa do dalszej dyskusji i wymiany doświadczeń na temat ochrony zbiorów bibliotecznych oraz wprowadzenie nowego programu ochrony zbiorów bibliotecznych, planowanego przez IFLA,
- 5) prace nad koncepcją wspólnych narodowych i regionalnych działań w zakresie ochrony zbiorów.

Uczestnicy konferencji brali udział w sesjach plenarnych oraz w posiedzeniach grup roboczych.

Na sesjach plenarnych zajmowano się głównie **trzema grupami zagadnień: polityką ochrony zbiorów na świecie, współpracą w dziedzinie ochrony zbiorów oraz nowymi technologiami w tym zakresie.**

Pierwsza grupa zagadnień obejmowała poszerzanie zakresu gromadzenia, planowanie ewentualnych szkód oraz przechowywanie dokumentów w formacie oryginalnym lub w postaci mikroform.

Druuga grupa dotyczyła programów współpracy i ich przykładów.

Trzecia grupa koncentrowała się na takich nowych technologiach jak masowe odkwaszanie, wzmacnianie łamliwego papieru i stosowanie dysku optycznego. Na posiedzeniach grup roboczych zajmowano się bardziej szczegółowymi tematami, np. kontrola czynników środowiskowych, przechowywanie, techniki konserwacji, środki finansowe. Wszyscy mówcy to wybitni znawcy tych zagadnień o międzynarodowej renomie.

Na konferencji w usystematyzowany sposób zaprezentowano stan wiedzy na temat poważnych zagrożeń jakie dla długotrwałego przechowania materiałów bibliotecznych stwarzają różne czynniki chemiczne, atmosferyczne, ludzkie i inne oraz na temat istniejących w tej dziedzinie rozwiązań. Konferencja zmierzała w kierunku ustalenia lepszych programów konserwacji niż dotychczasowe, zarówno narodowych jak i międzynarodowych, poprzez: 1) rozwijanie współpracy z producentami informacji na temat bardziej trwałych materiałów bibliotecznych, 2) zachęcanie do bardziej intensywnych badań nad metodami masowej ochrony i konserwacji, 3) programy pilotujące w takich dziedzinach jak odkwaszanie papieru i przechowywanie dysków optycznych, które to dziedziny były przedmiotem narodowych programów badawczych oraz 4) uświadamianie rządóm i społeczeństwóm konieczności przeznaczania pewnych zasobów finansowych na akcje ochrony i konserwacji zbiorów o dużej skali.

Po konferencji odbyło się Seminarium (kwiecień 11 - 13) na temat kształcenia w zakresie konserwacji i ochrony, w którym uczestniczyli nauczyciele, specjaliści ds. konserwacji i ochrony. Seminarium było zorganizowane wspólnie przez sekcje kształcenia i szkolenia zawodowego bibliotekarzy IFLA, FID i ICA.

Uprzejmie prosimy o bliższe zapoznanie się z wynikami obu spotkań.

Pozwolimy sobie tutaj przytoczyć fragment pierwszej części zaleceń i podkreślić, że istnieją ogromne potrzeby w dziedzinie konserwacji materiałów bibliotecznych.

Jeżeli nie podejmiemy się teraz konkretnych działań na skalę narodową i międzynarodową, to w przyszłości może być za późno.

Z poważaniem
Margareet WIJNSTROOM
Sekretarz Generalny

*

ZALECENIA

MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NA TEMAT OCHRONY MATERIAŁÓW BIBLIOTECZNYCH WIEDŃ, KWIECIEŃ 7 - 10, 1986

1. Mając na uwadze ogromną skalę potrzeb w dziedzinie ochrony i konserwacji materiałów bibliotecznych, potrzeb potwierdzonych przez uczestników konferencji, w tym przez uczestników z krajów rozwijających się,

2. Odnotowując poglądy wyrażone przez przedstawicieli bibliotek narodowych i innych instytucji oraz organizacji stwierdzające, że problemy ochrony i konserwacji zbiorów bibliotecznych, zarówno z retrospektywnego jak i perspektywnego punktu widzenia, można rozwiązać jedynie poprzez zjednoczenie narodowych i międzynarodowych wysiłków,

3. Mając na względzie jednogłośnie poparcie dla inicjatywy konserwacji materiałów bibliotecznych i archiwalnych zgłoszonej przez delegatów wszystkich krajów na Forum Kultury w Budapeszcie,

4. Biorąc pod uwagę Kluczowy Międzynarodowy Program IFLA poświęcony ochronie i konserwacji (PAC), jego cele, orientację i plan działania,

5. Uwzględniając owocne rezultaty aktualnie realizowanych kluczo-

wych międzynarodowych programów IFLA poświęconych UNIWERSALNEJ Kontroli Bibliograficznej (UBC), Uniwersalnej Dostępności Wydawnictw (UAP) oraz międzynarodowemu Systemowi MARC (IMP):

Międzynarodowa Konferencja poświęcona „Ochronie materiałów bibliotecznych”, Wiedeń, kwiecień 7 - 10, 1986:

6. Popiera kroki już podjęte w ramach IFLA w celu utworzenia Międzynarodowego Kluczowego Programu Ochrony i Konserwacji,

7. Wita z zadowoleniem inicjatywy Library of Congress (USA), Bibliothèque Nationale (Francja) i Deutsche Bucherei (NRD) związane z utworzeniem jednego międzynarodowego i dwóch regionalnych ośrodków ochrony i konserwacji w ramach kluczowego programu IFLA,

8. Proponuje, aby IFLA rozważyła termin ogłoszenia, tak szybko jak to jest możliwe, roku IFLA poświęconego ochronie i konserwacji,

9. Zaleca, aby międzynarodowa społeczność biblioteczna przybliżyła szerokiej publiczności w każdym kraju wagę i pilną potrzebę ochrony materiałów bibliotecznych, które stanowią zasadniczy skład intelektualnej spuścizny wszystkich narodów oraz nieodwracalne konsekwencje, jakie dla przyszłych pokoleń będą miały dalsze niepowodzenia w stosowaniu masowych środków ochrony i konserwacji zbiorów,

10. Zaleca, aby organizacje zrzeszone w IFLA:

a) skłoniły urzędy centralne w ich krajach do ustalenia zasad formułowania i wprowadzenia w życie narodowych programów ochrony i konserwacji materiałów bibliotecznych,

b) zwróciły się do rządów ich krajów w sprawie przydzielenia dodatkowych funduszy na zrealizowanie właściwie pojętych narodowych programów ochrony i konserwacji,

11. Zaleca, aby organizacje zrzeszone w IFLA skłoniły właściwe instytucje do utworzenia dodatkowych ośrodków regionalnych w innych częściach świata,

12. Zaleca również, aby IFLA przyczyniła się do zharmonizowania międzynarodowych wysiłków w tym zakresie poprzez wypracowanie uniwersalnego programu, wydanie wykazów odpowiednich przedsięwzięć, instytucji i urzędów oraz innych niezbędnych publikacji, a także organizowanie kursów, opracowywanie projektów pilotujących i podejmowanie innych działań zmierzających do poprawy sytuacji w dziedzinie ochrony i konserwacji materiałów bibliotecznych,

13. Zaleca, aby UNESCO oraz inne kompetentne międzynarodowe i międzyrządowe organizacje:

a) uwzględniły w większym stopniu w swoich programach działania na rzecz ochrony i konserwacji ze strony wydawców, drukarzy i producentów papieru, jak również bibliotekarzy, archiwistów i innych pracowników informacji,

b) zwiększyły pomoc finansową na rzecz działań zmierzających do pogłębienia wiedzy o zagadnieniach ochrony i konserwacji oraz zaspokojenia zarówno retrospektywnych jak i perspektywicznych potrzeb w tej dziedzinie,

14. Zaleca, aby IFLA w dalszym ciągu podejmowała wysiłki w celu przybliżenia innym kompetentnym nierządowym organizacjom zadań związanych z wprowadzeniem w życie skutecznego międzynarodowego programu ochrony i konserwacji.

POSTANOWIENIA

MIĘDZYNARODOWEGO SEMINARIUM NA TEMAT KSZTAŁCENIA BIBLIOTEKARZY, ARCHIWISTÓW I PRACOWNIKÓW INFORMACJI NAUKOWEJ W ZAKRESIE ZARZĄDZANIA KONSERWACJĄ I OCHRONĄ ZBIORÓW, WIEDEN, KWIECIEŃ 11 - 13, 1986.

Mając na względzie fakt, że źródła informacji w każdej formie stanowią zasadniczy element narodowego i międzynarodowego dorobku kulturalnego oraz, że ochrona i konserwacja zbiorów w zasadzie stanowi integralną część potencjału informacyjnego i dlatego winna stać się podstawowym składnikiem kształcenia pracowników informacji naukowej. uczestnicy Międzynarodowego Seminarium na temat: „**Kształcenia bibliotekarzy, archiwistów i pracowników informacji naukowej w zakresie zarządzania konserwacją i ochroną zbiorów**” finansowanego wspólnie przez Sekcję IFLA ds. kształcenia bibliotekarzy, Sekcję IFLA ds. konserwacji, Komitet FID ds. kształcenia i szkolenia (FID/ET), Komitet ICA ds. szkolenia zawodowego (ICA/CPE) oraz Komitet ICA ds. konserwacji i restauracji (ICA/CCR), zorganizowanego w Wiedniu, kwiecień 11 - 13, 1986 jednogłośnie przyjęli następujące zalecenia dla IFLA, FID, ICA i UNESCO:

1. Należy dokonać przeglądu światowego poziomu kształcenia w zakresie ochrony zbiorów w szkołach bibliotekarstwa, archiwistyki i informacji naukowej oraz przygotować odpowiednie materiały w celu ich opublikowania.

2. Należy opracować dokument pt. „**Kierunki kształcenia bibliotekarzy, archiwistów i pracowników informacji naukowej w zakresie ochrony zbiorów**”, który mógłby mieć zastosowanie międzynarodowe, pod auspicjami Sekcji IFLA ds. kształcenia bibliotekarzy oraz Sekcji IFLA ds. konserwacji, przy współpracy z odpowiednimi ciałami FID i ICA.

3. Należy sfinansować Międzynarodowe Seminarium w celu przygotowania programu wprowadzenia w życie opracowanego dokumentu.

4. Należy uczynić Ochronę i Konserwację Zbiorów, a również kształcenie i szkolenie fachowców w tej dziedzinie tematem konferencji IFLA w ciągu najbliższych trzech lat.

5. Należy stworzyć warunki do prowadzenia międzynarodowej wymiany nauczycieli i specjalistów kształcenia bibliotekarzy, archiwistów i pracowników informacji naukowej, szczególnie w krajach rozwijających się na właściwym poziomie.

6. Należy podejmować działania w celu utworzenia ośrodków badawczo-szkoleniowych związanych z ochroną zbiorów w krajach rozwijających się.

7. Należy postulować wprowadzenie tematyki dotyczącej ochrony zbiorów na kursach dla bibliotekarzy, archiwistów i pracowników informacji naukowej.

8. Należy popierać i wprowadzać w życie Zalecenia Konferencji Dyrektorów Bibliotek Narodowych na temat „Konserwacji materiałów bibliotecznych”, kwiecień 7 - 10, 1986.

9. Należy umocnić współpracę w dziedzinie kształcenia specjalistów ds. konserwacji pomiędzy IFLA, FID, UNESCO i innymi zainteresowanymi organizacjami i zachęcać do koordynowania ich działalności, np. do informowania o wynikach badań na temat ochrony zbiorów we wszystkich częściach świata.

Wiedeń, 12 kwietnia 1986

(tłum. Katarzyna RATYŃSKA)

W KRAJU W EUROPIE - NA ŚWIECIE



OCHRONA ZBIORÓW. Brytyjskie Narodowe Biuro Ochrony (National Preservation Office) opublikowało wspólnie z Biblioteką Brytyjską zwięzły, trzystronicowy przewodnik w zakresie ochrony zbiorów bibliotecznych (Preservation Guidelines). Informuje on o podstawowych zasadach przechowywania materiałów bibliotecznych i ich ochrony przed najpoważniejszymi zagrożeniami. Załączona jest krótka bibliografia przedmiotu, wykaz instytucji organizujących kursy w dziedzinie ochrony i konserwacji zbiorów bibliotecznych i archiwalnych oraz wykaz instytucji produkujących sprzęt i materiały konserwatorskie. Przewodnik stanowi załącznik do kilku brytyjskich czasopism bibliotekarskich, ale dostępny jest także we wszystkich największych instytucjach i organizacjach bibliotekarskich na Wyspie.

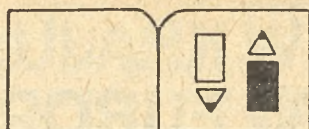
NOWA ENCYKLOPEDIA BIBLIOTEKARSKA. Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotek (ALA) wydało wspólnie z wydawnictwem Adamantine Press drugą edycję Światowej Encyklopedii Usług Bibliotecznych i Informacyjnych (ALA World Encyclopedia of Library and Information Services). Na ponad 800 stronicach umieszczono w porządku alfabetycznym 470 artykułów z zakresu socjologii, organizacji i historii bibliotek. Omówiono także wszystkie rodzaje i typy bibliotek i archiwów, zagadnienia teorii i praktyki bibliotekarskiej, problemy badań i kształcenia w dziedzinie bibliotekarstwa oraz działalność organizacji bibliotekarskich. Są również artykuły biograficzne. Wśród artykułów, które ukazały się po raz pierwszy wydawcy polecają opracowania na temat prawa autorskiego, technologii informacji, systemów informacyjnych online, zawodu bibliotekarskiego oraz budownictwa i wyposażenia bibliotek.

PRZEWODNIK DLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH. Wydawnictwo K. G. Saur wydało Przewodnik dla bibliotek publicznych (Guidelines for Public Libraries). Jest to trzecie, znacznie zmienione wydanie standardów dla bibliotek publicznych, opublikowanych przez IFLA w 1973 i 1977 r. Zawiera ono uzgodnione w skali międzynarodowej porady w zakresie gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów, także nieksiążkowych. Wiele uwagi poświęcono również budownictwu i wyposażeniu bibliotek.

NOWY SEKRETARZ GENERALNY IFLA. Biuro Wykonawcze IFLA zdecydowało już, że 15 czerwca 1987 r. urząd sekretarza generalnego tej organizacji obejmie prof. Paul Nauta, dotychczasowy wieloletni dyrektor Szkoły Bibliotekarstwa, Informacji Naukowej, Księgarstwa i Edytorstwa w Amsterdamie, zwanej Frederik Muller Akademie. Posiada on wykształcenie muzyczne i bibliotekarskie oraz duże doświadczenie zawodowe. Jest współautorem międzynarodowego przewodnika w dziedzinie kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej (Monachium 1985) i wielu innych publikacji naukowych z zakresu bibliotekarstwa i kształcenia bibliotekarzy. W IFLA działa od 1977 r., kiedy został wybrany do stałego komitetu Sekcji Szkół Bibliotekarskich. Przez dwa lata był jej sekretarzem. Obecnie w ramach prac naukowych sekcji przygotowuje opracowanie na temat porównywalności poziomu kwalifikacji bibliotekarskich uzyskiwanych w szkołach bibliotekarskich w świecie.

St. K.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA



TOPOLSKA MARIA BARBARA

Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku, Maria Barbara Topolska. Wrocław: „Ossolineum”, 1984, 337, [1] s. : il. ; 20 cm. (Książki o Książce). ISBN 83-04-01649-4

Tematem książki M. B. Topolskiej jest społeczna funkcja książki w okresie staropolskim. Autorka ograniczyła zasięg terytorialny do obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz zasięg chronologiczny, biorąc pod uwagę stulecia XVI i XVII. Zakres pracy obejmuje wszystkie aspekty historii książki: dzieje drukarni (tutaj zasięg chronologiczny wyznaczają lata 1553-1660), księgarstwa, piśmiennictwa, intrologatorstwa, historii bibliotek i czytelnictwa, przy czym, czytamy na wstępie, na pierwszym planie został umieszczony czytelnik, natomiast książka jest traktowana jako wytwór materialny, służący do zaspokojenia jego potrzeb.

Przedmiotem badań jest książka drukowana w XVI i XVII w. (wyjątkowo druki XV-wieczne), zwłaszcza druki miejscowych typografii, oraz, jako uzupełnienie wykładu, książka rękopiśmienna wytwarzana współcześnie i inne formy przekazywania treści literackich: odpisy, przekazy ustne. W kartotece, która powstała w trakcie zbierania materiałów, znalazły się opisy 1650 dzieł w 1704 woluminach. Większość z nich (70%) autorka odnalazła w bibliotekach krajowych i zagranicznych (m.in. w Paryżu, w Leningradzie i w Wilnie). Wraz z książkami, które można uważać za import na teren Litwy, obiektem badań było ok. 3200 egzemplarzy.

Nie jest to dużo w porównaniu z liczbą starych druków, które przetrwały do dzisiaj w zbiorach bibliotecznych i prywatnych, ale i ta liczba książek, a także wykorzystane inwentarze i katalogi z opracowaną proveniencją mogą dostarczyć materiału do przeprowadzenia analizy oraz interpretacji jej wyników. Tymczasem autorka nader często korzysta z ustaleń innych badaczy (nie jest to

zarzut, a jedynie stwierdzenie faktu), a niekiedy, w przypadku braku materiałów z interesującego ją terenu, dokonuje ryzykownego wnioskowania przez analogię, wykorzystując prace z innych regionów, a nawet państw. Ryzykowna okazuje się także, stosowana niestety dość często, metoda „dedukcji księgoznawczej”. Podobne rezultaty daje bezkrytyczne korzystanie z niektórych źródeł i opracowań. Toteż fragmentem książki brak spójności logicznej, a wnioski bywają nierzadko albo zbyt ogólne, albo zgoła fałszywe.

Mierne rezultaty daje metoda analizy statystycznej. Z pracowitego dodawania, mnożenia i dzielenia liczb niewiele wynika. Niepowodzenie jest tutaj następstwem braku dostatecznej ilości materiału zdającego do tego rodzaju badań, co zostało już opisane w literaturze¹.

Rozdział pierwszy pt. „Wielkie Księstwo Litewskie w dobie Renesansu i Baroku” jest kompilacyjnym zarysem historii. Autorka zwraca uwagę na przemiany w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym w opisywanym okresie, wiele miejsca poświęca środowiskom, instytucjom i osobom prywatnym, wokół których skupiało się ówczesne życie intelektualne kraju, i które wywierały wpływ na ogólny poziom kultury, kształtowanie opinii publicznej i wzorców postępowania. Podkreśla, i słusznie, niebagatelną rolę ówczesnych szkół, natomiast pomija niemal zupełnie dzieje polityczne Litwy, warunkujące wszakże wszystkie procesy historyczne.

Tematem rozdziału drugiego jest wytworzenie książki. Materiał został podzielony na kilka części: Drukarze i drukarnie; Analiza statystyczna produkcji drukarskiej. Organizacja i technika drukarstwa. Technika wydawnicza i estetyka

druków; Papiernie w Wielkim Księstwie Litewskim; Oprawa książek. Historia i produkcja typografii litewskich jest opracowana na podstawie materiałów zawartych w 5 zeszytach „Drukarzy dawnej Polski”², niekiedy tylko poszerzonych o inne źródła. Kolejność opisu poszczególnych oficyn wyznacza kryterium wyznaniowe, „było ono istotne — zdaniem autorki — w tym skomplikowanym pod względem językowym i narodowościowym społeczeństwie” (s. 85). Tymczasem przyjęte kryterium podziału okazuje się sztuczne, niewyraźne, a ścisłych granic wyznaczyć nie sposób. Wydaje mi się, że kolejność chronologiczna, ilustrująca proces zakładania oficyn i rozwój ich produkcji, uczyniłaby wykład bardziej czytelnym. Kilka uwag na marginesie. Zachowana liczba egzemplarzy starego druku nie zawsze świadczy o wysokości nakładu, jak sugeruje to autorka choćby w przypadku Biblii Brzeskiej. Data — 1562 r. — jako czas domniemanego wyjazdu S. Mureliusza z Brześcia, wydaje się po prostu wydumana. Wiadomo jedynie, że ostatni podpisany przez niego druk brzeski jest oznaczony datą roczną 1561, natomiast w 1566 r. wytoczył dwa druki w Łowiczu (s. 88). Fakt, że F. Skoryna wydał w Pradze kilka przekładów Biblii nakładem B. Onkowa z Wina, wcale nie świadczy o tym, „że zamiar białoruskiego [?] humanisty spotkał się z poparciem wileńskiego mieszczaństwa” (s. 103). Inny, znamieny przykład wnioskowania znajdziemy przy opisie perypetii edytorskich Mamonicza. Inwestycja kapitału w oficynę, wyposażoną w czcionkę cyrylicą świadczy — zdaniem autorki — o popycie na tego rodzaju wydawnictwa. Jeszcze w tym samym akapicie czytamy, że „akcja spotkała się z niezrozumieniem czytelników” (s. 107). Drukarnia W. Łapki nie jest „wyjątkowym zjawiskiem”, natomiast może być przedmiotem zupełnie innej książki (s. 118) itd.

Niemalą liczbą druków z oficyn litewskich, znana i badana z autopsji, mogła posłużyć jako materiał do interesującej opowieści (wszak to książka popularnonaukowa), ponieważ pokryte bibliotecznym kurzem książki odkrywają przed badaczem wiele tajemnic i zyskują niejedną niespodziankę. Autorka wybrała inną formę przekazu, mianowicie przedstawiła rezultaty badań analitycznych nad statystyką i estetyką druków oraz techniką wydawniczą. O zawodności metod statystycznych wspominałem już wcześniej. Autorka unika z reguły jasnej i rzeczowej oceny estetycznej książek. Ogranicza się przede wszystkim do zdołnictwa, podaje kilka przykładów i trudnych do udowodnienia hipotez, przy czym ubolewa nad brakiem litera-

tury przedmiotu. Czyżby egzemplarze książek zawierały zbyt mało materiału? Z kolei rozważania o technice wydawniczej nie wychodzą poza ogólnikowe sformułowania. Spotykamy też w tekście „druki odbijające od innych urozmaiceniem druku” (s. 139), drukarnię, posiadającą urozmaicony materiał drukarski (s. 143) itp. Sporo informacji zawiera rozdział poświęcony ówczesnej sztuce introligatorskiej, szkoda tylko, że autorka pominęła zupełnie zagadnienie identyfikacji opraw z terenu Litwy.

Rozważania na temat obiegu książek, ich gromadzenia i czytelnictwa zajmują bez mała połowę objętości recenzowanej pracy. Autorka pisze o handlu książkami i cenzurze, głównie kościelnej. Wiele miejsca poświęca zbiorom książek. Rozdział byłby interesujący, gdyby zawierał nowe, nieznane materiały, lub przynajmniej rzetelnie zrobioną kompilację. Z wyjątkiem bibliotek Zygmunta Augusta i Kolegium Wileńskiego, niewiele znajdziemy tam danych o innych księgozbiorach. Bo i cóż wynika ze stwierdzenia, że biblioteki klasztorów, założonych wcześniej, miały więcej książek od bibliotek klasztorów, założonych później (s. 192). Cenne są informacje o resztkach księgozbiorów lub pojedynczych egzemplarzach z proveniencją litewską, odnalezionych w zbiorach bibliotek krajowych i zagranicznych. Ale np. skąd wiadomo, że wśród trzech książek pozostałych po Januszu Radziwille, jedna „była zapewne biblią kalwińską” (s. 205), albo, że liczba książek zgromadzonych w zbiorach magnatów litewskich „w połowie XVII w. mogła się wahać w granicach 10 tysięcy woluminów” (s. 211). Po lekturze rozdziału „Biblioteki szlacheckie” chętnie dodałbym do tytułu przymiotniki: domniemane i potencjalne. Z braku materiałów do rozdziału „Biblioteki mieszczańskie” autorka posługuje się przykładami „per analogiam” z innych miast i regionów. Także i w tym miejscu warto zaznaczyć kilka uwag na marginesie. Co to znaczy, że „w XVII w. biblioteki mieszczańskie [...] stały się zjawiskiem bardziej powszechnym” (s. 218)? Czyżby wcześniej były już zjawiskiem tylko powszechnym? Nie bardzo potrafię wyobrazić sobie „mieszczan kilkudziesiętnych” (s. 219), a propozycję badania gromadzenia księgozbiorów przez ówczesnych chłopów uważam za bezprzedmiotową (s. 221).

Dotychczas omówione zagadnienia: drukarnie i biblioteki, wytwarzanie, import i obieg książki, są obszernym wprowadzeniem do próby opisanego czytelników i czytelnictwa. Autorka, wydaje mi się, że słusznie, traktuje czytelnictwo jako część procesu uczestnic-

twą w kulturze, jednakże użycie tego terminu w odniesieniu do okresu staropolskiego jest anachroniczne. Książka była wtedy najważniejszym środkiem przekazywania treści naukowych i dydaktycznych, nie wspominając tak oczywistego faktu, jak przekaz literacki.

Czytelnicy ówczesni należeli do liczonej elity politycznej i intelektualnej społeczeństwa. Czy jednak możemy mówić, że posłużyć się kolejnym anachronizmem autorki, o czytelnictwie masowym, nawet z użyciem cudzysłowu? Dyskusja nad tym zagadnieniem wykracza poza ramy recenzji.

Wiele cennego materiału zawierają rozdziały poświęcone czytelnictwu szlachty, magnatów i duchowieństwa. Nie jest sprawą przypadku, że zachowane książki z tamtej epoki noszą znaki proveniencyjne wskazujące na przynależność do ludzi z tych właśnie sfer. Byli oni i wykształceni, i dość bogaci, by zapewnić sobie dostęp do książki lub stworzyć zasobną niekiedy bibliotekę. Biedniejsi poprzestawali na przepisywaniu całych dzieł, a jeszcze częściej — tylko interesujących ich fragmentów. Toteż szkoda, że autorka pomija owe staropolskie „*silva rerum*”, które mogą dostarczyć informacji o czytelnictwie, lekturach oraz popularności poszczególnych książek i autorów. Uwaga autorki skupia się na książce drukowanej. Analizuje jej cechy bibliograficzne, treść, tzw. dodatkowe cząstki konstrukcyjne dzieła: dedykacje i listy dedykacyjne, przedmowy, wiersze panegiryczne itp. oraz ślady pozostawione na książkach przez czytelników: znaki i zapiski proveniencyjne, dedykacje rękopiśmienne, glosy, marginalia, skreślenia i inne zapisy, czynione w książkach, nie zawsze związane z treścią dzieła, zabrudzenia i zniszczenia egzemplarzy.

Śród elity politycznej autorka wyodrębniła grupę elity intelektualnej kraju. Zabieg w pełni uzasadniony, jako że dla nielicznych jeszcze, ale zaznaczających wyraźnie obecność intelektualistów książka była nie tylko nośnikiem informacji, ale stanowiła warsztat pracy i służyła wymianie myśli. Natomiast pisanie o czytelnictwie ówczesnych mieszczan i chłopów jako o zjawisku społecznym, nie znajduje potwierdzenia w materiałach źródłowych.

Wskazanie na przypadki jednostkowe, zwłaszcza wśród patrycjatu miejskiego, jest zrozumiałe, szczególnie, że w tekście mamy konkretne przykłady wskazujące na obecność książki w domach bogatych rzemieślników, kupców czy urzędników miejskich. Rozszerzanie tych obserwacji na całą społeczność miejską, a już zwłaszcza na chłopów jest zabiegiem zbyt pochopnym, a „dowody” przedstawione

w książce niczego na dobrą sprawę nie dowodzą. Wprawdzie w końcu księgi zbłądziły i pod strzechy, ale stało się to wiele, wiele lat później.

W serii „Książek o Książce”, podobnie jak w każdej innej serii wydawniczej, znajdują się książki dobre, średnie i całkowicie chybione. Książkę M. B. Topolskiej jestem skłonny zaliczyć do trzeciej grupy, pomimo że część zawartego w niej materiału jest z pewnością wartościowa i warta poznania. Czynie to z żalem. Temat książki jest atrakcyjny, tak dla badacza, jak i dla czytelnika, zagadnienia w niej poruszane były do tej pory mało lub wcale nieznanie czytającej publiczności.

Praca ma charakter syntetyczny, obejmuje niemal wszystkie aspekty „życia książki” na terenie peryferyjnym, położonym z dala od ówczesnych ośrodków życia kulturalnego: Krakowa czy Warszawy. Dobrze się stało, że historia książki i czytelnictwa w Wielkim Księstwie Litewskim doczekały się nowego opracowania, szkoda, że zawiodły metody, a w części rzetelność autorki, której książka lub może fragmenty książki, sprawiają wrażenie dzieła z pogranicza bibliologii, różdżkarstwa i beletrystyki. Mnożenie rejestru pomyłek, błędnych wniosków czy stosowania błędnych lub powierzchownych metod badawczych nie ma sensu. Kilka przykładów podałem wcześniej.

Na zakończenie kilka uwag na temat tworzywa książki — języka. Nieporadność w posługiwaniu się językiem polskim i w układaniu zdań, widoczna w wielu miejscach, idą w parze z nieporadnością w formułowaniu myśli. Miejscami tekst jest trudny do odczytania, mętny i pogmatwany. Jeśli stosowanie w tekście pojęć z zakresu fizyki, filozofii marksistowskiej, księgowości, batalistyki itp. miało pełnić funkcje metaforyczne, to pomysł ten jest po prostu niedorzeczny. Zdania w rodzaju: „*jej dzieje [tj. dzieje książki] mogą być przymatem polaryzującym najważniejsze zjawiska społeczno-kulturalne...*” (s. 5), albo „*dowodem na to są wybuchy samorzutnej twórczości społeczeństwa w czasach szczególnej temperatury wydarzeń*” (s. 306), powtarzają się równie często, jak figury retoryczne rodem z podrzędnego dziennikarstwa i frazeologia, świadcząca o niezłej znajomości słownika nowomowy. Toteż poprzestaję na dwu cytatach. Uwagi krytyczne dotyczą także nieznamościami niektórych terminów, używanych w bibliologii i nauce o literaturze. W tekście książki spotykamy m.in. ekslibrisy ręczne, odręczne oraz ekslibrisy tłoczone na oprawach, powieści beletrystyczne oraz literaturę sowiżdzalską [sic].

Wydawnictwo „Ossolineum” zadeklowało książkę uczestnikom Ogólnopolskiego Zjazdu Towarzystw Bibliofilskich w Lublinie, 16 - 17 III 1985. Zjazdy bibliofilów, jak i obdarowywanie ich z tej

okazji książkami przez oficyny profesjonalne, należą do dobrych tradycji polskiego ruchu bibliofilskiego. Dlatego warto je odnotować i kontynuować.

Przypisy

¹ M. Sipa y ło, *O metodzie badań prowentencyjnych starych druków*. [W:] Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi. Zeszyt 1. Warszawa 1975, s. 28.

² *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*: Zeszyt 5 (oprac. A. Kawecka-Gryczowa i in.). Wrocław: „Ossolineum”, 1959. (Książka w Dawnej Kulturze Polskiej. 10).

MAREK CZECHOWSKI



VINCAS KISARAUSKAS: *Lietuvos Knygos Ženklai 1518 - 1918*. Vilnius, Mokslo Akademijos Centrine biblioteka, 1984, s. 221, ilustr.

Książka V. Kisarauskasa poświęcona znakom książkowym Litwy, okresu 1518 - 1918, zainteresuje na pewno wielu czytelników polskich.

W obszernym wstępie nakreślił Autor historię ekslibrisu, ze szczególnym uwzględnieniem jego rozwoju na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zasadniczą część książki obejmują naukowe opisy 1033 znaków książkowych, w układzie alfabetycznym, według właścicieli księgozbiorów. Autor objął swymi zainteresowaniami wszelkie znaki książkowe, a więc ekslibrisy, nalepki do oznakowania książek, superekslibrisy, a także ważniejsze pieczętki własnościowe bibliotek. Takie ujęcie daje możliwość pełniejszego przeglądu znaków książkowych stosowanych w bibliotekach publicznych i prywatnych.

Ponieważ na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego zamieszkiwało wielu Polaków, właścicieli księgozbiorów, a także istniały biblioteki polskich towarzystw, zakonów, szkół, muzeów i in., stąd w katalogu występują licznie używane przez nich ekslibrisy.

Katalog zawiera szczegółowe opisy poszczególnych ekslibrisów z podaniem aktualnego miejsca ich przechowywania oraz podstawowej literatury. Należy podkreślić, że Autor doskonale zorientowany jest w polskiej literaturze przedmio-

tu, którą zresztą często cytuje. Dodatkową wartością katalogu jest umieszczenie po opisach poszczególnych ekslibrisów notek o ich właścicielach. Przejrzysty układ katalogu oraz duża ilość niezłych reprodukcji ekslibrisów ułatwiają korzystanie z książki. Szczegółowy indeks osób podaje nazwiska w pisowni litewskiej (np. Radvila, Tiškievičius) choć na ekslibrisach występują one jako „Radziwiłł, Tyszkiewicz”, co nieco utrudnia szybkie znalezienie poszukiwanego obiektu. Książka napisana jest w języku litewskim, a streszczenia wstępu w językach rosyjskim i angielskim są, niestety, zbyt krótkie. Drobnym niedopatrzeniem jest brak objaśnień skrótów stosowanych w katalogu, w obcych językach. W sumie jednak książka jest świetnie opracowana. Autor włożył wiele wysiłku i pracy w zebranie tak bogatego materiału i jego wzorowe opracowanie.

Na marginesie tej książki nasuwa się mimo woli pytanie, kiedy u nas rozpocznie się wydawanie pełnego katalogu naukowego polskich ekslibrisów? Bogate zbiory Biblioteki Narodowej, wrocławskiego Ossolineum i innych muzeów, w dodatku już skatalogowane, są chyba wystarczającą podstawą do wielotomowego wydania pełnego katalogu polskich znaków książkowych.

KONKURSY - KOMUNIKATY

KONKURS DO NAGRODY NAUKOWEJ IM. ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO ZA ROK 1985

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło w listopadzie 1986 roku. Komisja w składzie: prof. dr hab. Maria Dembowska — przewodnicząca, doc. dr hab. Eugeniusz Scibor, mgr Jan Wołosz, mgr Hanna Zasadowa — członkowie, jednomyślnie postanowiła wystąpić do Zarządu Głównego SBP z wnioskiem o przyznanie Nagrody Naukowej im. Adama Łysakowskiego za rok 1985 Henrykowi Sawoniakowi za pracę „Międzynarodowa bibliografia bibliografii z zakresu informacji naukowej, bibliotekoznawstwa i dziedzin pokrewnych 1945 - 1978 r.”.

Uzasadnienie: książka Henryka Sawoniaka jest wybitnym pionierskim dziełem nie tylko w skali krajowej ale i międzynarodowej. Stanowi niezwykle cenne źródło informacji bibliograficznej o piśmiennictwie z zakresu wszelkich dziedzin związanych z książką, biblioteką i informacją naukową. Przynosi bogaty materiał do badań nad rozwojem tych dziedzin w Polsce i za granicą.

Zarząd Główny na posiedzeniu w dniu 16 XII 1986 roku na wniosek Komisji podjął uchwałę przyznającą Naukową Nagrodę im. Adama Łysakowskiego za rok 1985 doc. dr. Henrykowi Sawoniakowi za wspomnianą pracę.

Na konkurs wpłynęły trzy prace:

1. doc. dr hab. Radosław **Cybulski** — „Książka współczesna. Wydawcy. Rynek. Odbiorcy” (maszynopis).
2. dr Jarosław **Osiągłowski** — „Konserwacja książki w Polsce przedrozbiorowej”. Poznań 1985.
3. doc. dr Henryk **Sawoniak** — „Międzynarodowa bibliografia bibliografii z zakresu informacji naukowej, bibliotekoznawstwa i dziedzin pokrewnych 1945 - 1978”. Wrocław 1985.

S.B.



KONKURS NA NAJLEPSZE PRACE MAGISTERSKIE Z DZIEDZINY BIBLIOTEKARSTWA, BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło w czwartym kwartale 1986 roku. Komisja w składzie: Hanna Batorowska, Maria Brykczyńska, Andrzej Kempa, Stefan Kubów, Bogusław Lamch, Izabela Nagórska — członkowie, Maria Szczuka — przewodnicząca, wystąpiła z wnioskiem o przyznanie nagród w dwóch edycjach, które Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na posiedzeniu w dniu 16 XII 1986 roku uchwalił:

w edycji za rok 1984

Nagroda I w wysokości 15000 zł — mgr Grażynie **Jaroszewicz** za pracę „Badania wykorzystania katalogów bibliotecznych (1969 - 1983)”. Uniwersytet Warszawski, 1984. Promotor dr Regina Hancko.

Nagroda II w wysokości 10000 zł — mgr Annie **Strzebońskiej** za pracę „Pol-

skie kalendarze XVI wieku w bibliotekach naukowych Krakowa. Bibliografia". Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie, 1984. Promotor doc. dr hab. Wacława Szelińska.

W edycji za rok 1985

Nagrody I nie przyznano.

Nagroda II w wysokości 10000 zł — mgr Krystynie **Makowskiej** za pracę „Zasoby czasopism matematycznych na tle produkcji światowej”. Uniwersytet Warszawski, 1985. Promotor dr Regina Hancko.

Nagroda III w wysokości 5000 zł — mgr Urszuli **Misiak** za pracę „Polskie bibliografie rolnicze 1940-1982”. Uniwersytet Warszawski, 1985. Promotor dr Regina Hancko.

Poza konkursem Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w dniu 16 XII 1986 roku przyznał dr Reginie Hancko — promotorowi licznych prac magisterskich nagrodzonych w dotychczasowych edycjach konkursu — nagrodę w wysokości 15000 zł.

S.B.



UTWORZENIE PODSEKCCI DS. ZBIORÓW MUZYCZNYCH W BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH

Od szeregu lat obserwuje się w naszym kraju wzrastające zainteresowanie się bibliotek publicznych sprawą popularyzacji kultury muzycznej w społeczeństwie. Organizowano w nich oddziały muzyczne z dynamicznie rozwijającymi się fonotekami. Tematyce tej była poświęcona pierwsza Ogólnopolska Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych Bibliotek Publicznych, która odbyła się w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie w 1977 r.; na zasadzie jej postanowień podjęto w Sekcji Bibliotek Muzycznych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich inicjatywę zorganizowania zespołu ds. działalności muzycznej bibliotek publicznych i określenia programu jego prac. Projekt planu pracy tego zespołu, który był początkiem obecnej Podsekcji ds. Zbiorów Muzycznych w Bibliotekach Publicznych, opracowany wstępnie przez kol. Wiesławę Dziechciowską z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, został przedstawiony przez nią Zarządowi Sekcji Bibliotek Muzycznych i — po parokrotnym przedyskutowaniu — przyjęty jako wytyczne przyszłej działalności.

Od tego czasu krag bibliotek publicznych zajmujących się tą działalnością i zainteresowanych tą problematyką znacznie się poszerzył. Chcąc wyjść naprzeciw zainteresowaniom bibliotek, służyć im pomocą przy organizacji oddziałów i podnoszeniu kwalifikacji bibliotekarzy, Sekcja Bibliotek Muzycznych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — w nawiązaniu do poczynań z lat siedemdziesiątych — na zebraniu Zarządu w dniu 29 listopada 1984 r. podjęła decyzję o utworzeniu Podsekcji ds. Zbiorów Muzycznych w Bibliotekach Publicznych.

W celu zdobycia informacji dotyczących liczebności środowiska bibliotekarzy zajmujących się zbiorami muzycznymi i fonograficznymi, ich zawodowego przygotowania do wypełniania tej funkcji oraz najogólniejszego zorientowania się w wielkości zbiorów, rodzaju gromadzonych materiałów oraz działalności, Zarząd Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP opracował ankietę, która została rozesłana do wszystkich bibliotek wojewódzkich w drugiej połowie 1985 roku.

Otrzymało 57 odpowiedzi, w tym 35 z bibliotek wojewódzkich i 22 z bibliotek miejskich i miejsko-gminnych. Ta ilość odpowiedzi świadczy o dużym zainteresowaniu pracą ze zbiorami muzyczno-fonograficznymi w bibliotekach publicznych na różnych szczeblach sieci.

Na podstawie analizy informacji zawartych w otrzymanych odpowiedziach Podsekcja ds. Zbiorów Muzycznych w Bibliotekach Publicznych widzi główny cel swej pracy w udzielaniu pomocy bibliotekom i bibliotekarzom przy rozwiązywaniu różnorodnych problemów organizacyjnych, metodycznych, w ułatwianiu wymiany do-

świadzeń między bibliotekami oraz w zakresie podnoszenia specjalistycznych kwalifikacji. Cele te zamierza realizować m.in. poprzez przeprowadzenie cyklu kursów, z których pierwszy zaplanowano już na rok 1987. Chcemy także stworzyć w wybranych bibliotekach stanowiska konsultacyjne, do których mogliby przyjeżdżać bibliotekarze w celu uzyskania porady fachowej oraz przyjrzeć się wzorcowo prowadzonym oddziałom muzyczno-fonograficznym.

Wymianie doświadczeń służyłyby również regularnie wydawane przez Podsekcje komunikaty, popularyzujące osiągnięcia oddziałów muzyczno-fonograficznych w bibliotekach publicznych, ciekawsze imprezy i wystawy. Komunikaty podawałyby także informacje o pracy analogicznych oddziałów w innych krajach i omawiały najnowsze publikacje dotyczące bibliotekarstwa muzycznego.

Podsekcja zamierza również podjąć działania na rzecz integracji środowiska bibliotekarzy pracujących w oddziałach muzycznych bibliotek publicznych poprzez zapraszanie ich do udziału w ogólnopolskich Konferencjach Bibliotek Muzycznych, zachęcanie do przygotowywania na te konferencje referatów i komunikatów oraz włączanie do udziału w pracach bibliotecznych i bibliograficznych o zasięgu krajowym.

Zarząd Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP liczy na szerokie zainteresowanie Koleżanek i Kolegów pracami Podsekcji ds. Zbiorów Muzycznych w Bibliotekach Publicznych. Pragnieniem naszym jest, aby działała ona rzeczywiście i aktywnie. Bibliotekarzy muzycznych serdecznie zapraszamy do współpracy.

Wiesława DZIECHCIOWSKA
(Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
w Szczecinie)

A. PRZEPISY OGÓLNE

Emerytury

Uchwała Nr 142 Rady Ministrów z dnia 22 września 1986 r. w sprawie niektórych okresów zaliczanych do okresów zatrudnienia w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym. Mon. Pol. nr 30 poz. 214.

Finanse

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 października 1986 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie głównych księgowych przedsiębiorstw i innych państwowych jednostek organizacyjnych. Dz. U. nr 38 poz. 186.

Zmiana dotyczy przepisu § 6 ust. 3, który otrzymuje nast. brzmienie: „Głównemu księgowemu nie mogą być powierzone funkcje kasjera i magazyniera”.

Rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 16 października 1986 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad obliczania podatku od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń. Dz. U. nr 38, poz. 186.

Ustawa z dnia 24 października 1986 r. o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym w jednostkach gospodarki społecznej. Dz. U. nr 39 poz. 192.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1987 r.

Instrukcja Nr M/KS Ministra Finansów z dnia 13 października 1986 r. w sprawie zmian w typowych planach kont. Dz. Urz. Min. Fin. nr 10 poz. 35.

Instrukcję stosuje się z dniem ogłoszenia (tj. 31 października 1986 r.), równocześnie uchyla się osiem instrukcji w tych sprawach, wydanych w latach 1982 - 1985.

Inwentaryzacja

Zarządzenie Nr 62 Ministra Finansów z dnia 18 sierpnia 1986 r. w sprawie inwentaryzacji i sprawdzenia zapisów w ewidencji środków trwałych w latach 1986 i 1987. Dz. Urz. Min. Fin. nr 8 poz. 31.

Jednostki badawczo-rozwojowe

Zarządzenie Ministra-Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 25 lipca 1986 r. w sprawie trybu postępowania kwalifikacyjnego przy zatrudnianiu na stanowisku profesora kontraktowego i docenta kontraktowego w jednostce badawczo-rozwojowej. Mon. Pol. nr 31 poz. 227.

Zarządzenie Ministra-Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 8 września 1986 r. w sprawie określenia dyscyplin naukowych, w których na stanowisku docenta w jednostce badawczo-rozwojowej można zatrudnić osobę posiadającą stopień naukowy doktora. Mon. Pol. nr 31 poz. 228.

Przepisy zarządzenia stosuje się do dyscyplin naukowych z dziedziny nauk technicznych oraz w zakresie dyscypliny naukowej: technika rolnicza i technologia żywności z dziedziny nauk rolniczych.

Zarządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 października 1986 r. w sprawie ustalenia jednostek organizacyjnych nie będących jednostkami badawczo-rozwojowymi, w których mogą być zatrudniani pracownicy naukowcy i badawczo-techniczni. Mon. Pol. nr 31 poz. 225.

Są to państwowe i spółdzielcze jednostki organizacyjne, „które w sposób planowy prowadzą lub koordynują prace naukowe”.

Usługi pocztowe

Zarządzenie Ministra Łączności z dnia 15 września 1986 r. w sprawie warunków korzystania ze zwolnień od opłat taryfowych za niektóre usługi łączności pocztowej. Mon. Pol. nr 30 poz. 217.

Zwolnione od opłat taryfowych są m.in. „paczki z drukami lub innymi nośnikami informacji dla ociemniałych”, jeżeli są nadawane przez Bibliotekę Centralną Polskiego Związku Niewidomych

oraz do tej Biblioteki. Ponadto z tego samego zwolnienia korzysta „nagrana na taśmach magnetofonowych korespondencja ociemniałych (listy mówione), nadawana przez ociemniałych”; na stronie adresowej przesyłki należy umieścić napis: „przesyłka ociemniałych — wolne od opłaty pocztowej” oraz numer legitymacji członkowskiej Polskiego Związku Niewidomych.

Wykaz aktów prawnych

Uchwała Nr 157 Rady Ministrów z dnia 22 października 1986 r. w sprawie uznania niektórych uchwał Rady Ministrów i Prezydium Rządu ogłoszonych w Monitorze Polskim za nie obowiązujące. Mon. Pol. nr 31 poz. 221.

W załączeniu do uchwały: wykaz 76 uchylonych aktów prawnych.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Biblioteki publiczne

Uchwała Nr 144 Rady Ministrów z dnia 23 września 1986 r. zmieniająca uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek wynagrodzenia zasadniczego oraz wysokości, rodzajów i zasad przyznawania dodatków do wynagrodzenia pracowników upowszechniania kultury. Mon. Pol. nr 29 poz. 210.

Na mocy przepisów tej uchwały zmienia się w uchwale Nr 158 Rady Ministrów z dnia 14 października 1985 r. (Mon. Pol. nr 36 poz. 240) — tabele grup wynagrodzenia zasadniczego i stawek dodatku funkcyjnego oraz godzinowe stawki wynagrodzeń instruktorów.

Biblioteki szkolne i pedagogiczne

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 8 maja 1986 r. zmieniające zarządzenie w sprawie planów nauczania studium nauczycielskiego. Dz. Urz. Min. Oświaty i Wych. nr 6 poz. 27.

W załączonym planie nauczania studium nauczycielskiego występuje: „przysposobienie informacyjne i czytelnicze”, jako pozalekcyjne zajęcia obowiązkowe.

Uchwała Nr 113 Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1986 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wynagradzania nauczycieli. Mon. Pol. nr 24 poz. 172.

W załącznikach podano nowe tabele wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatków funkcyjnych.

Biblioteki szkół wyższych

Zarządzenie Ministrów: Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Kultury i Sztuki, Zdrowia i Opieki Społecznej, Ministra-Kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej oraz Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 12 czerwca 1986 r. w sprawie zastosowania przepisów uchwały Nr 158 Rady Ministrów z dnia 14 października 1985 r. w sprawie określenia wysokości stawek wynagrodzenia zasadniczego oraz wysokości, rodzajów i zasad przyznawania dodatków do wynagrodzenia pracow-

ników upowszechniania kultury do pracowników służby bibliotecznej i informacji naukowej szkół wyższych. Dz. Urz. Min. Nauki i Szkoln. Wyższ. nr 6 poz. 22.

Biblioteki szpitalne i uzdrowiskowe

Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 25 czerwca 1986 r. w sprawie ramowych zasad podwyżek wynagrodzeń oraz kryteriów ocen pracowników. Dz. Urz. Min. Zdr. i Op. Społ. nr 8 poz. 34.

Zarządzenie pozostaje w związku z przepisami § 18 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 marca 1986 r. w sprawie uposażenia pracowników zakładów społecznych służby zdrowia, zakładów pomocy społecznej i zakładów rehabilitacji zawodowej inwalidów (Dz. U. nr 15 poz. 84), które obejmują również stanowiska bibliotekarskie.

Informacja naukowa, techniczna i ekonomiczna

Zarządzenie Nr 72/Org/86 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 6 czerwca 1986 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego. Dz. Urz. Min. Przem. Chem. i Lekkiego nr 4.

Przepisy § 29 regulaminu stanowią że „Departament Nauki i Techniki sprawuje nadzór nad informacją naukowo-badawczą w resorcie”.

Normy bibliograficzne

Obwieszczenie Polskiego Komitetu Normalizacji, Miar i Jakości z dnia 17 lutego 1986 r. w sprawie ogłoszenia o ustanowieniu, zmianach i unieważnieniu Polskich Norm oraz unieważnieniu norm branżowych. Dz. Normalizacji i Miar nr 2 poz. 4.

W § 1 obwieszczenia podano opisy nowych norm, przy lp.:

36) PN 85/N-01152/07. Opis bibliograficzny. Dokumenty dźwiękowe. Obowiązuje od 1 lipca 1986 i zastępuje normę PN 73/N-01152.

37) PN 85/N-01158. Skróty wyrazów i wyrażen w opisie bibliograficznym. Obowiązuje od 1 stycznia 1987 r., zastępuje normę PN 70/N-01158.

41) PN 85/N-09122. Zestaw dodatkowych znaków alfabetu cyrylicznego do zmiany informacji bibliograficznych. Obowiązuje od 1 lipca 1986 r.

TeZar

OFERTA WYDAWNICZA

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich dysponuje jeszcze ograniczonymi ilościami następujących publikacji:

Informator Bibliotekarza i Księgarza 1987

(cena 295,— zł)

zawierającą m.in.:

- indeks tematów rocznika za lata 1956 - 1986
- zestawienie bibliograficzne obejmujące polskie słowniki bibliograficzne od czasów najdawniejszych do r. 1985
- informacje o nowych przepisach dotyczących przebiegu egzaminu dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników informacji naukowej
- wybór wydanych w ostatnim okresie przepisów prawnych dla bibliotek
- kronikę wydarzeń krajowych i międzynarodowych, przegląd polskiej literatury fachowej.

Literatura Piękna 1982 i 1983

(cena 950,—; 820,— zł)

Adnotowany rocznik bibliograficzny uwzględniający polską i obcą beletrystykę a także książki z pogranicza literatury pięknej — reportaże, gawędy, felietony, szkice, eseje, listy, wspomnienia, pamiętniki itp. Na oddzielną część składa się literatura dla dzieci i młodzieży. Całość dopełniają indeksy: autorów, tytułów i serii wydawniczych, tematyczno-zagadnieniowy. Wszystkie pozycje opatrzone są adnotacjami. Zamówienia (z podpisem głównego księgowego) na wysyłkę publikacji za zaliczeniem pocztowym należy przysyłać do **Biura Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7)**. Prowadzi się też sprzedaż odręczną. Informacje tel. 27-08-47, 27-52-96.

== Z ŻAŁOBNEJ KARTY ==

JADWIGA WANDA SINIARSKA-CZAPLIKA 1913 - 1986

Zmarła 22 X 1986 r. w Łodzi doc. dr hab. Jadwiga Siniarska-Czaplika znana była od blisko 25 lat jako historyk papiernictwa polskiego. Jej dorobek naukowy i publicystyczny kojarzył się głównie z licznymi artykułami w „Przeglądzie Papierniczym”, z Katalogiem filigranów papierni położonych na ziemiach polskich, z pracą habilitacyjną „Papiernie na ziemiach środkowej Polski 1750 - -1850”. Z jej różnych działań społecznych najczęściej interesowała przynależność do International Association of Paper Historians, którego członkiem była od r. 1967 a członkiem prezydium od r. 1979, oraz uczestnictwo w 9 kongresach tego Stowarzyszenia w krajach zachodnich.

Tymczasem życie kol. Siniarskiej-Czaplickiej od ponad 30 lat wiązało się z bibliotekarstwem i informacją naukową zarówno w działalności zawodowej, społecznej jak pedagogicznej. Urodzona 23 IX 1913 r. w Jasieniu gm. Tłuchowo (obecne woj. wrocławskie) pochodziła z rodziny ziemiańskiej. Po otrzymaniu matury w r. 1931 w gimnazjum w Nowym Sączu, ukończyła roczne studia w Ecole Superieure przy Ecole Sociale w Brukseli. W latach 1932-35 studiowała na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Przerwawszy naukę z powodu małżeństwa osiadła w niewielkim majątku na Kujawach. Po stracie męża na początku wojny wychowywała samotnie 2 synów i córkę. W latach 1945-49 pracowała jako urzędniczka.

W r. 1949 została zatrudniona w charakterze bibliotekarki w Centralnym Laboratorium Papiernictwa w Łodzi, przekształconym w r. 1952 w Centralny Instytut Celulozowo-Papierniczy. Jako bibliotekarka Biblioteki Branżowego Ośrodka Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej Instytutu C-P (z czasem na stanowisku kustosza) pracowała do końca 1970 roku. Kwalifikacje zawodowe zdobyła szybko, ukończywszy kurs bibliotekarski POKKB (r. 1952) oraz kurs inte zorganizowany przez Centralny Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej (r. 1953). Zaangażowaną działalność w bibliotece łączyła z intensywnymi studiami własny-



mi. Ułatwił jej to (jak sama stwierdziła) Instytut, pozwalając stworzyć warsztat pracy z historii papiernictwa.

W r. 1958 ukończyła studia z bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim. Promotorem pracy magisterskiej „Historia Papierni w Jeziorniej do r. 1939” była prof. dr Helena Więckowska. Po 3 latach kol. Siniarska-Czaplika uzyskała doktorat z nauk humanistycznych na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego (promotor prof. dr Aleksander Birkenmajer). W r. 1967 habilituje się w Instytucie Kultury Materialnej PAN, gdzie od r. 1971 rozpoczyna pracę na stanowisku docenta, kontynuując ją do czasu przejścia na emeryturę w 1977 r.

„Bibliotekarski” okres życia J. Siniar-

skiej-Czaplickiej można chyba uznać za najbardziej pracowity, biorąc także pod uwagę Jej ówczesną działalność w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, w Naczelnej Organizacji Technicznej oraz działalność pedagogiczną. Od r. 1954 uczestniczyła w różnych pracach Zarządu Okręgu Łódzkiego SBP. W latach 1958 - 66 wyróżniła się jako aktywny działacz Sekcji Bibliofilów Okręgu występującej pod nazwą Klubu Miłośników Książki. M.in. przygotowała dla łódzkich bibliofilów odczyty (z tematycznymi wystawami) w Bibliotece IC-P „O papierze czerpanym i znakach wodnych” (1959), „O papierach nad Mrogą i Rawką” (1961). Także w r. 1961 przedstawiła na zebraniu Okręgu w MBP im. L. Waryńskiego pracę doktorską „Znaki wodne papierni Mazowsza 1780-1850”. Pracę tę staraniem i częściowym nakładem KMK oraz IC-P wydano w r. 1961 techniką fotooffsetową w 150 egz. Zorganizowała Sekcję Bibliotek fachowych Okręgu Łódzkiego SBP kierowała nią w latach 1964-71. W związku z objęciem członków Sekcji szkoleniem prowadzonym przez Komisję Informacji i Bibliotek OW NOT w Łodzi uczestniczyła w przygotowaniu materiałów powielanych na kursokonferencje bibliotekarzy zakładowych bibliotek technicznych. Np. w latach 1964-66, obok współautorstwa 3 referatów, opracowała skrypty: *Charakterystyka różnych typów bibliotek technicznych i ich roli w służbie informacyjnej ze szczególnym uwzględnieniem fachowej biblioteki w ośrodku informacji zakładu* (25 s. 4^o) i *Wydawnictwa NOT w bibliotece fachowej* (11 s. 4^o).

Na VI Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w 1968 r. wygłosiła referat: *Współpraca bibliotek fachowych w zakresie informacji*. Na II Kongresie Nauki Polskiej reprezentowała środowisko bibliotekarstwa i informacji naukowej uczestnicząc aktywnie w pracach Podsekcji Dokumentacji i Informacji Naukowej. Z późniejszego okresu należy wyróżnić referat „Analiza potrzeb użytkowników informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej” przedstawiony na konferencji „Działalność informacyjna bibliotek”, zorganizowanej w r. 1972 w Łodzi przez Zarząd Gł. SBP, przy współudziale NOT oraz takie odczyty na zebraniach Okręgu Łódzkiego jak: „Informacja naukowa w pracy pedagogicznej” (1981), „Moje kontakty z bibliotekarzami naukowymi za granicą” (1983).

Jeszcze podczas pracy w Bibliotece IC-P rozpoczęła działalność dydaktyczną, podejmując w r. 1968 wykłady z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarskim w Łodzi. Prowadziła je do czasu zamknięcia Studium

w 1973 r. Także od r. 1968 datują się wykłady z bibliotekoznawstwa dla pracowników informacji na kursach I stopnia organizowanych przez Zakłady Szkolenia NOT w Łodzi (do r. 1977). W latach 1972-74 doc. dr hab. Siniarska-Czaplicka była wykładowcą na Podyplomowym Studium Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego a w latach 1975-77 na kursach doskonalących CİNTE. Od r. 1977 do 1984 pracując na 1/2 etatu w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Łodzi prowadziła wykłady z zakresu informacji i przewodniczyła Komisji Egzaminacyjnej dla pracowników bibliotek szkolnych różnych stopni.

Łącząc zawsze pracę zawodową ze społeczną była aktywnym członkiem nie tylko SBP i NOT (OW w Łodzi i Zarz. Gł. w Warszawie) ale i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego oraz Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki. Jako jeden z członków-założycieli ŁTPK brała przez wiele lat czynny udział w pracach Prezydium Zarządu. W spotkaniach „na mansardzie” lub w swoim gościnnym domu relacjonowała łódzkim bibliofilom przebieg kilku międzynarodowych kongresów papierników (w Amalfi, Oxfordzie, Bazylei, Paryżu) oficje je ilustrując przywiezionymi materiałami, prezentowała „pokłosie wydawnicze obchodów 500-lecia drukarstwa w Polsce” i omawiała prace bibliograficzne, które podjęła w czasie 4-miesięcznego pobytu w Nowym Jorku w r. 1981. W ramach swojej przynależności do ŁTPK ekspozycjonowała na terenie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego w październiku 1985 r. swój bogaty warsztat historyka papieru na wystawie pt. „500 lat papiernictwa w Polsce”.

W dorobku naukowym i publicystycznym liczącym ok. 100 pozycji przeważająca większość odnosi się do papiernictwa (w tym 10 w czasopismach zagranicznych) i wymaga osobnego omówienia. Ale obok tej dziedziny także opracowania z bibliotekarstwa, informacji naukowej, księgoznawstwa dokumentują artykuły doc. Siniarskiej na łamach „Bibliotekarza”, „Roczników Bibliotecznych”, „Rocznika Biblioteki Narodowej Bibliotekarz”, w Studiach o Książce i Listach Bibliofilskich ŁTPK a także w Encyklopedii Wiedzy o Książce. Badania prowadziła głównie z historii papiernictwa i jego związków z ogólnonarodową kulturą, ale do głosu dochodziły też i zainteresowania bibliotekarskie. Np. w r. 1972 opracowała badania zasobów czasopism technicznych i ich wykorzystanie w środowisku łódzkim. W r. 1979 na konferencji naukowej organizowanej przez Instytut Bibliotekoznawstwa Uni-

wersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu i IKNiBO w Poznaniu przedstawiła badania nt. współpracy bibliotek szkolnych z olimpijczykami. Była zawsze rzecznikiem ścisłej integracji działalności informacyjnej bibliotek naukowych i ośrodków inte oraz przepływu informacji w regionie.

Mimo choroby unieruchamiającej ją w domu w ciągu lat ostatnich ukończyła kilka prac, uporządkowała zbiory, oddała pamiątki do Ossolineum, organizowała u siebie spotkania bibliofilów i papierników. Na listopad 1986 r. zaplanowała odczyt na zebraniu SBP pt. Radości i smutki historyka papieru. Nie zdążyła go już wygłosić. Jej zdolności,

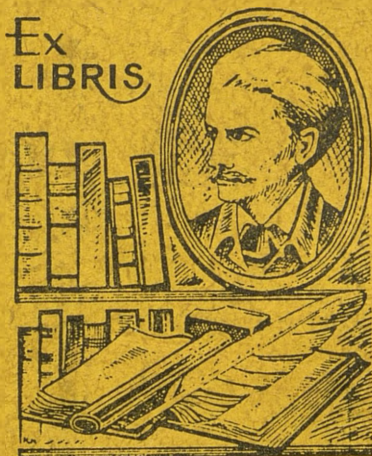
wielka pracowitość, hart ducha, pasje, energia, towarzyskie zalety ujawniły się we wszystkich nurtach życia rodzinnego, zawodowego, naukowego, społecznego.

Doc. dr hab. J. Siniarska-Czaplicka odznaczona była Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Honorową Odznaką m. Łodzi, Złotą Odznaką NOT, Honorową Odznaką Stowarzyszenia Bibliofilów Polskich, dyplomami Ministra Kultury za upowszechnianie kultury (1975 r.) i za wkład w organizację i rozwój bibliotekarstwa polskiego (1980 r.).

Izabela NAGÓRSKA

Cena 180 zł

ISSN-0208-4333



**DZIELNICOWA
BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
ŁÓDŹ-ŚRÓDMIEŚCIE
IM·ANDRZEJA STRUGA**

indeks 35262

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 WARSZAWA, tel. 27-52-98 i 27-08-47

Druk: Drukarnia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
Zam. nr 187/216. B-17.

Pap. druk. sat. kl. V 71 g, 70×100. Ark. druk. 3.5. Ark. wyd. 5.5. Nakład 14.500 egz.
Adres redakcji: pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, 60-965 POZNAŃ, skr. poczt. 5
tel. 31-32-19 i 31-33-68

Prenumeratę „Bibliotekarza” prowadzi RSW „Prasa—Książka—Ruch”